

STANISŁAW WASZAK

## LUDNOŚĆ I ZABUDOWA MIESZKANIOWA MIASTA POZNANIA W XVI I XVII w.

### I. Uwagi metodyczne

1. Problem zaludnienia poszczególnych miast polskich w dawnych wiekach, a w szczególności w długim okresie czasu przed wiekiem XVIII, pozostaje właściwie nadal otwarty. Dotychczasowe bowiem obliczenia i szacunki są nie zawsze w zgodzie z wymaganiami współczesnych metod statystycznych. Nie chodzi przy tym nawet o wszystkie miasta, ale przynajmniej o te największe pod względem ludnościowym i najważniejsze pod względem gospodarczym.

Wszyscy zgodnie przyznają, że przyjęta przez Pawińskiego metoda obliczeń w jego Źródłach dziejowych XVI wieku<sup>1</sup> może być jeszcze użyteczna jako orientacja liczbowa dla obliczania ludności miejskiej całych ziem czy województw, ale nie miast pojedynczych. Z drugiej jednak strony podjęte próby nowych obliczeń na innej drodze i inną metodą są również nieprzekonywające ze względu na stosowane w publikacjach uproszczenia i niedomówienia metodyczne.

St. Pazyra w swej wydanej w r. 1939 pracy o miastach Mazowsza słusznie pisze, że „ogólne niedocenie u nas znaczenia statystyki historycznej powoduje, że stan podstawowych badań nad rozwojem i strukturą naszej ludności w przeszłości jest jeszcze bardzo zaniedbany. A przecież dokładne poznanie stanu ludności pewnej historycznej epoki i możliwie jak najwszechstronniejsza charakterystyka jest naczelną zasadą i główną podstawą znajomości oraz w ogóle zrozumienia stosunków danego okresu“. I dalej czytamy, że „najlepszym niejako sprawdzianem stanu gospodarczego i politycznego znaczenia miast byłaby niewątpliwie dokładna znajomość danych, ilustrujących stan i rozwój ich zaludnienia. Znajomość podziału zawodowego ludności miejskiej pozwoliłaby przy tym na określenie charakteru miasta jako centrum handlowo-przemysłowego, czy też osady o zaznaczającym się charakterze, w pewnym choćby stopniu, rolniczym. Stan zaś etniczny ludności miejskiej umożliwiłby poznanie i wyodrębnienie czynników twórczych w życiu miasta. Z drugiej znowu strony — miasta ludniejsze to niewątpliwie znaczniejsze centra gospodarcze, posiadające również większe znaczenie polityczne. Znajomość więc

<sup>1</sup> Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego i Aleksandra Jabłonowskiego; Tomy XII—XXI Źródeł Dziejowych. Warszawa 1890—1895. Wnikliwą próbę krytycznego oświetlenia dotychczasowych osiągnięć oraz pilnych potrzeb w zakresie badań nad polską demografią historyczną dał prof. Witold Kula w pracy Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski (do początków XIV w.), ogłoszonej w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych“, Poznań 1951, tom XIII, s. 23—109.

<sup>2</sup> S. Pazyra, Studia z dziejów miast na Mazowszu... Lwów 1939, s. 270.



stanu zaludnienia miast na przestrzeni wieków umożliwiłaby nam łatwiejsze poznanie i wytyczenie kierunków ich rozwoju oraz dokładniejsze zorientowanie się w skomplikowanych problemach procesów skupiania się ludności miejskiej“.

Miasta większe — trzeba dodać — to są nie tylko ważne centra gospodarcze i polityczne, ale również ważne centra kulturalne, co zaznaczyło się w szczególniejszy sposób w okresie Odrodzenia. A poza tym słuszne i nadal aktualne uwagi Pazyry uzupełnić należy stwierdzeniem, że każdemu okresowi historycznemu, każdemu ustrojowi odpowiada właściwe prawo demograficzne, co znajduje również swoje odzwierciedlenie w miastach. Marks przeciwstawiając się błędnemu i tendencyjnemu interpretowaniu zjawisk demograficznych w ich rozwoju przez Suessmilcha, Queteleta, a w szczególności w „prawie ludności“ Malthusa, zaprzecza, jakoby prawo ludności było takie samo wszędzie i zawsze, tzn. dla wszystkich czasów i wszystkich miejsc. Odkrywa i udowadnia natomiast, że każdy stopień rozwoju społecznego i ekonomicznego, każdy sposób produkcji posiada własne prawo ludności. Tak więc innemu, niż w kapitalizmie i socjalizmie, prawu ludności podlegał rozwój zjawisk demograficznych w epoce feudalnej. Ówczesne stosunki produkcji były w pewnych okresach dźwignią rozwoju sił wytwórczych, lecz dość wczesnie przestały tę rolę spełniać, gdy zaczęły narastać przeciwieństwa między charakterem sił wytwórczych a stosunkami produkcji w łączności z ostrymi przeciwieństwami klasowymi.

2. Jeżeli więc decydujemy się na badanie stanu i rozwoju (ruchu) ludności na pewnym terytorium w tym czy innym okresie, uwzględniać musimy równocześnie szereg czynników, które o tym zaludnieniu decydują współzależnie. Same operacje rachunkowe, traktowane statycznie i abstrakcyjno-intuicyjnie, nie mogą dać właściwych rezultatów. Tak samo nadmierne zaufanie do średniej arytmetycznej, które można zauważyć w dotychczasowych obliczeniach, łatwo prowadzi na manowce. Nauka radziecka w sposób zdecydowanie krytyczny, a zarazem i twórczy, wypowiedziała się o roli średnich w tego rodzaju obliczeniach.

Miasto w XV czy XVI w. jest środowiskiem zbyt już zróżnicowanym pod względem zabudowy i zajętego terytorium, pod względem struktury społeczno-gospodarczej, a więc i wielkości ówczesnych gospodarstw domowych, dalej pod względem narodowościowo-wyznaniowym, a także dynamiki rozwojowej, by można w sposób prawidłowy rozstrzygać o jego wielkości ludnościowej czy gospodarczej w całym wieku na podstawie jednej, abstrakcyjnej, średniej, nie podbudowanej ani głębszą analizą, ani nie popartej żadnym materiałem dowodowym, ani też nie skonfrontowanej na przykładzie różnych źródeł, które doprowadzić mogą do wyników bądź zbieżnych, bądź też rozbieżnych.

Rzecz jasna, iż często badacz staje przed wielkimi trudnościami z powodu skąpości źródeł. Mimo to pamięć o współzależności wielu czynników, które przy tego rodzaju obliczeniach trzeba koniecznie uwzględniać, ustrzegłaby go od wielu pomyłek i zbyt pochopnych wniosków i uogólnień. Np. próba szacowania ludności na podstawie liczby domów powinna być kontrolowana danymi z ksiąg metrykalnych, analizą wielkości zajętego obszaru i możliwościami



zabudowy miasta w murach, zróżnicowaniem ludności pod względem narodowościowym i wyznaniowym, ponieważ ten element jest niezbędny dla wniosków na podstawie ksiąg metrykalnych itp. O ile tych czynników nie bierze się jednocześnie pod uwagę, wszelkie podawane „na wiarę” liczby nie przekonują, noszą one bowiem charakter formalno-abstrakcyjny, odrywając się od realnego przedmiotu, który usiłują reprezentować<sup>3</sup>.

3. Pazyra, przeciwstawiając się metodzie Pawińskiego i przyjmując niewątpliwie pewniejszą podstawę do obliczeń ludności miast Mazowsza, mianowicie liczbę domów, zawartą w lustracjach, nie uzasadnia jednak wystarczająco przyjętego przez siebie współczynnika, według którego przelicza zaludnienie przeciętne domów, podając gołosłownie, że np. na dom w Warszawie w XV w. wypadało 6 osób, a w XVI w. wypadało — 12 osób<sup>4</sup>. Gdyby przyjąć, że Warszawa miała z końcem XVI w. 200—250 urodzeń rocznie (z trzech parafii katolickich? — dane oszacowane intuicyjnie), i zastosować najprawdopodobniejszą dla tego okresu stopę urodzeń, wynoszącą 30—35 na 1000 mieszkańców, otrzymanilibyśmy ok. 6000 osób wyznania katolickiego. W razie przyjęcia stopy wyższej liczba ogólna ludności automatycznie by się obniżyła. Do poprzedniej liczby trzeba dodać jeszcze liczbę mieszkańców innych wyznań czy narodowości. W sumie nie osiągnęlibyśmy liczby 8—9 tys.

Stopę urodzeń 30—35‰ przyjąłem za Dziewulskim<sup>5</sup>, który doszedł do tego rezultatu w badaniach demograficznych nad Śląskiem w XVI w., a zbliżony wynik (to znaczy jeszcze niższy) otrzymałem dla Poznania w tym okresie. Je-

<sup>3</sup> Nieporównywalność danych, niejasne formułowanie przyjętej metody obliczeń, niepodawanie wszystkich elementów metody stosowanej — oto co staje się powodem, że niejedyn rzetelny wysiłek badawczo-odkrywczy sam się pozbawia trwałej wartości naukowej, ograniczając się do nie skoordynowanego fragmentu, który w dalszych badaniach nie może być zużytkowany. Takim właśnie przykładem jest próba obliczenia zaludnienia ziemi chełmińskiej w XIV w. przez J. Poradowskiego, który na podstawie danych osadnictwa sprawdził dane Ladenbergera otrzymane na podstawie płaconego świętopietrza w pracy o zaludnieniu Polski w XIV wieku. Poradowski otrzymał wprawdzie dane zbliżone (79 tys. osób wobec 87,3 tys. wg świętopietrza), lecz mógł o tym zdecydować przypadek. Poradowski bowiem nie podał w sposób prawidłowy metody swoich obliczeń, ponieważ za takie nie można uważać stwierdzenia, że w „każdym powiecie wyszukał te osady, które miały określoną swą wielkość, a ilość w ten sposób zebranych łańów podzielił przez ilość osad. Przeciętna tak uzyskana wahała się w tych powiatach od 35—45 łańów dla każdej osady. Przyjął więc z tego jako średnią 40 łańów dla każdej osady”. Możliwe, że w ten sposób dokonane obliczenie jest prawidłowe. Lecz niemożność wglądu w materiał, z którego powstała średnia „40”, nie pozwala ustosunkować się do niej tak czy inaczej. Toteż szacunek ten wskutek tego rodzaju niedomówień będzie musiał być powtórzony, jeżeli zależeć nam będzie na prawidłowych podstawach demografii historycznej. Inaczej będziemy trwali przy micie średnich w myśl błędnej zasady, że byle była średnia, to problem się rozstrzygnie. (Poradowski, Osadnictwo w Ziemi Chełmińskiej w wiekach średnich. Lwów 1936).

<sup>4</sup> Pazyra, Studia... s. 275. Współczynnik „12” można by przyjąć, gdybyśmy wiedzieli, że liczby w lustracji są za niskie.

<sup>5</sup> W. Dziewulski, Zaludnienie Śląska w końcu XVI i początku XVII wieku. Przegląd Zachodni, Studia Śląskie, 1952, Zeszyt Dod., s. 439.

Załowac należy, że W. Dziewulski w swej wartościowej pracy nie wydzielił w osobnym rozdziale tej części Śląska z danymi spisu dot. r. 1577. która by odpo-



Jeżeli tym współczynnikiem przeliczymy przeciętne liczby roczne urodzeń we Wrocławiu w wysokości 1100—1200, otrzymamy około 40 000 mieszkańców tych wyznań, czy tych kategorii, do których odnoszą się dane z ksiąg metrykalnych. Zatem potwierdzałoby to obliczenia Jastrowa (40 tys.), a zaprzeczałoby szacunkom Eulenberg'a (23,5 tys.).

4. Trudniejsza sprawa jest z Krakowem i Poznaniem. Ostatnio ogłoszone dane o urodzeniach w Krakowie przez Hoszowskiego<sup>6</sup> dają w wyniku stopę urodzeń zastanawiającą, ponieważ 20 tys. ludności z pierwszej połowy XVII w. (1642) w stosunku do przeciętnej rocznej liczby urodzeń z tego czasu (1641 do 1650) w wysokości 1243 daje stopę urodzeń 62,1‰. O ile by się ogłoszone przy tym liczby urodzeń odnosiły tylko do wyznań chrześcijańskich, a liczba ludności obejmowałaby wszystkie kategorie mieszkańców Krakowa (także ludność żydowską), wówczas stopa przekroczyłaby 70‰, co by stanowiło wynik całkiem już nieprawdopodobny. Wynik 62,1‰ może również wydawać się za wysoki. Sądząc więc rzecz na tej podstawie, ludność Krakowa musiała być wyższa. Lecz te uwagi o charakterze raczej spekulatywno-intuicyjnym muszą być poparte wielostronną analizą materiału archiwalnego oraz analizą pojemności budowy mieszkaniowej ówczesnego obszaru miasta w murach i poza murami.

Realne ustalenie stopy urodzeń w poszczególnych większych miastach polskich na ten okres powinno być poważną troską naszych obecnych badań demograficznych.

Bez tych szczegółowych badań analityczno-porównawczych wszelkie jednostronne i na wąskich podstawach oparte szacunki będą miały nadal charakter wyłącznie abstrakcyjno-rachunkowy, niezgodny z prawidłową oceną zjawisk społeczno-gospodarczych, a zatem i demograficznych.

Tak należy również oceniać dotychczasowe szacunki ludności miasta Lublina, Częstochowy oraz Kielc.

Jeżeli chodzi o Kielce, to wykonany przez Pazdura szacunek ludności dla XVI w. jest zupełnie niezrozumiały. Mianowicie w Pamiętniku Kieleckim<sup>7</sup> czytamy, że w w. XVI „księgi urodzeń wykazują rocznie około 200 chrztów z terenu całej parafii, natomiast 40—48 dotyczy samych Kielc“. Lecz potem następuje nieoczekiwany wniosek: „Wnosząc z ilości chrztów z jednej wówczas parafii kolegiackiej, nie mogły Kielce liczyć więcej jak 450 mieszkańców“.

wiadała obszarowi Śląska z XIV w., objętego danymi wg świętopietrza, w pracy Ladenbergera — Ładogórskiego o zaludnieniu Polski w połowie XIV wieku. Można by wtedy na tak jednolitej podstawie terytorialnej stwierdzić dynamikę rozwojową ludności tej części Śląska za okres 250 lat. Rzecz ta chyba jest możliwa do zrobienia i warta wykonania ze względu na pilną potrzebę takich porównań na materiale konkretnym i bezpośrednim.

Narzuca się tu nieodparcie myśl, że w pracach tego zakresu za mało się przykładają do metody porównawczej, a w szczególności do brania pod uwagę już istniejących opracowań i korelowania z nimi swych osiągnięć, jeżeli płaszczyzna badań jest ta sama lub zbliżona, mimo różnicy czasu, do którego wyniki się odnoszą.

<sup>6</sup> S. Hoszowski, *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej*. *Roczniki Dziejów Społ. i Gospod.*, 1951, s. 146 i 183.

<sup>7</sup> Jan Pazdur, *Dzieje Kielc od XVI—XVIII w.* *Pamiętnik Kielecki*, Kielce 1947, s. 63—112.



Czyli gdyby ta liczba odpowiadała rzeczywistości, wówczas stopa urodzeń na 1000 mieszkańców wynosiłaby w Kielcach 90—106, co chyba uważać można za absurd. Prawdopodobniejsza więc będzie liczba ludności, wahająca się około 1000 osób, która wynika dość wyraźnie z danych klucza kieleckiego dóbr biskupa krakowskiego, ogłoszonych w tymże Pamiętniku.

4. Odwrotnie wygląda sprawa z Poznaniem. Tutaj dysponujemy szacunkiem sprzed stu lat, który uznać trzeba pod każdym względem za wysoki. Mianowicie Łukaszewicz w swym cennym i do dziś zachowującym wartość dziele o Poznaniu<sup>8</sup> oszacował ludność całego miasta, a więc lewobrzeżnego i prawobrzeżnego, na 30 tysięcy. Na tę liczbę powołują się dotychczas wszyscy piszący o Poznaniu. Współczynnik Pawińskiego według płaconego szosu w znacznym stopniu tę liczbę podbudował, ponieważ według tego współczynnika otrzymać można nawet 33 tysiące.

Gdy jednak sięgnąć do ksiąg metrykalnych, które pozwalają przy zastosowaniu nawet prymitywnej interpolacji ustalić, że przeciętna roczna urodzeń w Poznaniu u ludności chrześcijańskiej wahała się na przełomie XVI i XVII w. w granicach 550—600, wtedy zaskoczyć nas musi wynik, dający zaledwie 18—20‰, co chyba także uznać trzeba za absurd. A więc liczba ludności musiała być znacznie niższa, co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

J. Rutkowski w „Historii gospodarczej Polski“ stwierdza przy omawianiu ludności miast, że stolica kraju, Kraków, miała już 10 tys. mieszkańców (w XIV w.), podczas gdy Poznań przy końcu XV w. liczył niespełna 4 tys.<sup>9</sup> Ta liczba wydaje się znowu za niska. Przede wszystkim od razu rodzi się wątpliwość, czy wzięto pod uwagę całe zróżnicowanie terytorialne miasta, które już wtedy istniało. W dalszym ciągu tej pracy udowodnimy, że pojemność ludnościowa miasta w murach średniowiecznych wynosiła ok. 7—8 tysięcy. Poza tym Poznań lewobrzeżny wcześniej wyszedł z zabudowy miejską poza mury. Zresztą osady św. Marcina i św. Wojciecha istniały wcześniej niż miasto założone wokół osady św. Gotarda. Niewątpliwie z chwilą nadania miastu przywilejów samorządowych w r. 1253 narastający powoli i stopniowo zespół zabudowy o charakterze fortecznym mógł liczyć mieszkańców nie więcej niż 1,5—2,0 tysięcy. Jednak w w. XIV i XV sytuacja pod tym względem poważnie się zmieniła. Właśnie na w. XV przypada rozkwit miast w Polsce feudalnej, a w szczególności miast większych. Wykaz podatkowy dot. Poznania z r. 1514, bardzo starannie wykonany, przekazuje nam wiadomość o 403 gospodarzach (*hospites*) i o 108 komornikach (*inquilini*) w mieście w murach. Dla terenu poza murami wykaz wymienia Garbary, Nową Groblę, Błonia (*in arenis*) oraz osiedle przed bramą Wroniecką. Łącznie jest na tym terenie według wykazu 235 gospodarstw domowych. A więc ogółem otrzymamy, jeżeli chodzi o początek XVI w., tylko dla części terenu 746 gospodarstw. Nie ma jeszcze ludności żydowskiej, osady przy św. Marcinie oraz osady przy św. Wojciechu. Poza tym nie uwzględniony został cały brzeg prawy. Licząc 746 gospodarstw z wykazu po

<sup>8</sup> Józef Łukaszewicz, *Obraz statystyczno-historyczny Miasta Poznania w dawniejszych czasach*. Poznań, 1838. Tom I, s. 60 i 61.

<sup>9</sup> Jan Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*. Tom I, s. 68.



5 osób średnio, otrzymamy 3730 osób, a więc liczbę, odpowiadającą wyrażeniu „niespełna 4 tysiące“. Doszacowanie brakującej reszty tą metodą jest niemożliwe. Dlatego spróbujemy innego jeszcze prowizorycznego obliczenia, a mianowicie zaokrąglając liczbę domów całego terenu do 500 (dla miasta w murach określamy ją na 403, czyli tyle, ile było gospodarzy) i mnożąc ją przez 10 otrzymamy 5000 osób dla miasta lewobrzeżnego. Współczynnik „10“ może wydawać się za wysoki, jednak zdaje się on pokrywać braki w materiale, czyli w ten sposób obejmuje te kategorie ludności, które w wykazie nie figurują. Oczywiście nie tędy wiedzie najlepsza droga. W każdym razie wątpliwości pozostają ze względu chociażby na zróżnicowanie ludnościowe i zróżnicowanie terenowe, tak zresztą samo było w Krakowie już w XIV w., gdy ludność 10-tyśięczna rozdzielała się na 6 parafii.

Gdyby z kolei skonfrontować liczbę niespełna 4 tysiące z końca XV w. z prawdopodobną liczbą około 20 tys. z końca XVI w., to wzrost ludności Poznania w ciągu XVI w. byłby pięciokrotny, natomiast Kraków, sądząc z dotychczasowych danych, wzrósłby zaledwie półtora — dwukrotnie na przestrzeni 250 lat, licząc przy tym stan zaludnienia Krakowa z końcem XVI w. w granicach 20—30 tysięcy. Ze zmianą dróg handlowych Poznań mógł rość w ciągu XVI w. szybciej od Krakowa, jednak wzrost pięciokrotny wydaje się niezbyt przekonywający. A zatem trzeba stan ludności Poznania w wysokości 4 tys. z końcem XV w. postawić pod znakiem zapytania. A może i ludność Krakowa z połowy XIV w. jest za wysoka?

Aby to zagadnienie sensownie rozwiązać, trzeba najpierw dla późniejszego okresu znaleźć pewniejszą podstawę obliczeń i dopiero następnie metodą retrogresji cofnąć się do wieku XV czy jeszcze dalej.

Stan ludności Poznania da się oszacować z dużym przybliżeniem na r. 1590, ponieważ, jeżeli chodzi o ten rok, zachował się rzadki dokument: wykaz płacących pogłównie, który obejmuje całą ludność mieszczańską w murach miasta, a więc także dzieci, czeladź i służbę. Wykaz ten stanowi podstawę wyjściową przeprowadzanego szacunku. Ponieważ jednak każdy ówczesny wykaz zawierać może jakieś braki, dlatego pracę nad oszacowaniem stanu zaludnienia Poznania w 2. połowie XVI w. oparłem na różnych źródłach i metodach obliczeń, wykorzystując zarówno materiał z ksiąg metrykalnych, zachowanych w Archiwum diecezjalnym w Poznaniu, jak wykazy podatkowe szosu z XVI i XVII w., zachowane w znacznej obfitości w do niedawna istniejącym Archiwum Miejskim, a obecnie w Archiwum Wojewódzkim w Poznaniu.

W szczególności zwróciłem uwagę na zagadnienie gospodarstwa domowego, które tak wyraźnie występuje w wykazach szosu. Za „gospodarstwo domowe“ uważam zespół osób, które wspólnie się utrzymują, tzn. wspólnie się odżywiają i mieszkają razem. „Gospodarstwo domowe“ w XVI w. można podzielić na kilka typów. Przede wszystkim do najliczniejszych należą trzy główne typy tych gospodarstw, mianowicie:

- a) gospodarstwo ściśle rodzinne, na które składa się mąż, żona i dzieci, albo wdowa czy wdowiec i dzieci oraz inni członkowie rodziny, jak sieroty, starzy rodzice, brat czy siostra głowy rodziny, ew. służące;



- b) gospodarstwo osób samotnych. Ta kategoria gospodarstw jest w tym czasie dość liczna. Często przy tym osoby te dysponują tylko kątem w cudzym mieszkaniu. Ale również są gospodarstwa jednostkowe, które posługują się służbą;
- c) gospodarstwo domowe produkcyjne, na które składa się bliższa rodzina głowy gospodarstwa oraz czeladź i inna służba, albo bliższej rodziny nie ma, a jest tylko czeladź i inna służba. Zróżnicowanie tego typu gospodarstw występuje jaskrawo w wykazie pogłównego z r. 1590.

Zagadnienie domu i jego pojemności ludnościowej postawić należało na drugim planie ze względu na możliwość bezpośredniego określenia wielkości gospodarstw domowych przynajmniej dla tej części terytorium miasta, które było obwiedzione murami. Wyprowadzona z tego materiału średnia oparta jest na materiale obejmującym przeszło 3600 osób, a więc na materiale dość pokaznym, aby go uznać za reprezentatywny dla stosunków społeczno-gospodarczych w całym mieście. Wszelkie zastrzeżenia i wątpliwości połączone są z analizą sporządzonych tablic statystycznych. A więc pojemność domu określona być może poprzez ilość i wielkość gospodarstwa domowego.

Również konieczna była analiza zróżnicowania terytorialnego miasta, a w szczególności analiza wewnętrznej zabudowy miasta w murach i pojemności ludnościowej tego terenu ze względu na jego wyraźne funkcje handlowo-przemysłowe i następnie mieszkaniowe. I tutaj występuje dość wyraźne zróżnicowanie terenu i jego zabudowy mimo szczupłości powierzchniowej. Poznań w murach liczył zaledwie 21 ha. Niemniej jednak śledzenie zaludnienia ulicami pozwala wysnuć szereg istotnych wniosków, ważnych dla całości zagadnienia.

Teren zabudowy poza murami wykazuje — można powiedzieć — całą mozaikę budownictwa nieskoordynowanego, a mimo to zarysowuje się tu dość wyraźnie znaczna ilość osiedli — dzielnic, które w pewnych okresach w. XVI tętnią pełnią życia ówczesnego wielkiego miasta. Teren ten wymagał również bacznej uwagi i krytycznej analizy ze względu na przynależność do różnych parafii, co znowu posiada podstawowe znaczenie ze względu na włączenie do rozważań materiału z ksiąg metrykalnych. Toteż ustalenie jak najbardziej zbliżonej do rzeczywistości liczby domów czy liczby gospodarstw domowych na tym dość rozległym terenie się znajdujących wymagało dużego i żmudnego wysiłku badawczego z powodu notorycznej niekompletności wykazów z lat poszczególnych.

Pomocne w tej pracy konfrontacyjnej okazały się plany dawnego Poznania, a nawet sztych z widokiem Poznania od strony północnej wg stanu sprzed r. 1618<sup>10</sup>. Okazuje się bowiem, że ówczesny rysownik, wykonujący swą pracę z natury, do czego potrzebne mu było wzniesienie terenowe, które znalazł po północnej stronie lewobrzeżnego miasta (za przedmieściem św. Wojciecha), narysował miasto w murach stosunkowo dokładnie, mimo pewnych zniekształceń

<sup>10</sup> Widok Poznania sprzed r. 1618 pochodzi z książki Brauna i Hogenberga pt. *Contrafaktor und Beschreibung von den Vornembsten Stätten der Welt*. Köln 1618.



od strony zamku (brak wieży zamkowej, za mało wykuszy, za dużo wolnej przestrzeni koło zamku itp.). Tak samo część przedmieści (prawy brzeg Warty oraz teren parafii św. Marcina) jest dobrze widoczna i zgodna z wykazami szosu. Szytych ten był wielokrotnie reprodukowany. Ostatnio w „Studiach Poznańskich“ Przeglądu Zachodniego.

Z innych planów wymienić trzeba plany - studia z poszczególnych wieków mgra inż. Zielińskiego<sup>11</sup>, plan Rzepeckiego z r. 1728<sup>12</sup> oraz plan Pufendorfa z r. 1655<sup>13</sup>.

Co się tyczy terenu prawobrzeżnego, do dyspozycji stał materiał z ksiąg metrykalnych.

Badanie wykazów szosu na przestrzeni półtora wieku, tzn. od r. 1514 do 1650, i podliczanie występujących tam nazwisk gospodarzy i komorników czy lokatorów oraz wyjaśnianie powstających różnic w tych wykazach nie było możliwe bez Kroniki kłesk żywiołowych. Dlatego sporządzenie Kroniki kłesk żywiołowych w Poznaniu, a więc kroniki częstych wylewów Warty, również częstych epidemii oraz pożarów było koniecznością zaistniałą u samego prawie początku podjęcia tych badań, które zapoczątkowano w r. 1950 zrazu przy pomocy dwóch sił pomocniczo-technicznych, a w ostatnim okresie prowadzono z pomocą jednej tylko siły technicznej<sup>14</sup>.

Jeżeli chodzi o zestawienia, sporządzone na podstawie ksiąg metrykalnych, to obrałem za zasadę, aby dla okresu najwcześniejszego, który ograniczyć musiałem do połowy XVII w. (od r. 1577), sporządzać indywidualne odpisy akt chrztów, częściowo także ślubów. Zapisy zgonów zachowały się tylko w jednej parafii (*Kreuzkirche*) za okres dość krótki, bo 1596—1611.

Dla drugiej połowy XVII w. oraz dla w. XVIII, który w tej pracy pomijam, zastosowałem metodę bezpośrednich podliczeń. Wprawa, nabyta przy sporządzaniu tzw. fiszek, pozwoliła pracę tę wykonać prawie bezbłędnie. Jeżeli zdarzały się przeoczenia, to mogą dotyczyć w poszczególnych latach 1—2 faktów. Przeprowadzana kontrola uznała tę metodę za zupełnie poprawną, jeżeli chodzi o zaspokojenie pilnej potrzeby posiadania ogólnych zestawień. Poza tym wszelkie braki w systematycznym prowadzeniu ksiąg sygnalizowane są uwagami. Uwagi o opuszczeniach w księgach metrykalnych bardzo poważnie ułatwiają orientację w wartości materiału tabelarycznego oraz ułatwiają krytyczną ocenę liczb dla poszczególnych lat, ze względu na ich niepokojącą nieregularność.

<sup>11</sup> Z. Zieliński, *Rozwój miasta Poznania od końca X do XVIII wieku*. Kronika M. Poznania 1949, zeszyt 4, s. 244—270.

<sup>12</sup> M. J. Mika, *Opis Poznania z r. 1728*. Kronika M. Poznania 1950, zeszyt 3, s. 229—278.

<sup>13</sup> J. Młodziejowski, *Plan Poznania z czasów wojen szwedzkich*, Kronika M. Poznania, 1947, z. 1, s. 55—63.

<sup>14</sup> Poczynam się do miłego obowiązku podziękować ob. mgrze Urszuli Szulcównie, mgrze E. Łęgorz-Brodzynie oraz mgrze Z. Pankowskiej — za trud, włożony w sporządzenie dziesiątek tysięcy fiszek, w opracowanie żmudnych zestawień analitycznych z materiału wielotysięcznego itp., co zajęło tysiące godzin pracy.



Z księgami metrykalnymi wiąże się ściśle zagadnienie zróżnicowania ludności Poznania pod względem narodowościowym i wyznaniowym, co starałem się szczegółowo przeanalizować, gdy chodziło o miasto w murach, ze względu na istnienie najpełniejszego materiału dla r. 1590.

Co do ludności żydowskiej zachowała się lustracja z r. 1619, która posłużyła za podstawę do regresji w szacunku na r. 1590.

Mimo upływu trzech lat od rozpoczęcia badań nad stanem i rozwojem ludności w Poznaniu w dawnych wiekach, nie zostały one jeszcze całkowicie ukończone. Przerasta to bowiem możliwości jednej osoby, jeżeli chodzi o uporanie się z zagadnieniem w krótkim okresie czasu. Toteż nie wszystkie problemy mogły być w niniejszej pracy przedstawione w ostatecznym rozwiązaniu.

Zadaniem więc niniejszego szkicu jest raczej udostępnić materiał tabelaryczny, który może być potrzebny do innych opracowań, oraz skorygować i zastąpić szacunek Łukaszewicza, nad którym nie można było dłużej przechodzić obojętnie, zważywszy bieżące potrzeby polskiej demografii i ożywienie badań nad miastami, oraz chcąc chociaż w ten sposób uczcić tysiączną rocznicę istnienia na obszarze Poznania osad targowych i rzemieślniczych oraz siedemsetną rocznicę otrzymania pierwszych przywilejów samorządowych.

## II. Charakterystyka zużytkowanych źródeł

### 1. Regestrum Contributionis publicae Capitalis in Conuentu Generali Regni Warssauiensis Anno 1590 laudatae.

Dokument ten formatu 21×31,5 cm obejmował 40 kart zapisanych, w tym karta wstępna zniszczona zawierała tylko nazwiska urzędującego wówczas magistratu. Zszyto nicią 3 składki. Pismo czytelne. Nazwy ulic przeważnie łacińskie. Ich kolejność jest następująca: Circulus, Plathea aquatica, Przed Farą, Plathea s. Stanislai, Pl. Gołębia, Pl. Wratislaviensis, Pl. Canina, Pl. Wro-necensis, Pl. Judeorum, Pl. Magna, Pl. Sutorum, Pl. Przed Mnichy, Pl. Bed-dellica, Pl. Stricta, Libripendum circum circa, Budae Haleccariae, Submonticulus, Pod Zamkiem, W budkach koło Ratusza.

Dokument stanowi wykaz ewidencyjny gospodarstw domowych, znajdujących się w murach lewobrzeżnego Poznania i zobowiązanych do uiszczenia opłaty pogłównego, przewidzianej uchwałą warszawską. Zapis osób w gospodarstwie jest sumaryczny, z wymienieniem po imieniu i nazwisku tylko głowy gospodarstwa domowego lub tylko po nazwisku. Odróżnia się komorników od gospodarzy, tzn. od właścicieli domów dodatkiem „ibidem“ (tamże). Jeżeli ktoś zajmuje cudzy dom w charakterze gospodarza, wówczas zapis wygląda następująco: Kamienica p. Ossowskiego, ibidem Marcin Popek, to znaczy, że Ossowski w niej nie mieszkał. Gdyby mieszkał, zapis byłby sformułowany w pierwszym przypadku z opuszczeniem wyrażenia „dom“ — „kamienica“, np. Bartosz złotnik Żołna, dzieci, dziewczki, chłopcy itd. Ibidem Jan Żołna, złotnik z rodziną i służbą.



Są również zapisy, z których nie wynika, czy domy są zamieszkałe. Np. Kamienica Passemonika, Kamienica Brąnszewska, lub J. M. P. Wojewody Pozn. Kamienica. Tu pozostawiono puste miejsca na ewtl. późniejsze uzupełnienia, które jednak nie nastąpiły. Zapisy osób postępują z góry na dół, jednołamiennie. Z prawego brzegu każdej stronicy znajdują się 3 pionowe kreski, tworzące dwie rubryki na wpisanie uiszczonych opłat. Z lewej strony jest zaznaczony margines. Przykład takiego zapisu wygląda następująco:

P. Jadam Doctor y Burmistrz

żona		
dzieci 5	per gr 24	4 24
czeladzi 3	per gr 6	18
P. Anna Virgo deodicata libera		

Ibidem Stephan aptekarz

od apteki		3
żona		5
dziecko 1		5
chłopczy 2	per gr 1	2
dziewczę 2	per gr 4	8

Wykaz został przygotowany naprzód. Wszelkie jednak niezgodności ze stanem rzeczywistym były poprawiane na miejscu podczas ściągania opłat. Tak więc u Stefana aptekarza skreślono „czeladzi 4“, a wpisano u dołu „dziewczę 2“.

Często dopisywano komorników. Nie przestrzegano jednak zasady, aby przy każdym nazwisku podany był zawód. Toteż nie da się na podstawie tego źródła odtworzyć konsekwentnie struktury zawodowej mieszkańców miasta w murach. Braki są poważne. Może z biegiem czasu uda się zidentyfikować nazwiska według innych ksiąg miejskich i te braki uzupełnić. Około 100 nazwisk w ten sposób już rozwiązano. Pozostaje jeszcze około 200.

W wykazie występują następujące kategorie ludności poza głową gospodarstw: żona, dzieci, sieroty, chłopcy, dziewczki-dziewczę, czeladź, towarzysze, niewiasty, kucharki, baby, szynkarki, uczniowie, woźnice, parobki, pisarze, pisarczyki, sługi, mamki; czeladź lub towarzysz określany jest także konkretnie, jak mielcarz, rzeźniczek, szewczyk. Najczęściej jednak występuje mielcarz.

Opracowując dokument korzystałem z wiernej kopii sporządzonej i udostępnionej przez kustosza M. Mikę\*.

## 2. Regestrum exationis unius integre...

albo: Exatio dupla... A. D. 15... laudatae; albo:

Taxa exationis Schoss... wybieranie szosu...

Tytuły wykazów, obejmujących imiona i nazwiska głów gospodarstw domowych, opłacających szos, były zróżnicowane. Z w. XVI zachowało się ich kilkanaście. Dla niektórych lat są nawet podwójne: brulion i czystopis. Obejmują okres od 1514 do 1588. Są to wykazy z lat: 1514, 1534, 1535, 1536, 1538, 1543, 1550, 1553, 1556, 1563, 1564, 1567, 1577, 1578, 1583; nie stanowią księgi, lecz występują luźno, oddzielnie dla lat poszczególnych.

\*) Kustoszu M. Mice składam serdeczne podziękowanie za pomoc i udostępnienie materiałów.



Przeglądając wszystkie po kolei można stwierdzić, że różnymi kierowano się zasadami przy spisaniu miejscowości — osiedli. Dlatego też istnieją trudności w identyfikowaniu nazw osiedli poza murami.

Wykazy z 1. połowy XVI w. sporządzane były dwułamowo: po lewej stronie gospodarze (*hospites*), po prawej komornicy (*inquilini*). Później zarzucono tę zasadę, wykazy robiono jednołamowe. Komorników zapisywano pod nazwiskiem gospodarza, u którego mieszkali, z dodatkiem „ibidem“ lub „inquilinus“. Często spisywano każdą stronę ulicy i osiedla oddzielnie. Czytelność i dokładność ich jest różna. W r. 1534 egzaktor potrafił opuścić całą połowę ulicy Wrocławskiej. Za to na stronie tytułowej wykazu wymalował beczkę i napisał sentencję, że „lepsze dobre piwo niż kiepskie wino“.

Szczególnie duże braki występują w wykazach dla osiedli poza murami. Z tego powodu nie można poprzestać na jednym wykazie, lecz trzeba skonstruować ze sobą kilka, by stworzyć jakiś sensowny obraz zabudowy mieszkaniowej terenu, który przecież nie zmieniał się nagle i co rok, z wyjątkiem pożarów.

Mimo wszelkich niedokładności i braków wykazy te pozwalają śledzić, jak miasto rosło w ciągu XVI w. i później aż do pierwszej wojny szwedzkiej.

Na podstawie tych wykazów można obserwować, jak zmieniał się układ zabudowy miasta wewnątrz murów, jak przybywało ulic i jak niektóre z nich przebudowywano, szczególnie po wielkich pożarach, a więc po r. 1536 i po r. 1590, jeżeli chodzi o miasto w murach, i po r. 1569, jeżeli chodzi o najbliższe osiedla nad Wartą poza murami (Chwaliszewo, Nowa Grobla, Piaski).

Wykazy szosu z w. XVII stanowią księgę oprawną. Są staranniej sporządzane oraz wymieniają wyraźnie, czy dana zabudowa jest kamienicą, domem lub dworem. Obejmują lata 1609 do 1626 (przeważnie dane dla każdego roku).

Na podstawie wykazów szosu opracowałem 3 tablice, które na przestrzeni dość długiego czasu pozwalają śledzić zachodzące zmiany w liczbie gospodarstw, ponieważ nie dla każdego roku udało się ustalić wiarogodną liczbę budynków zamieszkałych.

3. *Regestrum exationis Censuum terrestrium ex Domibus, Curiis, Hortiis in et extra Civitatem Posnaniem consistentibus... pro anno...*

I. Księga zawiera wykazy za lata 1584—1612

II. Księga zawiera wykazy za lata 1613—1647.

Początek II księgi uszkodzony. *Census Terrestris* w pewnym tylko stopniu uzupełnia wykazy szosu. Wiele nazwisk powtarza się w jednych i drugich rejestrach. Toteż źródło to może być pożyteczne tylko pomocniczo. W każdym razie wyraźnie tu występują osiedla poza murami.

Czytelność wykazów dobra, jakkolwiek pismo różne.

4. Wybieranie dwojga pogłównego według Laudum Srzedzkiego w R. P. 1692, dnia 10/XI uchwalonego

Źródło to dotyczy tylko miasta w murach. Zawiera 21 stron zapisanych. Nazwiska głów gospodarstw idą porządkiem czterech kwater rynku oraz ulic.



Z prawej strony znajdują się rubryki, w których wykazana jest liczba osób, według następującego podziału: gospodarze, czeladź, dziewczki, chłopcy; miejsce na wpisanie uiszczonej opłaty.

Wykaz nie obejmuje dzieci, tylko osoby dorosłe.

Rejestr, odnoszący się do ul. Wielkiej, może być niekompletny, ponieważ wycięto trzy kartki, po czym następuje jeszcze na pół stronicę zestawienie nazwisk i osób, lecz trudno na pewno stwierdzić, czy te osoby należą do ul. Wielkiej.

#### 5. Księgi chrztów kolegiaty pod wezw. M. Magdaleny

I księga, najstarsza, obejmuje lata 1577—1625. Jest to księga dużego formatu, oprawna w skórę. Pierwsze foliały zniszczone i tekst uszkodzony. Daty pisane przeważnie majuskułą, tekst minuskułą. Forma zapisów różnorodna, co utrudnia czytanie (przy szablonowych zwrotach można się domyślić). Miesiące i poszczególne zapisy zaznaczone są odstępem lub liniami. Daty do r. 1610 kościelne, później określane dwurodzajowo. Jednak i tu zachodzą pomyłki. Od r. 1618 daty tylko kalendarzowe. Skrótów stosowano mało.

Zawody rodziców i miejsce zamieszkania pisane często po polsku.

II księga obejmuje lata 1626—1665. Format ten sam, co księgi I. Pierwsze foliały mniej uszkodzone, wskutek czego czytelna jest cała księga.

#### 6. Księgi chrztów kościoła św. Wojciecha

I księga ta obejmuje l. 1632—1659. Folio wąskie (dudki). Oprawa tekturowa pokryta płótnem. Pierwsze 20 foliałów bardzo zniszczone przez wilgoć i tekst zbite, małe, niewyraźne skróty, jak w kolegiacie. Poszczególne zapisy oddzielone odstępem lub linią.

II księga obejmuje l. 1665—1716.

#### 7. Księgi chrztów kościoła św. Marcina

I księga obejmuje l. 1599—1619. Folio wąskie (dudki). Oprawa tekturowa pokryta płótnem. Pierwsze 20 foliałów bardzo zniszczone przez wilgoć i tekst uszkodzony. Pismo niewyraźne. Od r. 1606 daty kalendarzowe. Zapisy oddzielane datami. Następne księgi obejmują l. 1669—70, 1674—1697 i 1698—1741.

#### 8. Księga chrztów kościoła św. Małgorzaty

Księga obejmuje l. 1639—1733. Brakuje lat 1639—43, 1644 i 1647. Pismo małe, trudno czytelne.

#### 9. Księga metryk kościoła św. Jana Jerozolimskiego

Księga obejmuje chrzty za l. 1620—1727, zgony za l. 1660—1724 oraz śluby za l. 1626—1723. Chrzty, śluby i zgony prowadzono razem w jednej księdze. Format: folio wąskie. Strony nie numerowane. Zapisy sporządzane niestarannie i brudno. Brak chrztów za lata 1633, 1634, 1635 i 1649. Pozostawiono wolne miejsca na uzupełnienie, lecz tego nie dokonywano.

Pismo niewyraźne, wodniste, trudne do odczytania a nierzadko w ogóle niemożliwe do odczytania. Wśród zapisów chrztów, ślubów i zgonów są notatki natury ekonomiczno-finansowej (np. dochody z młynów). Kompletność danych w tym źródle jest wątpliwa.



### 10. Księga chrztów kościoła św. Rocha

Księga obejmuje lata 1657—1797. Księga oprawna, nie zniszczona. Pismo czytelne w okresie 1657—1672, pismo niewyraźne w okresie 1672—1690, zapisy czytelne w okresie 1690—1711. Stosowano kalendarz świecki, a tylko sporadycznie kalendarz kościelny. Posługiwano się skrótami.

Luکی w zapisach dotyczą lat: 1680, 1681, 1689 i 1690. Na marginesie księgi wypisywano dodatkowo imiona ochrzczonych.

Z drugiego końca księgi prowadzono zapisy ślubów, obejmujące okres 1657—1796.

### 11. Księga chrztów kościoła św. Mikołaja

Księga obejmuje dopiero l. 1714—1750. Wszystkie kartki do r. 1731 mają przez środek wypalony otwór. Zapisy czytelne. Z braku wcześniejszych danych przytaczam dane z I połowy XVIII w. w osobnej tablicy, żeby dać pogląd na wielkość Chwaliszewa, przy tym w okresie bardzo niekorzystnym dla miasta.

### 12. Księgi metryk kościoła św. Krzyża (Kreuzkirche)

I księga, formatu 20×32 cm, liczy 374 strony nieliczbowane i obejmuje:

- a) zapisy ślubów w latach 1596—1613 (strony 1—78)
- b) zapisy chrztów dzieci nieślubnych za l. 1596—1611 (strony 74—94)
- c) zapisy chrztów dzieci ślubnych za l. 1597—1611 (strony 95—273)
- d) zapisy zgonów za l. 1597—1612 (strony 275—374).

Pismo niewyraźne. Poszczególne zapisy oddzielone ozdobną literą pierwszego wyrazu. Lata i miesiące również oddzielone. Po 10 XI 1602 brak kilku foliów dla chrztów. Następne zapisy dopiero z kwietnia 1604.

II księga zawiera tylko zapisy chrztów w latach 1632—1732. W księdze są przerwy. Np. brak zapisów r. 1654 i 1655. W latach 1656—1657 pastor urzędował w Swarzędzu, co poświadcza notatka w księdze.

Księgi kościoła św. Krzyża odnoszą się nie tylko do Poznania, ale do całej okolicy. Była to parafia dość rozległa.

## III. Zabudowa mieszkaniowa Poznania w okresie gospodarczej pomyślności

Tętniący życiem handlowo-przemysłowym Poznań szesnastowieczny, w szczególności w swej części położonej na lewym brzegu Warty, w miarę wzrostu ludnościowego wychodził z zabudową mieszkaniową poza mury. Pierwsze kroki tego wyjścia poza mury uczyniono już w XV w. Sprzyjały temu zresztą warunki naturalne. Istniejące od dawna w bliskim sąsiedztwie osady targowe: 1) wokół kościoła św. Marcina od południowego zachodu i 2) wokół kościoła św. Wojciecha od północy — wymagały niejako zapelnienia pustej przestrzeni między nimi a częścią obwarowaną miasta. Odsunięcie ówczesnymi wypadkami politycznymi niebezpieczeństwa od strony Krzyżaków ośmieliło jeszcze bardziej do wyjścia części mieszczan poznańskich zza murów średniowiecznych w otwartą przestrzeń zieloną. Najwcześniej sadowią się poza murami garbarze i nowogroblanie, którzy wybrali teren najbardziej obronny.



Już dokument lokacyjny z r. 1253 stwarzał takie możliwości, uposażając miasto kręgiem wsi okolicznych: Wierzbice, Jeżyce, Pełław, Niestachów, Szydłów, Winiary, Boguty i Umóltowo(?) na lewym brzegu Warty oraz Rataje, Piotrowo, Zegrze i Starołęka na prawym brzegu Warty. Dodać przy tym trzeba, że wykopaliska archeologiczne dowodzą istnienia osadnictwa na obszarze Poznania w bardzo odległych już czasach. Mianowicie znaleziono ślady osad i życia ludzkiego na terenie Szeląga, Dębca, Gołęcina, Sołacza i Naramowic, wokół Jeziora Maltańskiego, na Komandorii i w Głównej. W X i XI w. istnieją osady nie tylko wokół Mieszkowego grodu na prawym brzegu Warty, które mają przeważnie charakter służebny wobec grodu i specjalizują się już wtedy w różnych rzemiosłach oraz prowadzą handel, ale również szereg osad znajduje się na lewym brzegu, jak np. osiedle na Górze Przemysława, osiedle na miejscu późniejszego kościoła św. Gotarda (jeszcze później Dominikanów), osady w Luboniu, na Dębcu i Wildzie; Górczynie, Gołęcinie i Sołaczu; Szelągu i Naramowicach, oraz wspomniane już osady targowe wokół do dziś istniejących kościołów św. Marcina i św. Wojciecha.

Miasto gotyckie w murach rosło i rozwijało się stopniowo, zaludniając się zarazem coraz gęściej; ale w mieście obwarowanym nie było bezpiecznie mieszkać zbyt ciasno. W ciasnocie bowiem obfite plony zbierała zaraza, która jakże często zagładała do Poznania i zniecka dziesiątkowała ludność. Broniono się przed nią ucieczką.

Miasto w murach służyć miało przede wszystkim naturalnej swojej funkcji, do jakiej zostało powołane: produkcji i handlu. Trzeba więc było przede wszystkim zapewnić dostatek miejsca na magazyny towarowe oraz na warsztaty produkcyjne dla ówczesnego rzemiosła. Ze względu na częste wylewy Warty magazyny mieściły się z zasady na piętach.

Mimo szczupłości przestrzeni obwarowanej, bo wynoszącej zaledwie 21 ha, można i tu obserwować wyraźne różnicowanie się zabudowy mieszkaniowo-gospodarczej. Nie wszystkie bowiem części tego regularnie pociętego obszaru rynkiem i ulicami były jednako użytkowane.

Gdy się bliżej rozpatrzymy w zachowanych rejestrach szosu, gdy dane tych rejestrów skonfrontujemy z innymi danymi, bliżej informującymi o stosunkach ludnościowych Poznania XVI-wiecznego, wówczas zaczyna się rysować obraz Poznania rosnącego w zabudowie, Poznania rozwijającego się i upadającego w chwilach klęsk żywiołowych, a potem znowu dźwigającego się trudem i pracą pokoleń. Tablica I przedstawia liczbę gospodarstw domowych oraz częściowo budynków (lepiej: zabudowań) w okresie 1514—1556. Z liczby gospodarzy, wykazanych rejestrem w r. 1514, sądzić można o liczbie budynków. Ciągłe jednak pamiętać trzeba, że wykazy te posiadają tylko wartość przybliżoną, orientacyjną, tyle w nich możliwych niedokładności, braków i nieudomówień. Dlatego też pokusiłem się o sporządzenie zestawień dla dłuższego okresu czasu, by w ten sposób można było porównawczo wykrywać wszystkie przypadkowości i w pewnym stopniu je korygować.

Zastanówić więc nas musi niezrozumiały spadek liczby gospodarzy między r. 1514 a 1534, a więc na przestrzeni lat 20. Natomiast nastąpił wzrost tzw. komorników, co w sumie daje tę samą liczbę.



Tablica I. Liczba gospodarstw domowych, komorników i budynków

L. p.	Nazwa części miasta lub ulicy	1514		1534		1535	
		Gospo- darze	Komor- nicy	Gospo- darze	Komor- nicy	Gospo- darze	Komor- nicy
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Rynek . . . . .	67	26	47	17	65	33
2	W środku rynku . . . . .	11 <sup>1</sup>	4	17	9	—	—
3	Budy - Budnicy . . . . .	17	—	11	10	13	4
4	ul. Wielka . . . . .	45	20	47	23	49	22
5	ul. Ciasna . . . . .	11	1	7	8	13	1
6	ul. Woźna wzgl. Butelska . . . . .	17	6	8	9	13	9
7	ul. Wodna . . . . .	25	7	22	6	35	9
8	Przed Farą : . . . . .	22	—	7	6	} 16	} 3
9	ul. św. Stanisława . . . . .	—	—	9	7		
10	ul. Gołębia . . . . .	—	—	—	—		
11	ul. Wrocławska . . . . .	31	5	17 <sup>2</sup>	7	31	7
12	ul. Psia . . . . .	11	2	12	—	11	10
13	Podgórcze . . . . .	39	13	45	24	38	19
14	Pod zamkiem . . . . .	3	—	—	—	6	3
15	ul. Wroniecka . . . . .	32	6	19	17	32	5
16	ul. Żydowska wzgl. Sukiennicza . . . . .	38	10	20	16	34	6
17	ul. Szewska . . . . .	34	8	31	9	31	14
18	Przed Dominikanami . . . . .	—	—	—	—	—	—
19	Wykusze . . . . .	—	—	—	—	—	—
Razem		403	108	332	178	387	145
		511		511		532	

<sup>1</sup> W wykazie podatkowym z r. 1514 nie ma wyrażenia „Libripodium circum Rynku blisko domków budniczych.

<sup>2</sup> Spisana jest tylko jedna strona ulicy Wrocławskiej, dlatego sumę końcową

<sup>3</sup> Dane dotyczące 60 gospodarstw nie odnoszą się do wykuszków, lecz do pogorzeli-

Jeszcze wyraźniej różnice w rejestrach występują w latach zbliżonych, jak w r. 1535 i 1536 co do poszczególnych ulic, chociaż wykaz z r. 1536 daje z zasady liczby wyższe, o pewnej zaś części miasta nie zawiera zupełnie danych. Jest to właśnie ta część miasta, która w tymże roku 1536 spłonęła doszczętnie <sup>15</sup>.

<sup>15</sup> W dniu 2 maja 1536 zaczął się pożar w dzielnicy żydowskiej i dokonał dużych spustoszeń. Mianowicie spaliło się w rynku od strony zamku 8 kamienic, a po stronie ul. Wronieckiej — 14 kamienic, w ul. Wronieckiej — 14 kamienic i 4 drewniaki, oraz kościół i klasztor Katarzynek w ul. Sukienniczej wzgl. Żydowskiej — 15 kamienic i 20 domów drewn., w ul. Wielkiej cała jedna strona, tzn. 29 kamienic i 6 domów drewnianych, w ul. Szewskiej — 4 kamienice i 39 domów drewn. Razem 175 domów. Oprócz tego 12 wykuszy, ratusz, zamek i z zamku pożar przeniósł się na przedm. św. Marcina (Łukaszewicz, t. II, s. 270).



zamieszkałych w Poznaniu (w murach) w okresie 1514—1556

1536	1538	1538		1538		1543	1550	1553		1556	
Liczba gosp.dom.	Liczba gosp.dom.	Liczba gosp.dom.	w tym komornicy	Liczba gosp.	w tym komornicy	Liczba gosp.	Liczba gosp.dom.	Liczba budynków zamieszkał.	Liczba gosp.dom.	Liczba gosp.dom.	w tym komornicy
9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
66	69	61	17	66	23	68	83	70	114	106	33
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	24	24	1	24	—	23	21	19	24	21	—
46	44	36	16	34	15	49	69	45	73	73	24
17	14	14	2	15	3	17	17	15	16	23	7
24	23	28	12	19	6	30	28	18	24	27	12
37	15	31	7	33	8	33	39	30	42	41	9
10	8	10	—	9	—	9	13	11	13	13	—
21	18	20	3	18	1	15	13	12	19	26	10
							4	5	5	—	—
35	36	35	4	35	5	42	40	32	39	43	11
22	22	19	7	17	5	27	29	17	26	20	9
53	61	63	22	60	22	59	65	37	50	79	31
Strony w dok.puste	Po pożarze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	1			3		15	42	42	59	53	10
	11			10		15	27	29	32	—	—
9	brak danych		8		14	?	?	?	45	16	
—	—			—		23	13	5	6	38	11
—	—			60 <sup>3</sup>		13	—	11	17	11	2
358	355	341	91	411	88	452	503	398	559	619	185

circa", lecz jest określenie „in Tendeta“, tzn. na tandecie, położonej również w środku

podniesiono o brakującą część wg danych z r. 1535.

ców zamieszkałych przejściowo w jatkach: Nova Macella i Macella antiqua.

Zatem sądzić by wolno, że pogorzelnicy znaleźli przytułek w domach, uchronionych przed pożarem na innych ulicach.

Jeżeli założymy, że są to gospodarze, i dodamy do przypuszczalnej liczby 358 pogorzelników, zamieszkałych przejściowo w jatkach w liczbie 60, co wyczytać można z wykazu na r. 1538, to otrzymamy liczbę 418, czyli wyższą nawet niż liczba gospodarzy z r. 1535. Dowodzi to, że danych, odnoszących się do r. 1536, nie można identyfikować z „gospodarzami“, wtedy bowiem źródło tego podziału konsekwentnie nie przeprowadzało.

Równocześnie widzimy na podstawie aż trzech wykazów z r. 1538, jak różne z nich wynikają liczby, przy tym dwa są dość zbliżone, a jeden odbiega od poprzednich przez zapisanie właśnie pogorzelników, gnieżdżących się doraźnie w budynkach z jatkami (Macella Nova i Macella Antiqua).



W r. 1543 widzimy, jak odbudowuje się część spalona miasta. Liczby gospodarstw, a więc i wznoszonych budynków rosną systematycznie aż po rok 1556. Co do roku 1553, to można było podać oddzielnie liczbę budynków i gospodarstw domowych. Stwierdzamy tam jednak zbyt niską liczbę gospodarstw na Podgórczu (50).

Otóż Podgórcze w Poznaniu obwarowanym to dzielnica przeważnie biedoty, pospólstwa, jeżeli chodzi o ludność mieszczańską; a poza tym stoją tu dworki i domy szlacheckie ze względu na funkcje wykonywane przez ich mieszkańców w pobliskim grodzie poznańskim. Nie płacący mogli więc nie być uwzględnieni w tym roku w wykazie, chociaż w trzy lata później, czyli w r. 1556, mamy gospodarstw domowych na Podgórczu już 79. Można te wahania w liczbach położyć na karb niedoskonałości uchowanych rejestrów, jakkolwiek z drugiej strony to załamanie się liczb w r. 1553 mogło wpływać z naturalnych powodów. Mianowicie kroniki notują w owym czasie poważne wylewy Warty oraz towarzyszące im zarazy. Poważną ilość ofiar zabrała zaraza w r. 1543 oraz zaraza w r. 1552. Współcześni tym zdarzeniom zdają się wyolbrzymiać straty w ludziach do kilku tysięcy. W każdym razie nie mogło to nie mieć wyraźnego wpływu na liczbę i wielkość gospodarstw domowych. Pod wpływem tego rodzaju klęsk naturalne zespoły ludzkie, jakimi są gospodarstwa domowe, kurczą się, ubywają i rozpraszają. A mimo to wykazy z r. 1553 i z r. 1556 w sumie dla miasta w murach dają liczby gospodarstw wyższe, niż ustalono je na rok 1550 i 1543. Czego to dowodzi? Tego, że miasto rosło i zaludniało się bezustannie mimo ponawiających się z dużą regularnością klęsk żywiołowych.

Wytwarzała się nawet ciasnota mieszkaniowa i głód mieszkaniowy, czego dowodem jest zajmowanie na mieszkania wykuszy, bram, łaźni i mielcuchów, a także kramów i jatek oraz klecenie sobie byle jakich domków opartych o mury i w murach. Zabudowywały się też coraz gęściej wolne tereny.

Do takich należy teren przed Dominikanami oraz ul. Gołębia w pobliżu bramy Wrocławskiej. Ul. Gołębia pojawia się w rejestrach dopiero w poł. XVI w., czyli przedtem mogło tu nie być zabudowy ulicznej i mieszkaniowej, lecz był to dalszy ciąg tyłów rynku, a głównie tyłów ulicy Wrocławskiej, przeznaczonych na potrzeby gospodarcze, handlowe i magazynowe.

Jeżeli zabudowę miasta w murach śledzić będziemy z pomocą planu, to się okaże, że poprzez całe wieki ulice na tyłach bloków obrzeżnych Rynku były martwe i nie były notowane w wykazach podatkowych, bo nie były mieszkalne. Były to bowiem gospodarcze tyły handlowego rynku, tzw. indermarchy. Dopiero późniejsze osłabienie przemysłowo-handlowe Poznania zdecydowało o zajęciu tych ulic na mieszkania. Toteż dopiero od 2. połowy XVII w. występować zaczęły ul. Klasztorna, Kozia, Kramarska, Rynkowa, Zamkowa i inne.

Trzeba dodać, że w wykazach ewidencyjnych nie figuruje dzielnica żydowska, poza ul. Żydowską. Mieściła się ona na tyłach ul. Żydowskiej, mając z jednej strony sąsiedztwo ul. Wronieckiej, a z drugiej stykając się z zabudową ul. Szewskiej i ulicy Przed Dominikanami. Ile tam mogło być domów, wiemy z ugody, którą magistrat poznański zawarł z kahałem żydowskim w r. 1558. Według tej ugody Żydzi mogli posiadać 83 domy, tzn. w stosunku do poprzed-



nich umów nastąpił wzrost o 34 domy, gdyż poprzednie ugody pozwalały tylko na posiadanie 49 domów. Zabroniono im równocześnie mieszkać po wykuszach i w murach<sup>16</sup>. Szczegółowe dane o ludności żydowskiej w mieście w murach i poza murami posiadamy dopiero z r. 1619, kiedy na zażalenie samorządu żydowskiego zjechał do Poznania sekretarz królewski i dokonał lustracji warunków mieszkaniowych w dzielnicy żydowskiej. Zestawienie tabelaryczne, wykonane na podstawie tej lustracji, zamieszczam we właściwym miejscu. Liczba Żydów przekraczała wtedy poważnie 2 tysiące.

Tutaj natomiast warto zauważyć, że dzielnica żydowska skupiała się na przestrzeni najwyżej 1,6—1,8 ha, podczas gdy zabudowania skupione wokół rynku dysponowały przestrzenią powyżej 2 ha, chociaż ludności było tu niecały tyśiąc. Teren ten służył przede wszystkim do magazynowania towarów. Mieszkał tu przecież wielcy potentaci ówczesnego świata handlowego, sprowadzający towary nawet własnymi okrętami, jak np. Ridtowie<sup>17</sup>.

Spróbujemy przytoczyć niektóre dane powierzchniowe miasta w murach, według charakteru ich użytkowania, które mogą się przydać do celów porównawczych, gdy analizować będziemy dane o ludności i jej rozmieszczeniu w r. 1590. Jest bowiem rzeczą godną uwagi i zastanowienia, czy przez systematyczną pracę kartograficzną nad większymi miastami z dawnych wieków nie udałoby się ustalić średnich współczynników gęstości zaludnienia tych miast w murach w przeliczeniu na 1 ha lub 1 m<sup>2</sup>. Wówczas mielibyśmy pracę poważnie ułatwioną, jeżeli chodzi o szybką i doraźną orientację w zakresie tych zagadnień, potrzebnych np. tylko ubocznie w związku z pracą o innym charakterze. Dane powierzchniowe o Poznaniu w murach przedstawiałyby się następująco:

Ogólna powierzchnia miasta w murach wynosiła	210 000 m <sup>2</sup>
z tego zajmuje:	
1. Rynek z zabudowaniami wewnątrz (ratusz, waga, sukienice, budy, jatki)	19 600 „
2. Patrycjat wokół rynku (tzw. cztery kwatery)	21 950 „
3. Zamek (Góra Przemysława)	10 550 „
4. Kolegiata z otoczeniem (łącznie z terenem starego cmentarza)	6 750 „
5. Dominikanie	7 600 „
6. Katarzynki	3 500 „
7. Ulice główne (przestrzeń dla ruchu)	11 550 „
8. Zabudowa ul. Wielkiej	ok. 10 000 „
9. Zabudowa ul. Wrocławskiej	8 000 „
10. „ ul. Wronieckiej	9 000 „
11. Podgórcze	12 650 „
12. Dzielnica żydowska	16 025 „
13. Pałac Górków (Benedyktynki)	1 500 „

<sup>16</sup> Łukasiewicz, t. I, s. 77/8.

<sup>17</sup> Pomiary planimetryczne poszczególnych bloków zabudowanych miasta w murach dla użytku niniejszej pracy wykonał w Pracowni Urbanistycznej m. Poznania ob. inż. Henryk Baranowski, za co mu składam serdeczne podziękowanie.



14. Teren szkoły jezuickiej	2 100 „
15. Zabudowa ul. Butelskiej	3 500 „
16. „ ul. Wodnej	5 000 „
	<u>149 275 m<sup>2</sup></u>

A więc trzy czwarte przestrzeni zostało rozliczone. Zabudowania zamieszka-  
ne, łącznie z wykonywanym w nich zawodem, zajmowały ponad 10 ha<sup>18</sup>.

Wracając do naszych zestawień tabelarycznych można stwierdzić, że poszczególne ulice zarówno co do zabudowy, jak liczby gospodarstw domowych są sobie nierówne: różną posiadają wagę w zaludnieniu miasta w murach i różną wykazują strukturę społeczno-zawodową, co z taką wyrazistością ujawni rejestr z r. 1590. Jeżeli chodzi o dane o budynkach (zabudowaniach), zostały one prze-  
ważnie pośrednio odtworzone na podstawie rekonstrukcji zasad spisywania gos-  
podarzy. Toteż pewne dowolności są tu zawsze możliwe. Dopiero w. XVII przy-  
nosi zmianę pod tym względem, ponieważ w rejestrach podatkowych z tego  
czasu wymienia się wyraźnie, czy jest to kamienica, dom, dwór, domek itp.,  
oraz do kogo należy.

Tablica II przedstawia liczbę zabudowań zamieszkałych oraz liczbę gospo-  
darstw domowych w okresie 1567—1650<sup>19</sup>.

Im bliżej połowy XVI w., tym rejestry stają się obfitsze i staranniejsze. Dla-  
tego też dane ewidencyjne tych rejestrów budzą większe zaufanie, a liczby  
z nich wyprowadzane zdają się być wiarogodniejsze. Zastanawia jedynie znaczny  
wzrost zabudowań w latach 1577—1578, by już po 5 latach (1583) wrócić do  
poziomu 450. Otóż wydaje się, że liczba 450—460 jest bardziej realna aniżeli 485.  
Dla roku 1549 Łukaszewicz<sup>20</sup> zanotował w mieście w murach 445 domów, wy-  
kazując w rynku 66 kamienic oraz 21 bud śledziowych, przy ul. Wielkiej — 51,  
przy ul. Szewskiej — 35, przy ul. Ciasnej (później Ślosarską zwanej) — 18, przy  
ul. Butelskiej (przedtem Woźnej) — 21, przy ul. Wodnej — 30, na placu Koło  
Kolegiaty — 13, przy ul. Gołębiej — 4, przy ul. Stanisławskiej — 12, przy ul.  
Wrocławskiej — 34, przy ul. Psiej — 20, na Podgórczu — 45, przy ul. Wro-  
nieckiej — 36.

Tablica II przedstawia w wyrazistszy sposób niż tablica I ciasnotę mieszka-  
niową miasta obwarowanego, ponieważ dla szeregu lat wykazy szosu wymie-  
niają dane o liczbie gospodarstw domowych w wykuszach i bramach. Mimo zak-  
azów królewskich zajmowania na mieszkania budynków o charakterze for-  
tecznym potrzeby życia, a w szczególności potrzeby mieszkaniowe uboższej  
ludności, która nie była w stanie budować sobie własnych domków, powodują,  
że tych zakazów nie respektowano, i wykusze mają nawet swych „gospodarzy”,  
którzy z kolei posiadają komorników.

Głód mieszkaniowy sprawia, że znajdują się wtedy przedsiębiorczy obywa-  
tele Poznania, którzy lokują posiadane kapitały w czynszowym budownictwie  
mieszkaniowym. Tak np. w r. 1567 wykaz szosu wymienia 8 domków sławnego

<sup>18</sup> Plan Poznania z okresu Odrodzenia w skali 1:1000 opracował w r. 1945 dla celów odbudowy starego Poznania mgr inż. Zb. Zieliński.

<sup>19</sup> Wykazy z r. 1563 i 1564 pominąłem z braku czasu na ich opracowanie.

<sup>20</sup> Łukaszewicz, Obraz statystyczno-historyczny m. Poznania, t. I, s. 27—28.



lekarza Strusia na Nowych Ogrodach. Znajduje się w nich 17 gospodarstw domowych. Przeważnie mieszkają w tych domkach tragarze, którzy w Poznaniu tworzyli cech osobny, a także mieszkają luźni, zwani również hultajami. Śladem Strusia czy odwrotnie idzie inny obywatel, nazwiskiem Skrobiróg, który wybudował na osiedlu „Przed św. Marcinem“ 6 domków czynszowych dla poznańskiego pospólstwa w których mieszczą się 22 gospodarstwa domowe. Kijewski w r. 1565 ma przed św. Marcinem 5 domów, a Łukasz Barwierz 4, Conratowa i Suski po 3, 14 innych mieszczan ma po 2 domy poza murami. Tak samo postępuje kler, który również lokuje swoje kapitały w domach czynszowych.. Najsilniej jednak angażuje się w tego rodzaju budownictwie szlachta, która tą drogą chce zyskać najłatwiej wpływy na życie miejskie Poznania. W r. 1590 szlacheckich domów i kamienic było na lewym brzegu Warty (w murach i poza murami) ok. 80. Szlachta ułatwia kahałowi żydowskiemu obchodzenie antagonyzycznego zakazu budowania większej ilości domów w murach oraz osiedlania się poza murami, gdyż buduje potrzebne domy w dzielnicy żydowskiej oraz wynajmuje Żydom dwory poza murami. W r. 1619 szlacheckich domów i kamienic w dzielnicy żydowskiej było 22, w tym starosta międzyrzecki miał 5, dwóch szlachciców wspólnie pobudowało — 4, oraz dr Chroszewski także 5. Oprócz tego było 5 placów szlacheckich nie zabudowanych. Według stanu na r. 1618 szlacheckich posiadłości było w Poznaniu 158, w tym 50 kamienic, 81 domów, 21 dworów oraz 3 place puste. Prawdopodobnie domy i kamienice z dzielnicy żydowskiej nie są tym wykazem objęte<sup>21</sup>.

Liczba posiadłości szlacheckich w Poznaniu stale rośnie. W r. 1653 jest ich 186, z tego w murach miasta lewobrzeżnego — 98 oraz poza murami — 88. W samym Rynku było 11, na Podgórczu — 16, przy ul. Wrocławskiej — 10, przy Świętostanisławskiej — 12, przy Szewskiej — 11, przy ul. Psiej (dzisiejszej Szkolnej) — 14, przy Wodnej — 7. Przed bramą Wroniecką znajdowało się 6 dworów i 3 domy, na Garbarach — 7 dworów, na Nowej Grobli — 4, na Gaskach — 20 dworów, 5 domów i 1 kamienica, na Piaskach — 13, na Czapnikach — 6, na Półwsi — 12, na Nowych Ogrodach — 6, Przed św. Marcinem — 3<sup>22</sup>, przy ul. Żydowskiej (przedtem Sukienniczej) — 27, przy ul. Dominikańskiej albo Przed Dominikanami — 12.

Między rokiem 1590 a 1609 stwierdzamy znowu obniżenie się liczby zabudowań. Szczególnie zrozumiałą może być brak domów przy ul. Wronieckiej, Szewskiej i Wielkiej ze względu na pożar powstały w r. 1590, a więc przed 19 laty<sup>23</sup>. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby w tym czasie nie można było odbudować zniszczonych ulic, zważywszy, że był to okres największej pomyślności gospodarczej Poznania. Zatem różnic szukać trzeba w zwykłych przy-

<sup>21</sup> Łukaszewicz, tom I, s. 111—112.

<sup>22</sup> Wojew. Arch. Państw. w Poznaniu. Podymne nr 1020.

<sup>23</sup> 11 czerwca 1590 powstał pożar w dzielnicy żydowskiej, który się przerzucił na pobliskie ulice. Spaliła się doszczętnie dzielnica żydowska, jedna strona ul. Wronieckiej, ul. Szewska (Świecka), jedna strona ul. Wielkiej. Razem spaliło się ok. 85 domów żydowskich oraz ok. 75 domów innych. Żydzi, nie mając gdzie mieszkać, musieli wyjść z miasta. Wrócili dopiero w r. 1592.



Tablica II. Liczba zabudowań zamieszkałych i gospodarstw domowych

L. p.	Nazwa części miasta lub ulicy	1 5 6 7		1 5 7 7	
		zabudo- wań	gospo- darstw	zabudo- wań	gospo- darstw
1	Rynek . . . . .	69	102	(68)	(115)
	a) I kwatery . . . . .	—	—	—	—
	b) II „ . . . . .	—	—	—	—
	c) III „ . . . . .	—	—	—	—
	d) IV „ . . . . .	—	—	—	—
2	W środku rynku . . . . .	—	—	} 30	29
3	Budy śledziowe . . . . .	25	31		
4	ul. Wielka . . . . .	52	90	44	79
5	ul. Ciasna . . . . .	16	30	16	25
6	ul. Butelska . . . . .	15	27	17	27
7	ul. Wodna . . . . .	29	42	33	48
8	Przed Farą . . . . .	11	10	} 6	13 7
9	ul. Świętostanisławska . . . . .	16	17		
10	ul. Gołębia . . . . .	6	7	4	5
11	ul. Wrocławska . . . . .	32	40	33	42
12	ul. Psia . . . . .	13	22	19	24
13	Podgórcze . . . . .	53	86	44	82
14	Pod zamkiem . . . . .	—	—	5	8
15	ul. Wroniecka . . . . .	36	42	40	45
16	ul. Żydowska . . . . .	28	23	25	42
17	ul. Świecka (szewska) . . . . .	25	45	23	35
18	Przed Mnichy . . . . .	11	15	18	33
19	Wykusze . . . . .	20	41	(15)	(29)
20	Bramy i przy murach . . . . .	1	9	21	29
	Razem	459	679	485	736

Uwaga: „Gospodarstwa“ rozumie się jako gospodarstwa domowe. Liczby w nawiasach w rejestrze spisu.

czynach rachunkowych. Między r. 1619 a 1650 nastąpił jednak faktyczny spadek liczby domów mieszkalnych w mieście w murach, w szczególności zaś na Podgórczu (obok Zamku i na tyłach ul. Psiej, dziś Szkolnej), które ulega stopniowej likwidacji na skutek wykupna domów na rozbiórkę w związku z porbudowaniem się tu dwóch klasztorów (Franciszkanie i Karmelitanki).

Jaki wniosek możemy wyprowadzić z tych rozważań co do zabudowy mieszkaniowej miasta w murach na przestrzeni 150 lat oraz co do liczby gospodarstw domowych, jak również średniej gospodarstw na jeden dom? Otóż stwierdzić można, że liczba wszelkich zabudowań zamieszkałych oscylowała około 500, natomiast liczba gospodarstw domowych dochodziła z końcem XVI wieku do



w Poznaniu (w murach) w okresie l. 1567—1650

1 5 7 8		1 5 8 3		1 5 9 0		1 6 0 9		1 6 1 9		1 6 5 0			
Liczba		Liczba		Liczba		Liczba		Liczba		Liczba			
zabudo- wań	gospo- darstw	zabudo- wań	gospo- darstw	zabudo- wań	gospo- darstw	zabudo- wań	gospo- darstw	zabudo- wań	gospo- darstw	zabudo- wań	gospo- darstw		
68	115	92	168	69	119	69	120	68	135	67	116		
—	—					16	27	16	32	16	27		
—	—							17	30	19	36	17	24
—	—							17	29	16	33	17	23
—	—					18	34	17	34	17	22		
27	30			14	18	8	12	9	15	18	21		
				23	27	22	27	23	32				
48	77	45	91	51	82	44	78	44	75	45	66		
19	26	15	29	16	26	16	28	16	24	14	17		
20	31	19	34	17	25	16	25	17	23	21	24		
81	46	28	54	31	42	17	44	32	42	34	43		
9	16	10	16	12	23	9	10	9	8	—	—		
6	7												
16	22	16	22	16	21	12	12	12	12	10	10		
3	2	—	—	5	6	6	9	6	10	2	2		
32	42	30	48	34	45	33	49	31	38	32	39		
17	24	16	29	22	31	18	25	18	29	17	18		
49	68	48	70	50	95	58	88	50	85	31	34		
11	13	10	11	1	1	—	—	—	—	—	—		
38	54	41	65	44	65	36	54	39	56	40	49		
21	35	24	46	28	61	23	34	21	27	17	22		
25	39	22	37	22	39	47	81	40	54	36	41		
20	35	19	39										
15	29	14	21	25	58	17	35	18	17	10	—		
10	11	—	—			—	—	4	12	16	21	1	3
485	722	449	780	480	784	455	743	469	703	395	505		

sach stanowią powtórzenie danych z lat sąsiadujących ze względu na brak zapisów

liczby 800, czyli na jedno zabudowanie zamieszkałe wypadło średnio 1,6 gospodarstwa, okrągło biorąc półtora gospodarstwa. To stwierdzenie będzie miało dla nas podstawowe znaczenie przy obliczaniu stanu zaludnienia domów poprzez wielkość gospodarstwa.

Następne zagadnienie, bardziej już skomplikowane ze względu na mniejszą przejrzystość i poprawność rejestrów, to ustalenie globalnej liczby domów i gospodarstw domowych w lewobrzeżnym mieście poza murami. Dla osiedli poza murami nie ma już tej regularności rejestrów. Łata się rwą i osiedla się gubią z powodu dużej dowolności ich nazywania i spisowania.



Tablica III przedstawia dane stosunkowo najpełniejsze dla lat najwcześniejszych, 1535 i 1550, chociaż zachowały już częściowe dane dotyczące r. 1514. Mianowicie jedyny rejestr zachowany z tego roku, obok danych dla miasta w murach zawiera również dane dla najbliższych osiedli poza murami, które były naturalnym przedłużeniem miasta w murach. W szczególności taki charakter noszą Garbary tuż za bramą Wielką i Wodną, oraz Nowa Grobla, a także Gaski z Piaskami, które wtedy jeszcze (tzn. w r. 1514) nie są tak rozbudowane i zaludnione, jak to widzimy w połowie XVI w., i dlatego ogólnie nazywa się to osiedle mianem: „na błoniach“ (*in arenis*). Garbary, Nowa Grobla i Błonia mają łącznie w wykazie z r. 1514 — 207 nazwisk. Oprócz tego wymienione jest osiedle sprzed bramy Wronieckiej z 28 nazwiskami. W tym samym rejestrze dopisano później nazwiska według stanu dla lat 1520/25, które w sumie dla wyżej wymienionych trzech osiedli dają liczbę niższą, bo 186. Rejestr z r. 1534 wymienia Garbary z liczbą nazwisk, wynoszącą 80, oraz Międzymoście z liczbą nazwisk 30. Zatem na Garbarach nastąpiły na przestrzeni 20 lat wzrost liczby gospodarstw domowych o 38<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Tabl. III. Liczba gospodarstw domowych w dzielnicach Poznania lewobrzeżnego (poza murami) w r. 1535 i 1550

L. p.	Nazwa osiedla	1 5 3 5		1 5 5 0
		Gospodarze	Komornicy	Liczba gosp. dom.
1	Międzymoście . . . . .	15	6	27
2	Garbary . . . . .	64	21	93
3	Nowa Grobla . . . . .	70	89	212
4	Około Nowego Cmentarza . . . . .	16	3	—
5	Gaski . . . . .	60	21	63
6	Piaski . . . . .	37	32	23
7	Przed Bernardyny . . . . .	—	—	154
8	Czapniki . . . . .	41	—	59
9	Stelmachy . . . . .	27	12	27
10	Przed bramą Wrocławską . . . . .	18	4	—
11	Przed bramą Wroniecką . . . . .	45	—	—
12	Przedmieście ś. Wojciecha . . . . .	—	=	86

Tabl. III zarysowuje już wyraźniej strukturę zasiedlenia części miasta wokół murów, ponieważ osiedla tam wymienione układają się w dwie przestrzennie określone grupy: jedna, najliczniejsza, biegnie niziną od bramy Wielkiej ćwierćkolem aż do bramy Wrocławskiej; jest to zarazem teren parafii ś. Marcina; druga z północy obejmuje wzgórze św. Wojciecha naprzeciwko bramy Wronieckiej. Jest to znowu obszar parafii św. Wojciecha. Liczby są jeszcze niewielkie. Obydwa lata są nieporównywalne ze względu na luki w materiale. Mimo to pewien pogląd możemy sobie zrobić o wielkości poszczególnych osiedli w 1. połowie XVI w. na podstawie nawet tych fragmentarycznych danych.



Jednak dopiero tabl. IV przynosi większe bogactwo materiału, który zwłaszcza, o ile chodzi o r. 1564, jest szczególnie obfity, ponieważ wtedy spisano nawet szlacheckie jurydyki, tzw. „Na Pani Lwowskiej“ oraz „na Pana Biechowskiego“. Wprawdzie mieszkańcy tych osiedli opłat nie uścili, mimo to zdobyliśmy cenną wskazówkę źródłową, jak wielkie te osiedla być mogły w 2. połowie XVI w.

Na podstawie tabl. IV stwierdzamy znaczny wzrost Piasków, których zabudowania biegną już w 5 rzędach. Oczywiście włączono tu także osiedle, zwane w innych rejestrach „Przed Bernardyny“.

Przeciwnie znowu Garbary wykazują spadek liczby gospodarstw domowych w stosunku do tabl. III. Natomiast Nowa Grobla charakteryzuje się dużym wzrostem.

Ponieważ większość nazw osiedli obejmuje z roku na rok inny obszar, dlatego porównywalność ich jest utrudniona. Pozostaje jedynie ogólny obraz silnego rozwoju tego terenu w 2. połowie XVI w., chyba że na przeszkodzie staje dość często widmo klęski żywiołowej.

Łukaszewicz wymienia na r. 1549 następującą liczbę domów, kamienic i domków w tych osiedlach:

I. na terenie parafii św. Marcina

1. Między Mostami było kamienic i domów	—	21
2. Garbary miały kamienic i domów	—	84
3. Nowa Grobla — kamienic i domów	—	110
4. Gaski — domków	—	61
5. Piaski — domków	—	41
6. Przed Bernardynami — domków	—	14
7. Czapniki — domków	—	29
8. Rybitwy — domków	—	28
9. Stelmachy — domków	—	18
10. Przed bramą Wrocławską — domków	—	46
11. Około Stosów — domków	—	56
12. Za kościołem św. Krzyża	—	6
13. Za kościołem św. Marcina — domów	—	18
14. Nowe Ogrody — domów	—	16
15. Glinki — domów	—	33
16. Około Bożego Ciała	—	5
	Razem	586

Nic nie wiadomo o osiedlu na Muszyńskim, czyli później zwanym Muszą Górą. Może Glinki ujmują cały ten teren? Nic również nie wiadomo o Wenetowie, kiedy powstało i jak się rozwijało. Zatem liczba 600 domów i domków może być traktowana jako dolna granica liczby możliwej. Gdyby przeliczyć tę liczbę domów przez średnią gospodarstw na dom, wynikającą z tablicy IV, otrzymalibyśmy około 1200 gospodarstw domowych dla tej części miasta.



## II. na terenie parafii św. Wojciecha było:

1. Przed bramą Wroniecką	—	30 domów
2. Przedmieście św. Wojciecha	—	54 „
3. Nad przepiekem, domków	—	5 „
4. Kondorf	—	16 „

---

Razem <sup>24</sup> 105 domów

Tutaj znowu brakuje osiedla, będącego w jurysdykcji proboszcza (Fundum Plebanii), Winiar i Sołacza, a można by policzyć też Jeżyce. Zatem liczbę uzyskaną 105 trzeba by nie podwoić, ale chyba potroić. Liczbę gospodarstw, biorąc jak najostrożniej, trzeba jednak postulować na około 500.

Razem więc byśmy otrzymali liczbę ok. 700 domów i domków oraz liczbę gospodarstw domowych, która dla tych domów i domków mogła wynosić ok. 1400. Uwzględniając wszystkie opuszczenia można by postulować liczbę gospodarstw domowych na 1500. Potwierdzenie tych liczb znajdujemy w rejestrze z r. 1563, który też nie jest kompletny, a mimo to daje w sumie przeszło 1300 gospodarstw.

Trzeba przy tym pamiętać, że struktura społeczno-gospodarcza tych obszarów jest bardziej różnolita niż miasta w murach, w którym mieszkają przede wszystkim mieszczanie, trudniący się handlem lub trudniący się rzemiosłem, poza duchowieństwem i szlachtą, oraz służbą skupioną wokół grodu poznańskiego. Tutaj ludność o charakterze miejskim przeplata się z ludnością rolniczą. Oprócz tego występuje tu różnorodność zwierzchności terenowej czy gruntowej. Znalazło to swoje odbicie i w wykazach podatkowych. Toteż nie starczy dla tych terenów ograniczyć się do szosu, ale sięgnąć również trzeba do wykazów podatku gruntowego (ziemskiego), jakim był *Census terrestris*.

Na podstawie rejestrów tego podatku pojawiają się nawet nowe osiedla, które szos pomija z racji zasad podatkowych, jakie go obowiązywały. Np. w okresie lat 80-tych XVI w. znajdujemy Nową Troskę za Bożym Ciałem z 16 nazwiskami. Jest osiedle za kościołem św. Krzyża (prawdopodobnie w okolicy dzisiejszej ulicy św. Józefa). Są dość liczne *curiae*, — dwory przed bramą Wroclawską (36), zważywszy szczupłość przestrzeni, jaka się tu znajdowała wobec istnienia w sąsiedztwie Czapników, Stelmachów, Półwsi i osiedla „Przed św. Marcinem“. Tak samo poważnie liczbowo prezentują się dwory (*curiae*) u tajemniczych Stossów (61 w r. 1589). Stosy te to po prostu kupy drzewa, które suszyły się na terenie za Półwsią. Zapewne leżało ono w pobliżu nieistniejącej dziś odnogi Warty, Kamionki, która dosięgała łukiem drogi, biegnącej na szkarpie wildeckiej na Wrocław. Drzewo spławiano z lasów mosińskich i puszczykowskich i rozkładano tu nad Kamionką do dalszej obróbki lub po obróbce. Musiał tu być także tartak wodny. Przy tych stosach drzewa, charakterystycznych dla ówczesnego krajobrazu w tej stronie, rozłożyły się ogrody i kurie — dwory mieszczan poznańskich, a także szlachty. Trudne do umiejscowienia są Glinki i Kondorf, a także Glinice, czy wreszcie osiedle „Za Nowym Kierchowem“. Dlatego też

<sup>24</sup> Łukaszewicz, t. I, s. 27—28. Ugrupowanie materiału — moje.



poprzestaniemy na ustaleniu raczej ilości i wielkości tych osiedli, a nie będziemy się zajmowali ich skrupulatnym identyfikowaniem pod względem położenia<sup>25</sup>.

Dane rejestrów z r. 1563 i 1564, zawarte w tabl. IV, są nieporównywalne, jeżeli chodzi o większość osiedli, znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie kościoła św. Marcina. Jedynie Międzymoście, Garbary, Nowa Grobla, ze względu na swoje specyficzne położenie, nie budzą wątpliwości co do swoich granic i tożsamości przez cały czas.

Lata 1567, 1569 i 1583 przynoszą materiał fragmentaryczny. Jurydyki szlacheckie zupełnie opuszczono, ponieważ uchylały się od płacenia podatku. Również nie mamy Nowej Grobli, która w r. 1569 stała się pastwą wielkiego pożaru. Ten sam los spotkał i Piaski<sup>26</sup>. Toteż w r. 1583 jeszcze nie osiągnięto na Nowej Grobli liczby domów z r. 1549. To samo na Piaskach.

Czyż więc tabl. IV daje nam wystarczającą odpowiedź na pytanie o zasiedle- niu terenów lewobrzeżnych poza murami? Oczywiście że nie. Zbyt wiele jest tu opuszczeń, przypadkowości, nieporównywalnych ze sobą nazw osiedli, które prawie co rok pojawiają się w innych granicach i w innych rozmiarach. Dlatego spróbujemy jeszcze jednej metody sprawdzania ich wzajemnego stosunku do siebie pod względem wielkości na koniec XVI w., czy też w braku potrzeb- nych źródeł do tego okresu musimy przesunąć się do drugiej ćwierci XVII w.

Mianowicie zapisy w księgach metrykalnych (chrztów) dla parafii św. Mar- cina za lata 1599—1619 i dla parafii św. Wojciecha za lata 1632—1650 można było opracować według zanotowanej miejscowości. Oczywiście jest w nich  $\frac{1}{5}$  zapisów bez podania miejscowości. Dane sumaryczne chrztów z podaną nazwą osiedla, którego wielkość ludnościowa nas interesuje, przedstawia tablica V. Jeżeli dla danych w tej tablicy obliczymy liczby procentowe, uzyskamy wskaź- niki wzajemnego stosunku tych osiedli do siebie. Uwzględniając mogące tam tkwić błędy, spróbowaliśmy wykonać podobne obliczenie dla osiedli według liczby gospodarstw na podstawie tablicy IV. Dokonawszy potrzebnych połączeń osiedli, ze względu na nieco inne rozmiary osiedli w księgach metrykalnych, uzyskaliśmy wyniki zbieżne. Np. wskaźnik dla Międzymostów wynosi 2%, dla Garbar — 5%, dla Nowej Grobli — 19%, dla Muszej Góry — 13%, dla Wy- mykowa — 3% itp. Zachęcony tą zbieżnością relacji zdecydowałem się wybrać jedno osiedle, dla którego dane z końca XVI w. wydają się być najbardziej prawdopodobne i bliskie rzeczywistego stanu. Wybór padł na Nową Groblę, która występuje w wykazie z r. 1583. Śledząc jej rozwój w tablicy IV oraz po- wrót do stanu pierwotnego po pożarze z r. 1569, zdecydowałem się przyjąć

<sup>25</sup> Rozplanowanie tych osiedli starał się zrekonstruować inż. Zb. Zieliński w swoim artykule pt. „Rozwój...” Przegląd Zachodni 1953, nr 7—8, s. 258 i n.

<sup>26</sup> W r. 1569 pożar zaczął się od Chwaliszewa na Grobli Kapitulnej, które spo- nęło doszczętnie. Ogień przerzucił się przez Wartę na Nową Groblę i dostał się na Piaski posuwając się aż do kościoła Bożego Ciała. Dopiero ulewny deszcz położył tamę spustoszeniu. Spaliło się na Chwaliszewie 126 domów, na Nowej Grobli — 55, na Piaskach — 74. Razem 255 domów (Łukaszewicz t. II, s. 287).



Tabl. IV. Liczba gospodarstw domowych i zabudowań

L. p.	Nazwa osiedla	1 5 6 3		1 5 6 4	
		Gospodarstwa domowe		Gospodarstwa domowe	
		razem	w tym komornicy	razem	w tym komornicy
1	Międzymosty . . . . .	27	9	—	—
2	Garbary . . . . .	71	46	71	46
3	Nowa Grobla . . . . .	251	155	272	173
4	Gaski . . . . .	39	16	92	51
	Pekanowo . . . . .	152	64	—	—
5	Piaski (razem) . . . . .	—	—	(220)	(115)
	strona prawa od ul. Czapniczej . .	—	—	38	21
	strona lewa . . . . .	—	—	43	24
	strona lewa od Bernardynów . . .	—	—	57	25
	strona lewa od mostu u Bożego Ciała	—	—	49	26
	strona prawa od Bernardynów . .	—	—	32	19
6	Czapniki . . . . .	125	59	67	33
7	Stelmachy . . . . .	32	19	35	14
8	Rybitwy . . . . .	—	—	89	62
9	U Stossów . . . . .	25	14	—	—
10	Na Półwsi . . . . .	—	—	15	8
11	Na Nowych Ogrodach . . . . .	38	19	23	14
12	Przed ś. Marcinem . . . . .	—	—	29	18
13	Za ś. Marcinem . . . . .	148	101	48	22
14	Na Pani Lwowskiej . . . . .	67	36	75	34
15	Na P. Biechowskiego . . . . .	47	18	50	10
	drugi raz . . . . .	29	8	—	—
16	Glinki . . . . .	82	38	65	35
17	Na Muszyńskim . . . . .	27	13	39	16
18	Officialskie . . . . .	—	—	56	45
19	U Cegielnic . . . . .	—	—	28	13
20	Przedmieście ś. Wojciecha . . . .	179	90	—	—
	Razem	(1 339)	(705)	(1 174)	(709)

Uwaga: Kreski oznaczają brak danych. Liczby w nawiasach oznaczają sumy przy-

liczbę 260 jako pośrednią pomiędzy 270 a 240 z tym założeniem, że zagęszczenie postępowało nadal i po r. 1590. Mając liczbę gospodarstw domowych w wysokości 260 oraz prawdopodobny wskaźnik stosunku Nowej Grobli do reszty osiedli tej grupy, tzn. na terenie parafii św. Marcina, w wys. 15% mogłem uzyskać ogólną liczbę spodziewaną gospodarstw domowych na tym terenie. Z rachunku wypadło 1730 gospodarstw domowych. Zaokrągliłem w dół do 1700. I w dalszym ciągu można było dokonać obliczenia według wskaźników na podstawie sumarycznych liczb chrztów możliwej liczby gospodarstw domowych



## w dzielnicach Poznania poza murami w latach 1563—1598

L. p.	Nazwa osiedla	1 5 6 7		1 5 6 9		1 5 8 3	
		Liczba		Liczba		Liczba	
		zabu- dowań	gosp. dom.	zabu- dowań	gosp. dom.	zabu- dowań	gosp. dom.
1	Międzymosty . . . . .	24	31	—	—	—	—
2	Garbary . . . . .	74	121	—	—	—	—
3	Nowa Grobla . . . . .	—	—	—	—	99	244
4	Gaski . . . . .	83	177	69	130	76	119
5	Piaski . . . . .	46	95	40	81	37	55
6	Przed Bernardyny . . . . .	—	—	—	—	14	24
7	Czapniki . . . . .	31	47	28	49	24	45
8	Rybitwy . . . . .	12	37	16	45	16	37
9	Półwieś . . . . .	5	19	8	35	—	—
10	U Stossów . . . . .	—	—	9	10	—	—
11	Stelmachy . . . . .	21	36	22	44	22	31
12	Nowe Ogrody . . . . .	18	31	21	42	—	—
13	Przed ś. Marcinem . . . . .	27	74	13	28	—	—
14	Za ś. Marcinem . . . . .	16	26	30	61	—	—
15	Wymykowo . . . . .	—	—	43	66	—	—
16	Muszyńskie i Miejskie . . . . .	30	42	35	83	—	—
17	Glinki . . . . .	45	92	45	82	—	—
18	U Cegielnic . . . . .	—	—	10	19	—	—
19	Za nowym Kierchowem . . . . .	23	48	—	—	—	—
	<b>Razem</b>	(455)	(876)	(389)	(775)		
		Na 1 zabu- dowanie przypada średnio gospod. 1,9		Na 1 zabu- dowanie przypada średnio gospod. 2,0			

puszczalne.

w poszczególnych osiedlach. Zauważyć trzeba, że dane dla Garbar według tego obliczenia mogą być za niskie ze względu na znaczny procent znajdujących się tu osób innych wyznań (głównie Niemców), to samo można by powiedzieć o Międzymościu. Na innej znowu płaszczyźnie mogło nastąpić zaniżenie liczby gospodarstw domowych „u św. Marcina“, który to teren obejmuje kilka osiedli, wykazywanych w wykazach szosu. Tutaj zaniżenie może tkwić w owych nieokreślonych co do miejsca zamieszkania. Zazwyczaj dzieje się to najczęściej w stosunku do najbliższego miejsca. Tak np. jest w kolegiacie, gdy chodzi



Tabl. V. Sumy chrztów z poszczególnych osiedli poznańskich za okres 18 i 20 lat

L. p.	Nazwa osiedla w/g ksiąg metrykaln.	Suma chrztów z lat 1599 - 1619	0/0	Przypuszczalna liczba gospodarstw domowych na koniec XVI w.
<i>I. Na terenie parafii św. Marcina</i>				
1	Międzymosty . . . . .	25	1,3	20
2	Garbary . . . . .	56	2,9	55
3	Nowa Grobla . . . . .	289	15,0	260
4	Gaski . . . . .	232	12,0	200
5	Piaski . . . . .	125	6,5	110
6	Czapniki . . . . .	61	3,2	55
7	Stelmachy . . . . .	65	3,4	60
8	Rybitwy . . . . .	221	11,4	195
9	Półwieś . . . . .	84	4,3	70
10	Nowe Ogrody . . . . .	73	3,8	65
11	Św. Marcin . . . . .	347	18,0	300
12	Musza Góra . . . . .	243	12,6	210
13	Wymykowo . . . . .	46	2,4	45
14	Wenetowo . . . . .	63	3,2	55
Razem		1930	100,0	1700
<i>II Na terenie parafii św. Wojciecha</i>				
L. p.	Nazwa osiedla	Suma chrztów z lat 1632 - 1650	0/0	Przypuszczalna liczba gospodarstw domowych około roku 1610
1	Przedmieście św. Wojciecha . . . . .	186	20,2	200
2	Osiedle proboszczowskie . . . . .	91	9,9	100
3	Kondorf . . . . .	127	13,8	140
4	Winiary . . . . .	176	19,1	190
5	Sołacz . . . . .	80	8,7	90
6	Jeżyce . . . . .	163	17,7	180
7	Naramowice . . . . .	99	10,7	100
Razem		922	100,0	1000

o osoby znaczniejsze („przecież każdy wie, gdzie one mieszkają“). Toteż liczby 1700 wcale nie należy traktować jako wygórowanej. Może być również z dużym prawdopodobieństwem uważana za dolną granicę liczby możliwej, chociażby można mieć zastrzeżenia, że i liczba wyjściowa dla Nowej Grobli jest za wysoka z tej samej racji, że i tu przecież skupiali się w dość znacznej liczbie innowiercy.



Dla osiedli w parafii św. Wojciecha wybrałem przedmieście św. Wojciecha. Uzyskaną globalną liczbę 1100 gospodarstw domowych zaokrągliłem w dół na 1000.

Z kolei pozostaje do rozstrzygnięcia bardzo istotne zagadnienie, a mianowicie, jakim współczynnikiem należy przemnażać gospodarstwa domowe, by uzyskać globalną liczbę ludności, która z kolei znowu posłuży do ustalenia stopy urodzeń, jaka być mogła w Poznaniu na przełomie w. XVI i XVII. Lecz na to zagadnienie odpowiedzieć będzie można dopiero wówczas, gdy w szczegółach poznamy wyniki opracowania rejestru pogłównego, ewidencjonującego ludność Poznania w murach według stanu na rok 1590.

#### IV. Sumaryczny spis mieszczan poznańskich w r. 1590

Dokument pogłównego z r. 1590 dla Poznania lewobrzeżnego w murach jest pewnego rodzaju rewelacją ze względu na to, iż obok osób dorosłych podaje również dzieci.

Dokument ten, jak już poprzednio wspomniałem, ujmuje indywidualnie każde gospodarstwo domowe w tych domach lub zabudowaniach, które objęte zostały tym właśnie spisem podatkowym. Wymienia on głowę gospodarstwa domowego po imieniu i nazwisku albo tylko po nazwisku lub tylko po imieniu. Najczęściej po imieniu wymieniane są kobiety samotne bądź wdowy. Reszta członków gospodarstwa podana jest sumarycznie, oddzielnie dla każdej kategorii osób, a więc osobno wymieniona jest żona, dzieci, rodzice, inni członkowie pokrewieństwa, sieroty, chłopcy, służące nazywane dziewczkami lub dziewczętami, pisarze lub pisarczyki, czeladź, towarzysze, uczniowie, dalej parobki, woźnice, baby, niewiasty, mamki, pedagodzy. Ogółem spisano osób 3620<sup>27</sup>.

Na ogólną liczbę 3620 osób z liczenia poszczególnymi kategoriami wypada, że:

1. głów gospodarstw domowych było	—	784
w tym gospodarstw wieloosobowych	—	621
gospodarstw osób samotnych	—	163
2. W gospodarstwach wieloosobowych było:		
a) żon	—	427
b) wdów	—	104
c) wdowców	—	22
d) dzieci własnych	—	909
e) sierot	—	26
f) innych członków rodzin (jak starzy rodzice, siostry, bracia itp.)	—	41

<sup>27</sup> Łukasiewicz (tom I, s. 61) zanotował tylko 3 371 osób z podziałem na ulice. Powstał w tym obliczeniu albo błąd rachunkowy, albo zagadnienie zapisów na wykazie pogłównego potraktowano zbyt formalnie. Mianowicie w rejestrze zachodzą nieraz skreślenia pewnych osób z adnotacją, że jest to „biedna wdowa (*pauper vidua*)” lub „biedny obywatel (*pauper civis*)”, tzn. osoby te, jako biedne, nie liczyły się do opodatkowanych, ale przecież nie przestały istnieć, a zatem trzeba było je liczyć.



3. Do gospodarstw wieloosobowych zaliczał się również szerszy krąg osób, należących do produkcji rzemieślniczej, do działalności handlowej lub świadczących wszelakie usługi. Są to:

a) dziewczki i dziewczęta	— 638 osób
b) kucharki, baby, niewiasty, mamki	— 29 „
c) pisarze i pisarczyki	— 22 „
d) czeladź i towarzysze	— 322 „
e) uczniowie	— 69 „
f) chłopcy	— 248 „
g) woźnice	— 18 „
h) parobki	— 35 „
i) inni (sługi, pedagodzy, studenci, zacy itp.)	— 16 „

Na ogólną liczbę mieszczan, objętych ewidencją w r. 1590, dzieci własne stanowią 24,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; a jeżeli dodać sieroty, wypadnie 25,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Czy to rozwiązuje zagadnienie dzieci? Na pewno nie. Przede wszystkim niepokoi liczba chłopców i uczniów. Część z nich to niewątpliwie też dzieci mieszczan poznańskich, którzy nie zostali spisani w swojej rodzinie, lecz w gospodarstwie domowym produkcyjnym, do którego ówczesnym prawem i zwyczajem należą. Zatem tutaj należałoby zastosować pewną poprawkę, a mianowicie można by połowę chłopców przyłączyć do liczby dzieci, lecz równocześnie trzeba uzupełnić ogólną liczbę osób w mieście w murach nie spisaną kategorią osób, tzn. duchowieństwa i szlachty, co mniej więcej wynosić mogło około 500 osób (o czym szczegółowiej później).

Wówczas liczba dzieci z sierotami i częścią chłopców podniesie się do poziomu 1060 osób, a liczba ludności do 4100. Jeżeli teraz obliczymy procent, okaże się, że otrzymamy również 25,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Jeżeliby dodać jeszcze połowę uczniów, otrzymamy poprawkę w górę do 1090 osób i procent 26,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Zatem dość trudno osiągnąć tu dotychczas stosowane 30 czy 33<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Nawet jeżeli zaliczymy wszystkich chłopców do dzieci mieszczan poznańskich w murach (część na pewno pochodziła od mieszczan spoza murów oraz z innych miejscowości), to i wówczas osiągniemy zaledwie 28,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Nęcącym zagadnieniem jest zbadanie struktury społeczno-zawodowej mieszczan poznańskich w r. 1590. Niestety, dokument nie stosował konsekwentnie zapisów o zawodzie głowy gospodarstwa domowego i dlatego to zagadnienie trzeba było na razie pozostawić na uboczu. Za duży bowiem procent jest w wykazie gospodarstw domowych bez oznaczenia zawodu głowy gospodarstwa domowego. Nie oznaczono zawodów w 290 wypadkach, w tym 73 wdów. Tę liczbę udało się zmniejszyć poszukiwaniami w innych księgach miejskich i na tej drodze oznaczyć zawody 100 głów gospodarstwa domowego. Pozostaje jednak jeszcze dalszych 200 do rozstrzygnięcia. Zatem w tabl. VI podano tylko wybrane głowy gospodarstw domowych według zawodów i przynależnych do nich różnych kategorii osób. Widzimy już w tej tablicy, mimo jej niekompletności, pewne charakterystyczne skupienia osób, wykonujących działalność o charakterze produkcyjnym lub usługowym. Uderza wysoka liczba browarzy i piwowarów. Z tablicy VI wynika w różnych zawodach różny układ i stosunek po-



Tabl. VI. Kategorie osób, przynależne do wybranych zawodów na podstawie wykazu z r. 1590

L. p.	Nazwa zawodu	Liczba ustal. zaw.	Żony	Dzieci	Imi członk. rodzin	Dziew. ki	Chłop. i uczn.	Cze- laź	Paro- bek	Woz- nica	Inna służba	Sieroty
1	Kupiec	15	8	24	7	28	11	30 <sup>1)</sup>	4	4	4	=
2	Kramarz	12	7	22	—	9	5	—	1	—	3 <sup>2)</sup>	—
3	Przekupień — przekupka	7	1	6	—	2	—	—	—	—	—	—
4	Szynkarz	18	9	23	—	17	13	—	4	—	1	—
5	Browarz — piwowar i mielcarz	103	78	157	7	154	17	71	7	—	—	9
6	Piekarz	7	5	10	—	3	5	—	—	—	—	2
7	Rzeźnik	10	3	4	1	3	1	1	1	—	—	—
8	Sukiennik	10	5	18	1	16	7	1	—	—	2	—
9	Barwierz	11	5	11	—	11	11	9	—	1	1	—
10	Krawiec	39	36	72	—	45	15	54	—	—	—	4
11	Kuśnierz	19	18	31	—	27	26	19	—	2	—	—
12	Szewc	32	29	50	2	27	17	18	—	—	1	2
13	Bednarz	11	8	13	—	4	3	14	—	—	1	—
14	Ślusarz	6	6	15	—	3	9	8	—	—	—	—
15	Rymarz	10	10	13	—	13	11	16	—	—	—	2
16	Malarz	6	4	4	—	5	2	1	—	—	—	—
17	Złotnik	24	17	63	—	31	39	20	2	—	1	—
18	Doktor	6	5	18	4	11	3	7	—	1	3	—
19	Aptekarz	13	13	27	—	26	30	4	2	—	—	2
20	Łażebnik	5	2	2	—	5	1	6	—	—	—	—
21	Wdowy bez oznaczonego zawodu	73	—	69	4	40	6	3	3	1	4	1

<sup>1</sup> w tym 18 pisarzy i pisarczyków; <sup>2</sup> w tym 1 pisarz



Tabl. VII. Liczba gospodarstw domowych według liczby

L. p.	Nazwa części miasta lub ulicy	Liczba zabu- dowań	Gospodarstwa domowe			Liczba		
			razem	wielo- osobowe	jedno- osobowe	2	3	4
1	Rynek . . . . .	69	119	103	16	17	4	7
2	Srodek rynku . . . . .	14	18	6	12	2	—	—
3	Budy śledziowe . . . . .	23	27	27	0	5	4	7
4	ul. Wielka . . . . .	51	82	71	11	3	5	5
5	ul. Ciasna . . . . .	16	26	20	6	3	4	3
6	ul. Butelska . . . . .	17	25	20	5	3	1	4
7	ul. Wodna . . . . .	31	42	36	6	7	3	4
8	Przed Farą . . . . .	12	23	15	8	8	1	3
9	ul. św. Stanisława . . . . .	16	21	17	4	2	4	—
10	ul. Gołębia . . . . .	5	6	4	2	1	—	—
11	ul. Wrocławska . . . . .	34	45	37	8	3	3	8
12	ul. Psia . . . . .	22	31	21	10	7	3	3
13	Podgórcze i p. Zamkiem	51	96	70	26	24	18	9
14	ul. Wroniecka . . . . .	44	65	55	10	10	5	4
15	ul. Żydowska . . . . .	28	61	48	13	15	6	8
16	ul. Szewska . . . . .	22	39	30	9	5	3	1
17	ul. Przed Mnichy . . . . .	25	58	41	17	20	7	4
	Razem	480	784	621	163	135	71	70
			100	79,2	20,8			
	‰‰‰			100	—	21,7	11,4	11,3

szczególnych kategorii osób do siebie, czego nie będziemy szczegółowiej analizowali ze względu na fragmentaryczność tego zestawienia.

Dotychczasowe badania nad tym dokumentem i poszukiwania uzupełniające pozwoliły ustalić, że w Poznaniu lewobrzeżnym w murach było głów gospodarstw domowych produkcyjnych według zawodów:

22 kupców	2 zegarmistrzów
14 kramarzy	26 złotników
11 budników	3 puszkarzy
13 przekupek (niów)	4 szklarzy
5 kramarzy żelaza	2 murarzy
21 szynkarzy (rek)	4 mularzy
8 krojowników sukna	12 bednarzy
108 browarzy, piwowarów i mielcarzy	3 tokarzy
7 piekarzy	2 tesarki
10 rzeźników	2 cieśli
2 mączarzy	1 szmuklerz
2 młynarzy	2 introligatorów
2 pierniczki	1 mincarz



osób w r. 1590 w Poznaniu lewobrzeżnym (w murach)

gospodarstw wieloosobowych o liczbie osób												Ogółem osób w gosp. wielooso- bowych	Średnio osób na 1 gosp. wielooso- bowe	średnio osób na budynek
5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16 i w.			
9	15	7	10	11	6	5	2	3	4	—	3	733	7,1	10,6
—	—	1	1	—	1	1	—	—	—	—	—	40	6,7	8,0
1	2	1	2	1	1	1	—	—	1	—	1	150	5,5	6,5
7	10	8	11	4	5	3	4	3	1	1	1	533	7,5	10,4
—	—	2	2	4	2	—	—	—	—	—	—	116	5,8	7,2
3	1	1	2	3	—	1	1	—	—	—	—	119	5,8	7,0
4	6	2	5	1	1	1	1	—	1	—	—	205	5,7	6,6
1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	49	2,3	4,0
1	1	4	1	—	2	1	1	—	—	—	—	106	6,3	6,6
2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18	4,5	3,6
2	7	4	5	1	4	—	2	—	—	1	—	237	6,4	7,0
2	3	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	89	4,3	4,0
11	5	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	246	3,5	4,9
7	9	8	4	6	—	1	1	—	—	—	—	305	5,6	6,9
6	5	3	2	1	1	—	1	—	—	—	—	208	4,3	7,4
4	8	7	1	—	—	1	—	—	—	—	—	159	5,3	7,2
2	2	3	1	1	1	—	—	—	—	—	—	127	3,1	5,1
62	73	54	50	33	24	16	13	6	7	2	5	3 460	5,6	7,1
10,0	11,8	8,7	8,0	5,3	3,9	2,6	2,1	1,0	1,1	0,3	0,8			

2 winiarzy	2 powroźników
43 krawców	1 kamieniarz
24 kuśnierzy	2 konwisarzy
3 sukienników	2 tragarzy
13 barwierzy	2 robotników
2 postrzygaczy	5 sług miejskich
1 czapnik	6 woźnych
1 prządka	2 trębaczy
1 szwaczka	3 pisarzy miejskich
40 szwaców	3 prokuratorów
6 rymarzy	13 aptekarzy
7 siodlarzy	8 doktorów
3 garbarzy	7 bab (akuszerek)
1 passamonnik	1 obrońca prawny
3 miechowników	1 księgarz
9 ślusarzy	7 łąziebników
8 płatnerzy	7 organistów
3 kotlarzy	

7 Przegląd Zachodni



Nie należy w żadnym wypadku zapominać, że naturalnym przedłużeniem miasta w murach są osiedla poza murami, będące w jurysdykcji miejskiej. Toteż uzyskanie nawet kompletnych danych o mieszczańach wśród murów pod względem zawodowym nie stworzy jeszcze całkowitej struktury społeczno-zawodowej mieszczań poznańskich ze względu właśnie na zamieszkiwanie ich znacznej części poza murami.

Wiemy już, że garbarze, białoskórnicy i czerwonoskórnicy stworzyli osobną dzielnicę miasta, tak samo wielu mieszczań o typowych zawodach miejskich od dawna osiadło na Nowej Grobli, na Gaskach i Piaskach. A Czapniki i Stelmachy mówią same za siebie, podobnie jak Garbary. Niestety nie dysponujemy przekazami źródłowymi, chociażby pośrednimi z r. 1590, lecz z r. 1583. Otóż wykaz szosu z tego roku dla części dzielnic i dla części mieszczań (poważna część wymieniona jest bez zawodu) podaje obok nazwiska lub imienia zawod wykonywany. Tak więc na terenie łącznym Nowej Grobli, Gasek, Piasków, Rybitw, Czapników i Stelmachów zanotowano 11 mularzy, 3 młynarzy, 6 tesarzy (stolarzy), 19 cieśli, 14 rzeźników, 10 krawców, 5 barwierzy (farbierzy), 7 kowali, 15 furmanów, 6 powroźników, 3 kuśnierzy, 9 czapników, 4 przekupniów, 2 karczmarzy, 4 kołodziejów, 8 patenników, 5 kotlarzy, 4 płócienników, 4 strażników, 3 igielników, 3 kramarzy, 3 stelmachów, 5 browarzy i mielcarzy, 5 stróżów, 4 rybitw, 3 studentów i wiele innych zawodów, występujących pojedynczo.

Wykaz na r. 1569 jest jeszcze pełniejszy, ponieważ obejmuje teren całej parafii św. Marcina, tzn. nie tylko dolną część nadrzeczną, objętą wykazem z r. 1583, ale także górną część z dzielnicami, rozłożonymi wokół kościoła św. Marcina. Według stanu z r. 1569 na całym tym terenie mieszka 1 doktor, 2 aptekarzy, 3 złotników, 7 kowali, 5 tesarzy (stolarzy), 5 patenników, 21 przekupniów, 14 rzeźników, 11 czapników, 29 cieśli, 6 piekarzy, 3 kaletników, 4 kuśnierzy, 5 barwierzy, 4 tkaczy, 6 płócienników, 5 krawców, 5 kucharzy, 7 glińniarzy, 11 murarzy, 12 tragarzy, 5 furmanów, 10 koszarzy, 5 taszników, 3 kotlarzy, 8 pyliarzy, 6 grzebienników, 7 szwaczek, 8 rybitw, 20 bab (akuszerki?), 3 stróżów, 6 służących oraz wiele innych zawodów, występujących pojedynczo.

Dane powyższe świadczą, że dość rozległy ten teren nie może zaliczać się do typowych przedmieść, gdzieby mieszkała przeważnie ludność, nie uczestnicząca w pełni życia i organizacji ówczesnego wielkiego miasta, a wykonywane przez nią zawody nie byłyby cechowe, lecz partackie. Otóż ludność, tu zamieszkała, pomimo dużego rozproszenia zawodowego oraz w większości swej stanowiąca kategorię uboższą ekonomicznie w stosunku do mieszczań, zamieszkałych w murach, którzy mieli również posiadłości poza murami, zalicza się w pełni do stanu mieszczańskiego i tworzy dzielnicę jednolitego organizmu miejskiego, jak Podgórcze, dzielnica żydowska itp.

Ze względu na cel naszej pracy najistotniejszą jest sprawa wielkości gospodarstwa domowego z całym jego zróżnicowaniem terytorialnym i społeczno-zawodowym. To zagadnienie przedstawia tabl. VII. Wynika z niej, że na ogólną liczbę gospodarstw domowych w mieście lewobrzeżnym w murach (bez szlachty



i duchowieństwa), która wynosiła 784, gospodarstwa wieloosobowe stanowiły 79,2<sup>0</sup>/o, a gospodarstwa pojedyncze wzgl. osób samotnych stanowią 20,8<sup>0</sup>/o. Wydzielanie gospodarstw jednostkowych albo osób samotnych czyni obraz gospodarstw domowych wyrazistszym i daje pewniejszą podstawę do analizy. Jeśli chodzi o zróżnicowanie terenowe, to widać jak w tym zagadnieniu wyraźnie zarysowują się poszczególne ulice. Trzy zwłaszcza zespoły zabudowań wybijają się na pierwsze miejsce co do wielkości tych gospodarstw, a mianowicie: Rynek, ul. Wielka i ul. Wrocławska. Ulica Wielka nie darmo nazywa się wielką, dotrzymując kroku ilością ludności prawie Rynkowi oraz poważnie swą liczbą wyprzedzając ulicę Wrocławską. Wielkość gospodarstw wzdłuż tych najważniejszych arterii ówczesnego życia miejskiego Poznania świadczy o intensywności działalności gospodarczej. W Rynku bowiem jest jedno gospodarstwo domowe produkcyjne, liczące 20 osób, oraz 2 gospodarstwa, liczące po 21 osób, w tablicy VII ujęte są one w grupie gospodarstw o 16 i więcej osób. Ul. Wielka ma 1 gospodarstwo o 18 osobach, a Budy śledziowe w Rynku także jedno o 16 osobach. Natomiast na Podgórczu, czy w innych ulicach zjawisko wielkości gospodarstwa wyczerpuje się prawie zupełnie na 6 czy 7 osobach. Większe gospodarstwa o 10 osobach i więcej pojawiają się już tylko sporadycznie.

Wskutek tego przeciętna liczba osób na gospodarstwo wieloosobowe różnie się kształtuje na poszczególnych ulicach. Najwyższa średnia jest na ul. Wielkiej, następnie w Rynku, łącznie z domkami budniczymi, po czym idzie ul. Wrocławska, a za nią zaraz ul. Świętostanisławska. Najniższa średnia jest Przed Fara, gdzie skupia się specjalny typ zabudowy czysto mieszkaniowej z domami

Tabl. VIII. Natężenie procentowe gospodarstw wieloosobowych według wielkości w r. 1590

Wielkość gospodarstwa	Liczba gospodarstw	%	Liczba osób	%
2-osobowe	135	22	270	8
3- "	71	11	213	6
4- "	70	11	280	8
5- "	62	10	310	9
6- "	73	12	438	13
7- "	54	9	378	11
8- "	50	8	400	12
9- "	33	5	297	9
10- "	24	4	240	7
11- "	16	3	176	5
12- "	13	2	156	4
13- "	6	1	78	2
14- "	7	1	98	3
15- "	2	0	30	1
16 i więcej osób	7	1	96	3
Razem	621	100	3460	100



Tabl. IX

Rodziny wg liczby dzieci własnych w roku 1590

L. p.	Nazwa części miasta lub ulicy	Wszystkie rodziny wg liczby dzieci <sup>1</sup>							Małżeństwa wg						
		ogółem rodzin	ogółem dzieci	bezdzielne	1	2	3	4	5	6	7 i więcej	razem małżeństw	razem dzieci	bezdzielne	1
1	Rynek . . . . .	96	192	21	18	24	17	9	6	—	—	74	154	15	13
2	Środek rynku . . . . .	4	7	1	1	1	—	1	—	—	—	4	7	1	1
3	Budy śledziowe . . . . .	18	37	6	5	2	1	1	2	1	—	20	33	4	3
4	ul. Wielka . . . . .	66	134	13	19	13	6	8	3	4	—	56	120	12	13
5	ul. Ciasna . . . . .	23	34	7	7	4	2	2	1	—	—	16	31	3	4
6	ul. Butelska . . . . .	22	28	7	6	6	2	1	—	—	—	18	25	5	5
7	ul. Wodna . . . . .	32	51	12	8	4	3	2	1	1	1	25	44	9	6
8	Przed Farą . . . . .	9	12	3	3	1	1	1	—	—	—	3	4	2	—
9	ul. Świętostanisł. . . . .	16	34	3	4	4	1	3	1	1	—	16	34	3	4
10	ul. Gołębia . . . . .	3	3	1	1	1	—	—	—	—	—	3	3	1	1
11	ul. Wrocławska . . . . .	31	61	8	7	6	4	2	2	—	1	20	40	4	4
12	ul. Psia . . . . .	17	16	7	6	2	2	—	—	—	—	16	16	6	6
13	Podgórcze i pod zamk. . . . .	65	52	32	20	8	4	1	—	—	—	48	41	23	14
14	ul. Wroniecka . . . . .	49	96	9	14	9	8	6	2	1	—	37	77	7	9
15	ul. Żydowska . . . . .	37	56	14	10	3	5	1	3	1	—	29	44	12	6
16	ul. Szewska . . . . .	29	36	10	10	4	3	1	1	—	—	25	35	7	9
17	Przed Mnichy . . . . .	29	33	10	11	3	4	1	—	—	—	17	21	7	4
Razem		546	877	164	150	95	63	39	23	9	3	420	724	121	102
		100	—	30,9	26,9	17,3	11,5	7,2	3,9	1,9	0,4	100	—	28,7	25,1

Objaśnienia do tablicy:

<sup>1</sup> bez kobiet samotnych z dziećmi, których tu nie wliczono.

starców, po czym idzie ul. Przed Mnichy, gdzie występuje podobne zagadnienie jak Przed Farą, oraz Podgórcze, najbardziej typowe dla pospółstwa poznańskiego, które też jest więcej dzielnicą mieszkaniową niż produkcyjną.

Ogólna przeciętna osób wśród gospodarstw wieloosobowych wynosi 5,6 na gospodarstwo, a łącznie z gospodarstwami jednostkowymi — 4,6. Współczynnik ten będzie stanowił dla nas podstawę przy szacowaniu globalnej liczby ludności dla całego Poznania lewobrzeżnego.

Natężenie procentowe poszczególnych kategorii gospodarstw wieloosobowych wśród ogólnej ich liczby, łącznie z przypadającymi na nie osobami, ilustruje tabl. VIII.

Następny ważny problem to wielkość rodzin wśród mieszczan poznańskich, czyli przede wszystkim problem liczebności dzieci w tych rodzinach.

Zapoznajemy się z tym zagadnieniem w tablicy IX, która przedstawia osobno rodziny, w których są oboje małżonkowie, oraz oddzielnie ujmując rodziny z wdowami i wdowcami i wreszcie kobiety samotne z dziećmi.



w Poznaniu lewobrzeżnym (w murach)

liczby dzieci						Wdowy wg liczby dzieci					Wdowcy wg liczby dzieci					Kobiety samotne z dziećmi					
2	3	4	5	6 i więcej		razem wdów	razem dzieci	bezdzielne	1	2	3	4	5 i więcej	razem wdowców	razem dzieci	bezdzielni	1	2	3 i więcej	liczba kobiet	liczba dzieci
21	12	6	6	1 <sup>2</sup>	15	22	4	5	2	3	1	—	7	16	2	—	1	4 <sup>1</sup>	1	1	—
1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	1	1	2	1	5	4	2	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	6	7	3	4	8	11	1	5	1	—	1	—	2	3	—	1	1	—	—	—	—
4	2	2	1	—	7	3	4	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—
5	2	1	—	—	3	1	2	1	—	—	—	—	1	2	—	—	1	—	—	—	—
3	2	2	1	2 <sup>3</sup>	5	4	3	1	—	1	—	—	2	3	—	1	1	—	—	—	—
—	—	1	—	—	6	8	1	3	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	—
4	1	2	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	4	1	2	—	10	20	4	2	1	1	1	2 <sup>3</sup>	1	1	—	1	—	—	—	—	—
2	2	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	3	1	—	—	15	7	9	5	1	—	—	—	2	4	—	1	—	1	4	4	—
6	7	6	1	1	8	10	2	3	2	1	—	—	4	9	—	2	1	1 <sup>5</sup>	4 <sup>6</sup>	3	—
3	4	1	2	1	7	9	2	4	—	—	—	1	1	3	—	—	—	1	8 <sup>7</sup>	10	—
4	3	1	1	—	4	1	3	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	3	1	—	—	10	9	2	7	1	—	—	—	2	3	1	—	—	1	9	9	—
80	52	34	20	11	104	109	40	42	10	6	3	3	22	44	3	6	5	8	29	32	—
18,7	12,3	8,5	4,0	2,6	100	—	44,5	32,3	10,1	7,1	3,0	3,0	100	—	5,9	41,2	23,5	29,4	—	—	—

<sup>2</sup> w tym małżeństwie liczba dzieci wynosi 9.<sup>3</sup> w tym jedna rodzina liczy 7 dzieci. <sup>4</sup> 2 wdowców mających 4 dzieci<sup>5</sup> wdowa mająca 5 dzieci.<sup>6</sup> 2 kobiety samotne mające po jednym dziecku, jedna ma troje dzieci.<sup>7</sup> w tym 2 kobiety z dwojgiem dzieci.

Zarówno małżeństwa, jak wdowy i wdowców poklasyfikowano na dietne i bezdietne. Dietne rodziny podzielono z kolei według liczby dzieci. Z tablicy tej wynika, że na ogólną liczbę 546 rodzin przypada 1,6 dziecka. Gdyby dodać część chłopców i uczniów, jak to poprzednio uczyniłem, otrzymalibyśmy średnią około 2,0 dzieci. Jeżeli potrącimy bezdietne rodziny w liczbie 166, otrzymamy przeciętną liczbę dzieci na rodzinę w wysokości 2,2.

Zważywszy pewne braki w omawianym rejestrze, średnią 2,0 uznać można jako najbliższą stanu rzeczywistego. Jeżeli chodzi o procentowe natężenie rodzin według liczby dzieci (odliczając rodziny bezdietne), to najliczniejsze są rodziny z jednym dzieckiem. Jest ich 39,0%. Następnie z dwojgiem dzieci — 25,0%, z trojgiem — 16,7%, z czworgiem — 10,5%, z pięciorgiem — 5,6%, z sześciorgiem — 2,4%, a z siedmiorgiem dzieci są tylko 3 rodziny. Tak się



przedstawia obraz ogólny. Inaczej nieco sprawa ta wygląda w rodzinach, w których żyją obaj małżonkowie. W tej kategorii rodzin większa jest stosunkowo liczba rodzin z większą liczbą dzieci, jakkolwiek również przeważają małżeństwa z jednym dzieckiem. Czy taki układ stosunków demograficznych, jaki wynika z rejestru pogłównego, odpowiada bez większych zastrzeżeń rzeczywistości? Na to pytanie można odpowiedzieć za pomocą danych, znajdujących się w księgach metrykalnych. Jeżeli sporządzi się zestawienie na podstawie samych ksiąg chrztów, z uwzględnieniem tożsamości pojawiających się tam nazwisk i zawodów, wówczas uzyskać można relacje następujące:

1. W parafii kolegiackiej, obejmującej miasto w murach, zidentyfikowano z grubsza 785 zapisów chrztów za okres 1577—1600 i uzyskano na tej podstawie następujące kategorie zapisów:

a) zgłoszenia po jednym dziecku stanowią	— 71,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
b) „ po 2 dzieci	— 15,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
c) „ po 3 dzieci	— 6-7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
d) „ po 4 dzieci	— 3,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
e) „ po 5 dzieci	— 1,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
f) „ po 6 dzieci	— 0,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
g) „ po 7 dzieci	— 0,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

2. w parafii św. Marcina to zjawisko sprawdzono na 1174 zapisach chrztów za okres 1599—1619 i otrzymano następujące relacje:

a) zgłoszeń po 1 dziecku było	— 71,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
b) „ po dwoje dzieci	— 18,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
c) „ po 3 dzieci	— 7,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
d) „ po 4 dzieci	— 2,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
e) „ po 5 i więcej	— 1,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

3. w parafii św. Wojciecha na 481 zidentyfikowanych zapisów chrztów w okresie 1632—1650 było:

a) zgłoszeń po 1 dziecku	— 74,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
b) „ „ 2 dzieci	— 17,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
c) „ „ 3 dzieci	— 3,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
d) „ „ 4 dzieci	— 2,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
e) „ „ 5 i więcej dzieci	— 1,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

4. Wreszcie w kościele św. Krzyża, posiadającym metryki ludności wyznań protestanckich, na 594 zidentyfikowanych zapisów chrztów co do nazwiska i tożsamości rodziców w okresie 1597—1611 było:

a) zgłoszeń po 1 dziecku	— 60,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
b) „ „ 2 dzieci	— 16,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
c) „ „ 3 „	— 8,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
d) „ „ 4 „	— 6,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
e) „ „ 5 „	— 4,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
f) „ „ 6 „	— 2,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
g) „ „ 7 „	— 0,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
h) „ „ 8 „	— 0,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>



Zjawisko to skontrolowaliśmy dodatkowo na materiale, obejmującym część rodzin według liczby zgłaszanych do ksiąg dzieci w ramach niektórych zawodów. Tak więc dla parafii kolegiackiej (M. Magdaleny) wybrano reprezentatywnie mielarzy, browarzy, krawców, szewców, kuśnierzy, złotników i bednarzy, którzy w sumie dali 751 zidentyfikowanych małżeństw (rodzin) za okres dłuższy, bo obejmujący lata 1577—1625. Tych to 751 małżeństw zgłosiło do ksiąg chrztów ogółem 1304 dzieci, w tym:

a) po jednym dziecku	— 64,70%
b) „ dwoje dzieci	— 17,80%
c) „ troje dzieci	— 7,60%
d) „ czworo dzieci	— 4,90%
e) „ pięcioro dzieci	— 2,30%
f) „ sześcioro dzieci	— 1,10%
g) „ siedmioro dzieci	— 0,80%
h) „ ośmioro dzieci i więcej	— 0,80%

Jak wynika z tego zestawienia, relacje procentowe dość znacznie zmieniają się w stosunku do poprzedniego zestawienia, dotyczącego większej wprawdzie grupy małżeństw (rodzin), bo liczącej 785, lecz dla innego nieco okresu czasu, który obejmuje 23 lata (1577—1600). Średnia na rodzinę z poprzedniego zestawienia wypada 1,5 dziecka, a z zestawienia dla 751 rodzin wypada, 1,7 dziecka.

Ponieważ zagadnienie to nie jest bez znaczenia metodycznego dla tego rodzaju badań, dlatego podam dalsze osiągnięte w tym kierunku wyniki i doświadczenia.

Ze względu na uwidaczniającą się większą dokładność i skrupulatność zapisów w księgach kościoła św. Krzyża 549 zidentyfikowane małżeństwa rodziny) sklasyfikowaliśmy według poszczególnych zawodów.

Tabl. X. Niektóre zawody rodzin protestanckich według liczby dzieci (na podstawie Księgi chrztów kościoła św. Krzyża za okres 1597—1611)

L. p.	Nazwa zawodu	Liczba rodzin	Razem dzieci	Procentowe natężenie rodzin z liczbą dzieci					
				1	2	3	4	5	6
1	Białoskórniccy . . . . .	28	72	35,7	17,1	28,6	—	7,1	10,3
2	Czerwonoskórniccy . . . . .	45	109	44,4	15,6	15,6	11,1	8,9	2,2
3	Kapelusznicy . . . . .	19	31	73,6	5,2	15,7	—	—	—
4	Kowale . . . . .	15	26	60,0	20,0	6,0	13,3	—	—
5	Krawcy . . . . .	23	53	39,1	30,4	13,9	8,7	4,3	—
6	Sukiennicy . . . . .	42	61	76,2	14,3	4,8	2,4	—	2,4
7	Złotnicy . . . . .	15	37	46,7	13,3	6,7	20,0	6,7	6,7
8	Pierściennicy (Ryngm.) . . . . .	10	26	30,0	20,0	30,0	10,0	—	10,0
9	Szewcy . . . . .	24	46	62,5	20,8	—	4,2	4,2	8,3
10	Wyrobniccy . . . . .	22	25	86,4	13,6	—	—	—	—
11	Kupcy . . . . .	19	50	42,2	15,8	10,5	10,5	10,5	10,5



Najważniejsze z nich co do liczebności pojawiania się w księgach dają dość wyraźne i zarazem pouczające wyniki, jeżeli chodzi o relacje procentowe zgłaszanych dzieci. Ilustruje to zagadnienie tablica X. Występują w niej poważne rozbieżności między poszczególnymi zawodami. Najwyższy procent zgłoszeń po 1 dziecku mają wyrobnicy, następnie sukiennicy i kapelusznicy (czapnicy) oraz szewcy i kowale. Reszta zawodów utrzymuje zgłoszenia po 1 dziecku w granicach 30—40%. Oczywiście stale pamiętać trzeba, że okres 1597—1611, czyli lat 15, jest zbyt krótkim dla ustalania prawidłowości. Część zgłoszeń po prostu nie pomieściła się w tym czasie. Mimo to możemy z tej tablicy wyprowadzić inny jeszcze wniosek, mianowicie, że wyrobnicy, a za nimi sukiennicy, także szewcy i kowale byli elementem prawdopodobnie dość ruchliwym w tym okresie. Dlatego przenosząc się z miejsca na miejsce dzieci ich trafiały do różnych ksiąg w różnych miejscowościach.

Toteż najprawidłowszą metodą jest porównanie zgłoszeń dzieci w księgach chrztów z metrykami zawartych małżeństw w księgach ślubów.

Tak więc na podstawie księgi ślubów i chrztów kościoła św. Krzyża można było ustalić grupę 304 takich małżeństw, dla których dzietność przedstawia tablica XI. Oczywiście i tu mogą być zniekształcenia obrazu z powodu krótkiego okresu czasu, z jakiego pochodzą wyniki. Dlatego małżeństwa sklasyfikowano na trzy grupy:

a) małżeństwa zawarte przed r. 1597, czyli nie figurujące w księgach ślubów za okres 1597—1611;

b) małżeństwa zawarte w okresie 1597—1611, a więc figurujące w księdze ślubów;

c) małżeństwa dwukrotne.

Przez zróżnicowanie tych danych staraliśmy się osiągnąć pełniejsze i bardziej wiarygodne wyniki.

Tablica XI przedstawia dane o małżeństwach (rodzinach) pod względem liczby dzieci posiadanych lub zgłoszonych do ksiąg metrykalnych, a te dane w natężeniu procentowym są prawie zbieżne z danymi rejestru pogłównego z r. 1590.

Tabl. XI. Protestantckie rodziny według liczby dzieci  
(Księga ślubów i chrztów kościoła św. Krzyża 1597—1611)

Rodziny wg liczby dzieci	Liczba rodzin	%	Grupa ślubów zawartych przed 1597	%	Grupa ślubów zawartych w okresie 1597-1611	%	Grupa ślubów dwukrotnych	%
1	118	38,8	60	45,4	53	37,3	5	16,7
2	66	21,7	27	20,5	33	23,2	6	20,0
3	42	13,8	18	13,6	20	14,1	4	13,3
4	33	10,8	14	10,6	15	10,6	4	13,3
5	23	7,6	5	3,8	13	9,2	5	16,7
6	16	5,3	5	3,8	7	4,9	4	13,3
7	3	1,0	—	—	1	0,7	2	6,7
8	3	1,0	3	2,3	—	—	—	—
Razem	304	100,0	132	100,0	142	100,0	30	100,0



Szersze naświetlenie tego zagadnienia na tle porównawczym było potrzebne ze względu na to, że „sumaryczny spis“ mieszczan poznańskich z r. 1590 poprzedzały poważne w skutkach klęski żywiołowe. Np. w r. 1585 nastąpił duży wylew Warty. Przedmieścia i miasto lewobrzeżne w murach znalazły się, jak zwykle w takim przypadku, pod wodą. Jednej przy tym klęsce elementarnej towarzyszyła zaraz druga klęska, jeszcze gorsza. Mianowicie szalejąca zaraza pociągnęła za sobą w tym roku poważną liczbę ofiar. Kroniki notują, że zgonów zakaźnych było kilka tysięcy (ok. 3000), głównie na przedmieściach<sup>28</sup>. Dołączyła się do tego klęska głodu, która również pociągnęła za sobą ofiary. Część mieszczan poznańskich rozproszyła się po okolicy. Ucieczka przed niebezpieczeństwem była wtedy najpewniejszym środkiem zapobiegawczym. Nie wszystkich jednak stać było na pobyt czasowy w innej miejscowości.

W następnym roku, 1586, znowu jest powódź i pojawia się zaraza, lecz w skutkach mniej groźna. Zmarło kilkadziesiąt osób. W r. 1588 notuje się również zarazę, lecz w skutkach widocznie niegroźną. Natomiast pod rokiem 1589 zanotowano kilka tysięcy zgonów z powodu zarazy. Jeżeli przypuścimy, że podana na oko liczba jest przesadzona, i zredukujemy ją do wielkości rzędu „set“, zamiast „tysięcy“, to i wtedy mogła ona zaważyć w pewnym stopniu na zniekształceniu właściwej dla ówczesnych warunków społeczno-gospodarczych struktury rodzin pod względem liczby dzieci.

Z porównania obydwu źródeł sądzić by należało, że zniekształcenie poważniejsze nie nastąpiło, a więc zaraza w części obwarowanej miasta nie poczyniła większych spustoszeń w dzieciach, jakkolwiek znaczna stosunkowo liczba wdów świadczy o częstszych zgonach mężczyzn w sile wieku. Nie znając wieku wdów, nic bliższego o tym zjawisku nie możemy sądzić.

Ostatni wreszcie problem, który tu szczegółowiej omówimy, a który tak charakterystycznie zarysowuje się w dokumencie pogłównego z r. 1590, to gospodarstwa domowe według liczby czeladzi i innej służby. Zjawisko to ilustruje tablica XII. Gospodarstwa domowe podzielono na 4 grupy: I. gospodarstwa domowe bez czeladzi i służby; II. gospodarstwa domowe z czeladzią i służbą; III. gospodarstwa domowe bez czeladzi, tzn. tylko ze służącymi (dziewkami), ew. z chłopcami i inną służbą (kucharki, niewiasty, mamki itp.); IV. gospodarstwa domowe bez „dziewek“, lecz tylko z czeladzią i ew. chłopcami.

I grupa gospodarstw domowych stanowi	42,20%
II „ „ „ „	24,70%
III „ „ „ „	29,20%
IV „ „ „ „	3,90%

Największa liczba gospodarstw domowych bez czeladzi i służby znajduje się na Podgórczu, następnie w okolicy klasztoru Dominikanów (Przed Mnichy) oraz na ul. Żydowskiej. Są to dzielnice poznańskiego społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o gospodarstwa domowe z czeladzią i służbą, to blisko ¼ ich ogólnej liczby znajduje się przy ul. Wielkiej, następnie idzie Rynek, po czym ul. Wroniecka, ul. Wodna i Wrocławska, a także Szewska. Rynek wraz z domkami budniczymi zdecydowanie wyróżnia się gospodarstwami domowymi bez

<sup>28</sup> Łukasiewicz, tom II (Kronika zdarzeń), s. 274 i następne.



Tabl. XII. Gospodarstwa domowe według liczby czeladzi

Nazwa części miasta lub ulicy	I. Gospod. bez czela- dzi i służby			Ogól. grupa II-VI gosp.	II. gospodarstwa dom. z czeladzią									
	Razem	Jednostk.	dwoje gosp.		Razem		o liczbie cze- ladzi				O liczbie „dziewek”			
					jedn.	dwoje gospod.	1	2	3	4 i więcej	1	2	3	4 i więcej
Rynek . . . . .	26	16	10	93	1	29	17	8	4	—	9	9	7	3
Środek Rynku . . . . .	12	12	—	6	—	4	—	1	1	2	1	2	1	—
Budy śledziowe . . . . .	4	—	4	23	—	3	2	—	—	1	—	1	1	1
ul. Wielka . . . . .	16	14	2	66	4	38	21	14	4	3	17	22	3	—
ul. Ciasna . . . . .	18	10	8	8	1	3	2	4	1	—	3	4	—	—
ul. Butelska . . . . .	11	6	5	14	2	8	7	3	—	—	4	5	1	—
ul. Wodna . . . . .	17	9	8	25	4	12	13	3	—	—	3	8	5	—
ul. Świętostanisławska . . . . .	5	4	1	16	—	4	3	1	—	—	2	2	—	—
ul. Wrocławska . . . . .	12	11	1	33	5	9	10	1	2	1	2	7	4	—
ul. Gołębia . . . . .	2	2	—	4	—	2	2	1	—	—	2	2	—	—
ul. Psia . . . . .	18	10	8	13	1	3	2	2	—	—	3	1	—	—
Podgórcze . . . . .	59	32	27	37	—	6	3	2	2	—	4	2	—	—
ul. Wroniecka . . . . .	28	20	8	37	5	17	21	1	—	—	5	13	3	1
ul. Żydowska . . . . .	35	21	14	26	4	7	4	3	4	—	9	2	—	—
ul. Szewska . . . . .	14	11	3	25	—	17	5	10	1	1	16	1	—	—
Przed Mnichy . . . . .	41	33	8	17	1	4	2	1	2	—	4	1	—	—
Przed Farą . . . . .	13	10	3	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	331	221	110	453	28	166	114	55	20	8	84	82	25	5

U w a g a. Pojęcie gospodarstwa jednostkowego nie jest jednoznaczne z pojęciem się w tej tablicy takie gospodarstwo jedno- lub wieloosobowe, w którym wymieniona jest jednostkowo jako głowa gospodarstwa, która występuje ze służby. Małżeństwo ujęte jest jako „dwoje gospodarzy”, w ten sposób

czeladzi, lecz z dziewczkami i inną służbą. Wynika to z charakteru handlowego, a nie rzemieślniczo-przemysłowego tej części miasta. Na drugim miejscu postępuje Podgórcze, które znowu nie ma ani charakteru handlowego, ani rzemieślniczo-przemysłowego, lecz głównie mieszkalny. Większa stosunkowo liczba tych gospodarstw domowych skupia się również przy ul. Wielkiej, Wrocławskiej, Żydowskiej, Wronieckiej i Świętostanisławskiej.

Czwarta grupa gospodarstw domowych bez dziewczek, lecz z czeladzią jest nieliczna i rozproszona po całym mieście z przewagą występowania przy ul. Wielkiej, Rynku i na Podgórczu.

Można również na podstawie rejestru z r. 1590 podzielić mieszkańców miasta lewobrzeżnego w murach według zasady narodowościowo-wyznaniowej, oprócz ludności żydowskiej, lecz to zagadnienie, tak bardzo istotne ze względu na istnienie różnych wyznaniowo ksiąg metrykalnych, pozostawiamy do następnej ostatniej części, gdy zajmiemy się wyłącznie metodą oszacowania liczby gło-



i służby w Poznaniu lewobrzeżnym ( w murach) w r. 1590

służba						III. gospodarstwa dom, bez czeladzi								IV. gospod. bez „dziewek”								
Chłopy			Inni			Razem		„Dziewki”				Chłopy			Inni		Razem		Czeladź			Chłopy
1	2	3	1	2	jedn.	gospod. dwoje	1	2	3	4 i więcej	1	2	3 i więcej	1	2	jedn.	gospod. dwoje	1	2	3 i więcej		
8	8	2	7	4	24	34	27	20	5	3	12	9	—	10	5	—	5	1	—	4	1	
—	—	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	1	—	—	2	7	13	9	11	—	—	2	2	—	1	1	—	—	—	—	—	—	
13	2	5	3	—	4	12	12	4	—	—	5	3	2	5	—	4	4	4	3	1	6	
4	2	—	1	—	—	3	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	1	
1	2	—	1	1	1	3	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
1	2	—	1	—	2	6	2	6	—	—	2	1	—	2	1	1	—	—	—	—	1	
4	—	—	—	—	3	9	9	3	—	—	3	1	1	—	1	—	—	—	—	—	—	
5	—	3	1	—	9	9	10	3	3	—	2	2	1	5	—	—	1	—	1	—	—	
4	—	—	—	—	1	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
2	—	—	—	—	3	5	5	1	—	—	2	—	—	2	—	1	—	—	—	—	1	
1	—	—	1	—	14	13	23	4	—	—	3	—	—	1	—	1	3	3	1	—	2	
2	1	—	1	—	3	9	9	2	—	—	3	—	—	3	—	—	3	2	1	—	1	
4	1	—	1	—	7	6	13	—	—	—	1	—	—	3	—	—	2	2	—	—	—	
4	1	—	1	—	2	3	5	—	—	—	1	—	—	—	—	1	2	3	—	—	1	
2	—	—	—	—	5	5	7	1	—	—	1	—	1	2	—	—	2	—	—	—	—	
—	—	—	—	—	10	—	8	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
55	30	10	18	7	97	131	149	58	8	3	37	18	5	34	8	8	23	15	7	8	13	

gospodarstwa osób samotnych. Przez pojęcie gospodarstwa jednostkowego rozumie nie ma małżeństwa (jest tylko wdowa lub wdowiec) albo osoba stanu wolnego motnie, lub też do jej gospodarstwa należą jeszcze inne osoby z rodziny czy ze służby. Zjawisko to jest ujmowane w późniejszych wykazach pogłównego.

balnej ludności w Poznaniu z końcem XVI w., a w szczególności według stanu na r. 1590.

#### V. Stan i ruch naturalny ludności Poznania przy końcu XVI i w ciągu XVII wieku

Charakter fragmentaryczny oraz niejednolita i pośrednia wartość zachowanych źródeł archiwalnych nie pozwalają na dokonanie szacunku stanu ludności Poznania w XVI i XVII w. w pojęciu współczesnym. Toteż szacunek ten z konieczności składać się musi z różnych elementów, które z kolei być muszą dość niejednolite pod względem wartości dowodowej. Ich omawianie jednak zaczniemy od zapoznania się z metodą obliczenia stanu ludności Poznania na r. 1567, którą się posłużył Łukaszewicz. Otóż Łukaszewicz w następujący sposób dokonał swego szacunku, który w wyniku dał 30-tysięczne zalud-



nienie miasta: „W roku 1567, a zatem w ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta, znajdowało się w samych murach miasta, nie licząc przedmieść, 1080 rodzin miejskich, które podatek zwany szos opłacały.

Przypuściwszy, że każda rodzina składała się w przecięciu z 6 członków; przypuściwszy, że liczna czeladź rzemieślników, składających większą część mieszkańców, wynosiła najmniej 1500 osób; przypuściwszy, że służący obojga płci stanowili liczbę najmniej 500; przypuściwszy, że Żydzi najmniej 3000 dusz składali; przypuściwszy nareście, że szpitale, szlachta i duchowieństwo świeckie i zakonne, z swoimi ludźmi podatku rzezonego nie opłacając, najmniej 1500 osób stanowiło, okaże się, że w r. 1567 w samych murach miasta najmniej 15 000 dusz było; obszerne i nasiadłe przedmieścia mogły drugie tyle ludności w sobie zawierać; a zatem ogólna ludność miasta Poznania w tym czasie najmniej 30 000 dusz wynosiła“. Domów szlacheckich Łukaszewicz naliczył w r. 1567 według szosu — 37. Domów duchownych przyjął drugie tyle. „W domach tych, zważając, że w owych wiekach częstokroć w jednej izbie po dwie rodziny mieściły się, a na jednej izbie nawet zamożne dość rodziny przestawały, było najmniej 1000 osób; szpitale, klasztory itp. mieściły w sobie także kilkaset osób“.

Nie trudno zauważyć, że metoda powyższego szacunku jest dość prymitywna i dla większości elementów składowych przeważnie gołosłowna. Łukaszewicz wychodzi od liczby 1080 rodzin mieszczańskich, zamieszkałych w murach miasta, które szos opłacały. Z naszej tablicy II wynika, że w mieście obwarowanym było tej kategorii rodzin w tym roku tylko 679, czyli mniej o całe 400. Łukaszewicz miał w ręku przecież ten sam materiał archiwalny, dlatego trudno dziś wytłumaczyć sobie okoliczności powstałego błędu, który zapewne jest pochodzenia rachunkowego. Nie zauważony błąd doprowadził do sztucznego podwyższenia globalnej liczby osób, przypadającej na te rodziny, o przeszło 2 tysiące. Również współczynnik przemnażania „6“ uważać można stanowczo za zbyt wysoki w świetle danych z r. 1590, co prawda o 23 lata późniejszych, tym jednak wiarogodniejszych, że z posiadanych źródeł z tego czasu najbardziej konkretnych i bezpośrednich w dostępnych szczegółach. W świetle danych z r. 1590 współczynnikiem „6“ rozliczyć trzeba by nie tylko wielkość ścisłej rodziny, czyli gospodarstwa domowego rodzinnego: średnia wartość tego współczynnika pokrywa całkowicie gospodarstwo domowe produkcyjne, a więc łącznie z czeladzią i wszelką inną służbą. Tym samym odpadłoby dalsze 2 tysiące osób (1500 czeladzi i 500 służących obojga płci). Podana liczba Żydów w mieście w murach w wysokości 3000 nie wydaje się być również zgodna z rzeczywistością. Najbardziej realna może być zaledwie połowa tej liczby, na co wyraźnie wskazuje liczba domów, znajdujących się w dzielnicy żydowskiej, których według ugody z r. 1558 miało być 83, lecz choćby łącznie ze szlacheckimi i pokryjому zbudowanymi było w 1567 nawet 100, to i wtedy ich zaludnienie będzie się wyrażało najwyżej liczbą ok. 2000 osób, licząc się z ówczesną pojemnością domu i kamienicy, najbardziej nawet przeludnionych. Potwierdzenie tego znajdujemy w lustracji z r. 1619, która przecież dokonana została wskutek skargi na skrajne przeludnienie dzielnicy żydowskiej; wyrażało się to średnią na zabudowanie zamieszkałe w wysokości 16 osób, a zatem w ten sposób otrzymalibyśmy liczbę 1600—1700.



Wreszcie duchowieństwo i szlachta oraz szpitale miały liczyć łącznie 1500 osób, co także nie znajduje uzasadnienia w świetle szczegółowej analizy zabudowy mieszkaniowej oraz zachowanych bezpośrednich przekazów, odnoszących się do tej kategorii osób.

Dochodzimy więc do wniosku, że z pierwotnej liczby 15 tysięcy, przyjętej przez Łukaszewicza dla miasta gotyckiego w murach, na r. 1567 pozostaje realnie niewiele powyżej połowy, tzn. ok. 8 tysięcy.

Jeżeli chodzi o wielkość zaludnienia „obszernych i nasiadłych przedmieść“, głównie na lewym brzegu Warty, to sprawy tej nie da się rozstrzygnąć jednym zdaniem, jakkolwiek może być duża doza słuszności w tej intuicyjnej postawie, że najmniej „drugie tyle ludności mogły w sobie zawierać“, co miasto obwarowane lewobrzeżne, czyli 8—9 tysięcy na lewym brzegu oraz 3—3,5 tys. na prawym brzegu.

Najbardziej wiarogodną podstawę do przeprowadzenia szacunku stanu zaludnienia miasta w murach stanowić może rejestr pogłównego z r. 1590 oraz zachowane księgi chrztów Kolegiaty i kościoła św. Krzyża, uzupełnione wykazami szosu. Dlatego szacunek swój odniosę właśnie najpierw do r. 1590, by następnie dopiero cofnąć się do połowy XVI w., czy do końca XV w. i prześledzić zmiany ludnościowe Poznania w ciągu 1. i 2. połowy XVII wieku. Rejestr pogłównego z r. 1590 wykazał 3620 osób w murach miasta. Poza rejestrem tym pozostało duchowieństwo, szlachta, zamieszkała w mieście, oraz ludność żydowska, która płaciła podatki oddzielnie.

Czy liczbę 3620 osób, obejmującą właściwych mieszczan w mieście w murach, zobowiązanych do płacenia szosu, można traktować bez większych zastrzeżeń i wątpliwości jako wielkość realną odpowiadającą ówczesnym stosunkom ludnościowym w tego typu mieście?

Samym „tak“ nie da się tego zagadnienia rozstrzygnąć. Przede wszystkim trzeba się zastanowić i zapytać od razu, dla jak długiego okresu czasu ma być rok 1590 reprezentatywny i typowy? Otóż trzeba pamiętać, że panowała wówczas znaczna nieregularność w rozwoju stosunków ludnościowych. Poważny wpływ na tę zmienność stosunków ludnościowych wywierały klęski żywiołowe. Z tego powodu szacunki stanu ludności i jej struktury demograficznej muszą mieć zakres czasowy dość ograniczony. Wiemy zaś, że r. 1590 był poprzedzony epidemiami, w których wyniku ludność Poznania doznać miała poważnych strat. Jeżeli nawet współczesne tym zdarzeniom przekazy kronikarskie uznamy za przesadzone, to i tak liczba rządu „set“ nie będzie bez znaczenia dla naszych obliczeń. W tych więc granicach poprawki można również patrzeć na liczbę 3620 jako na dolną granicę wielkości możliwej.

Drugim momentem, niemniej istotnym, mogą być różne świadome opuszczenia oraz przypadkowe niedokładności, powstałe na płaszczyźnie zwolnień od opłat z różnych powodów mimo należenia do stanu mieszczańskiego.

Zatem pomimo nawet uznania realności liczby 3620 na r. 1590, mogącej ujmować dość wiernie stan części ludności Poznania, otoczonego średniowiecznymi fortyfikacjami, to jednak jej wartość czasowa jest przeważnie ograniczona, wskutek czego jej wielkość trzeba rozumieć raczej w pewnych granicach wahań „od — do“. Np. od 3620—4200, a może 4500, w zależności zresztą



od zachodzących wypadków i możliwości rozwojowych, właściwych warunkom społeczno-gospodarczym okresu feudalnego.

Spośród kategorii ludności Poznania w murach, nie objętej rejestrem głównego z r. 1590, najliczniejszą stosunkowo grupę stanowił kler wraz ze służbą, skupiony przy nie istniejącej już dziś kolegiacie M. Magdaleny. Według danych z r. 1618 kolegiata miała proboszcza, dziekana, kantora, kustosza, 10 kanoników, 46 altarzystów oraz kilku kapelanów brackich. W XVI w. był jeszcze kaznodzieja polski i niemiecki<sup>29</sup>. Godność kanonika nie była związana ze stałym zajęciem w kolegiacie dla wszystkich, dlatego zapewne nie wszyscy z nich mieszkali w mieście w murach. Mimo to policzymy ich w ogólnej liczbie.

Dla kanoników i poprzednich kategorii kleru przyjmiemy na gospodarstwo domowe współczynnik „4” jako najbardziej prawdopodobny wskaźnik dla gospodarstwa nieprodukcyjnego, zgodnie z wynikami rejestru z r. 1590. Otrzymamy liczbę 56, którą można zaokrąglić w dół na 50. Dla altarzystów, których o 28 lat wcześniej mogło być mniej (niż w r. 1618), przyjmiemy współczynnik „2” ze względu na to, że wielu z nich prowadziło gospodarstwo jednostkowe lub mieszkalo przy rodzinach mieszczańskich, ujętych spisem z r. 1590, względnie nawet mieszkalo za murami. Otrzymamy z tego rachunku 92, co łącznie z kapelanami zaokrąglimy na 100. Razem wypadnie 150 osób, co wydać się może liczbą raczej za wysoką niżeli za niską.

Dominikanie rozbudowali swój klasztor w ciągu XVI w. Przed pożarem w r. 1536 zdołali się uchronić. Kościół wraz z klasztorem tworzył okazały czworobok w północno-wschodniej stronie miasta. Do prowadzenia nowicjatu (szkoły) zatrudniano trzech profesorów. Zatem kleryków mogło być 30—40. Inni zakonnicy, sądząc z pojemności ówczesnych zabudowań, przeznaczonych na mieszkania, mogli liczyć 30—50 osób. Razem więc mogło ich być przy końcu XVI w. 60—80 osób.

Dominikańki liczyły kilkanaście osób.

Katarynki istniały na końcu ulicy Wronieckiej pod murami. W r. 1536 klasztor spłonął doszczętnie. W r. 1781 było tam 20 zakonnice. Pod koniec XVI w., sądząc z rozmiarów zabudowy mieszkaniowej, liczba zakonnice mogła być poważnie wyższa, np. 50. Służby mogło być drugie tyle. Razem więc około 100 osób.

Jezuici pojawili się w Poznaniu w r. 1570. Oddano im w użytkowanie kościółek św. Stanisława pod murami wraz z zakładem tegoż imienia, w którym przebywali księża-emeryci, oraz szkołę miejską, znajdującą się na terenie cmentarza kolegiackiego. Księża-emerytów chorych przeniesiono do zakładu św. Ducha, znajdującego się przed bramą Wroniecką, a księżom zdrowym kazano mieszkać po wykuszach. W r. 1615 prowincjał jezuitów uskarża się w liście do Zygmunta III, że kolegium jezuickie poznańskie może wyżywić 60 członków, lecz tylko połowę z nich może pomieścić w dotychczasowych zabudowaniach klasztornych, natomiast reszta mieszkać musi w zabudowaniach, „przy których stawianiu większy wzgląd na mury, niż na wygodę ludzi miano”. czyli w wykuszach i bramach. Stopniowa rozbudowa kolegium zaczęła się dopiero po r. 1625<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Łukasiewicz, tom II, s. 149—157.

<sup>30</sup> Łukasiewicz, tom II, s. 118.



W r. 1590 kolegium jezuickie nie liczyło jeszcze 60 osób, lecz mogły mu wystarczyć otrzymane pomieszczenia na 30 osób. Mimo to możemy przyjąć liczbę pośrednią między 30 a 60. Większą natomiast trudność nastęrcza obliczenie liczby żaków w szkole jezuickiej. W aktach grodzkich poznańskich zanotowano pod r. 1606, że w kwietniu napadło na zbór innowierczy na przedmieściu św. Wojciecha około 300 uczniów jezuickich. Otóż nie było wtedy pomieszczeń na 300 uczniów. Zapisujący szacował na oko wszystkich uczestników napaści, w której brał udział różny element ludzki. Rejestr z r. 1590 notuje zaledwie 2 żaków w domach mieszczańskich. Najprawdopodobniejsza liczba uczniów obracać się mogła w granicach 100, co razem z zakonnikami, profesorami i służbą wyniesie około 150—170 osób.

Ubogich księży, mieszkających po basztach i bramach, mogło być ok. 20. Ogółem więc liczba kleru, łącznie z zatrudnioną tam służbą, wynosić mogła na r. 1590 około 500 osób.

Szpital ubogich około kolegiaty mógł pomieścić 20 pensjonariuszy.

Szlachta, zamieszkała w Poznaniu wśród murów, podzielić można na dwie grupy: 1) na szlachtę osiadłą wśród mieszczan oraz 2) na funkcjonariuszy grodu poznańskiego. Szlachta, osiadła wśród mieszczan, przyjmowała również obywatelstwo miejskie. W okresie 1576—1590 obywatelstwo takie otrzymało 28 szlachciców<sup>31</sup>. Jednak rejestr z r. 1590 wymienia zaledwie 4 nazwiska szlacheckie wśród właścicieli domów, którzy otrzymali w tym czasie prawo miejskie. Dalszych 5 nazwisk znajduje się wśród właścicieli domów poza murami, tzn. na Gaskach i Piaskach. Z rejestru pogłównego z r. 1590 zdaje się wynikać, że w mieście w murach było 7—8 gospodarstw domowych szlacheckich, nie związanych z grodem poznańskim. Przyjmując, że rejestr pod tym względem jest niekompletny, to i tak trudno się doliczyć więcej niż ok. 50 osób w tej grupie, jakkolwiek zauważyć trzeba, że według stanu na r. 1590 szlacheckich domów i kamienic było w mieście obwarowanym — 38, nie licząc domów i kamienic znajdujących się w dzielnicy żydowskiej. W osiedlach poza murami szlacheckich budowli było ok. 35 według wykazów podatku gruntowego na r. 1590. Sposób ujęcia tych zabudowań w wykazach wskazuje raczej na niezamieszkiwanie w nich właścicieli. Wśród funkcjonariuszy grodu (zamku) poznańskiego był sędzia grodzki, pisarz akt, pisarz prowiantowy, dwóch targowników, woźnica grodzki, miernik, klucznik, kucharz, sługa do doglądania robót, 4 drabów i inni. Łącznie z rodzinami tworzyć mogli grupę około 70-osobową.

Do tej grupy doliczyć jeszcze trzeba służbę zamkową, która w rejestrze z r. 1590 nie jest notowana. Natomiast w wykazie szosu z r. 1567 notowani są na Podgórczu dwaj kucharze zamkowi, drab zamkowy, sługa wojewody, sługa starosty, dwaj słudzy zamkowi, piwniczy zamkowi. Niech do tej kategorii zawodów przynależy 30—40 osób. Ogółem więc szlachta ze służbą liczyć mogła w mieście w murach ok. 150 osób.

Razem z duchowieństwem liczyć będą ponad 600 osób.

Stanu liczebnej ludności żydowskiej nie znamy na r. 1590 (przed pożarem), lecz w przybliżeniu możemy go określić na podstawie danych lustracji

<sup>31</sup> M. M i k a, Przyjęcie do prawa miejskiego w Poznaniu w latach 1576—1600. Kronika M. Poznania, 1933, nr 2/3, s. 207—230.



Tabl. XIII. Stosunki mieszkaniowe w dzielnicy żydowskiej Poznania lewobrzeżnego w murach w r. 1619

Budynek mieszkalny o liczbie izb	o licz- bie gos- podarstw dom.	Liczba				Przeciętna		
		budyn- ków	izb	gospo- darstw dom.	osób	osób na gos- pod.	osób na izbę	gospo- darstw na izbę
	1	2	2	2	8	4,0	4,0	1
1-izbowy . . . . .	2	7	7	14	52	3,5	7,0	3
	3	1	1	3	10	3,3	10,0	3
	4	3	3	12	32	2,7	10,3	4
	1	3	6	3	25	8,3	4,1	0,5
	2	1	2	2	13	6,5	6,5	1
	3	6	12	18	78	4,3	6,5	1,5
2-izbowy . . . . .	4	11	22	44	145	3,3	6,6	2
	5	5	10	25	77	3,1	7,7	2,5
	6	5	10	30	83	2,8	8,3	3,0
	7	2	4	14	36	2,6	9,2	3,9
	3	2	6	6	14	2,3	2,3	1
	4	6	18	24	91	3,8	5,1	1,3
	5	6	18	30	98	3,3	5,4	1,6
3-izbowy . . . . .	6	6	18	36	102	2,8	5,7	2,0
	7	2	6	14	38	2,7	6,3	2,3
	8	1	3	8	16	2,0	5,3	2,6
	10	1	3	10	38	3,8	12,7	3,3
	4	1	4	4	13	2,9	2,9	1
	5	1	4	5	19	3,8	4,7	1,2
4-izbowy . . . . .	7	2	8	14	45	3,2	5,6	1,7
	8	1	4	8	23	2,9	5,8	2,0
	10	1	4	10	25	2,5	6,2	2,5
	11	3	12	33	90	2,7	7,5	2,7
5-izbowy . . . . .	8	1	5	8	24	3,0	4,8	1,6
	12	1	5	12	48	4,0	9,6	2,4
	4	1	6	4	20	5,0	3,3	0,7
6-izbowy . . . . .	14	1	6	14	30	2,1	5,0	2,3
	16	1	6	16	37	2,3	6,2	2,6
	19	1	6	19	38	2,0	6,3	3,1
7-izbowy . . . . .	20	1	7	20	56	2,8	8,0	2,8
8-izbowy . . . . .	21	1	8	21	31	1,5	3,9	2,6
9-izbowy . . . . .	19	1	9	19	38	2,0	4,2	2,1
	1	2		2	19	9,5		
	2	5		10	52	5,2		
	3	6		18	69	3,8		
	4	10	brak	40	127	3,2		
	5	5		25	70	2,8		
niewiadoma liczba izb	6	2		12	32	2,7		
	7	1	da-	7	18	2,6		
	8	1		8	19	2,4		
	9	1	nych	9	17	1,9		
	10	4		40	97	2,4		
	11	1		11	34	3,1		
	14	2		28	75	2,7		
Razem	×	128		702	2122	3,0	6,0	2,0



z r. 1619<sup>32</sup>. Żydzi po pożarze swej dzielnicy w r. 1590 musieli wyjść z miasta i powrócili do niego dopiero w r. 1592, odbudowując się od nowa na pogorzelsku. W okresie 1590—1619 zbudowano 134 domy i kamienice, w tym 22 szlachackie. Z lustracji wynika, że były tu dwie ulice: ul. Żydowska od strony ul. Wronieckiej i ul. Długa Żydowska od strony Dominikanów. Lustracja wymienia nazwisko albo imię właściciela oraz liczbę izb, gospodarstw domowych i liczbę osób w każdym budynku zamieszkanym. Dla części domów nie ma wzmianki o izbach, sądzić by więc można na podstawie uwagi przy opisie kolejnego 47 domu, że „w domach drewnianych izb niemasz“, iż takich domków i domów bez podziału na izby było 40 na ogólną liczbę 128 bliżej opisanych. Wyniki liczbowe lustracji z r. 1619 ujęte są w tabl. XIII. Obrazuje ona, że w dzielnicy żydowskiej było 13 budynków 1-izbowych (oprócz tych 40), 33 budynki 2-izbowe, 24 budynki 3-izbowe, 9 budynków 4-izbowych, 2 budynki 5-izbowe, 4 budynki 6-izbowe, oraz po 1 budynku 7—8—9-izbowym. 46 budynków nazwano kamienicami, 8 kamieniczkami, 59 domami i 15 domkami. Oprócz tego był szpital z 4 izbami, którego bliżej nie określono pod względem liczby mieszkańców. Poza tym „bożnica żydowska w środku za kamienicami, przed nią kamienic na ulicę trzy, dom czwarty, w których szkolarii i insza czeladź do bożnicy należąca mieszka, pobok bożnicy też mieszkanie murowane do bożnicy należąca“, lecz lustracja nie podaje liczby mieszkańców tych 5 budynków.

Na końcu rewizji lustrator królewski tak określił sytuację mieszkaniową dzielnicy żydowskiej: „W kamienicach żydowskich przestronnych w mieście mało Żydów pospolicie mieszka, a w domach zaś najpodlejszych bardzo wiele, jako się to znaczy z tej Rewizji, gdzie największe zarazy dla wielkości ludzi i nieochędnostwa tak w domach jako i na ulicach“.

W tablicy XIII bardzo wyraźnie występuje ta nierównomierność gęstości zaludnienia poszczególnych domów: od 2 osób na izbę do 13 osób na izbę. Również i gospodarstwa domowe wykazują znaczną rozpiętość w liczbie osób, a mianowicie od 1 do 9 osób.

Ogólna przeciętna osób na gospodarstwo domowe oscyluje około 3, a osób na izbę — ok. 6, wreszcie średnia liczba gospodarstw na izbę — 2. Natomiast średnia gospodarstw na budynek zamieszkanym wynosi 5, a średnia liczba osób na budynek wynosi 16,5.

Przyjąłem, że Żydzi już w r. 1567 mogli zamieszkiwać ok. 100 budynków, czyli na r. 1590 (o 13 lat później) mogli ich mieć jeszcze więcej o 10—15. Trudno jednak założyć, aby również na r. 1590 było takie samo przeludnienie większości mieszkań, jak to było w r. 1619. Zatem przeliczając 115 budynków przez współczynnik 15 otrzymamy w sumie 1725 osób, jeżeli jednak postąpimy ostrożnie i przyjmamy współczynnik 12, otrzymamy w wyniku 1380 osób. Zaokrąglając ostatnią liczbę na 1400 można przypuszczać, że ludność żydowska w mieście w murach mogła się zamykać w granicach 1400—1700 osób. Decydując się na liczbę pośrednią wybierzemy 1500.

<sup>32</sup> Rewizja mieszkania żydowskiego w Poznaniu diebus Octobris Anno 1619 odprawiona przez sekretarza królewskiego Samuela Targowskiego.

<sup>8</sup> Przegląd Zachodni



Biorąc więc razem wszystkie kategorie ludności, zamieszkującej miasto w murach na r. 1590 (przed pożarem), otrzymamy ok. 6 tysięcy osób. Ponieważ r. 1590 poprzedzony był epidemiami, które przyczynić się mogły do znacznych strat w stanie ludności, dlatego liczby 6-tysięcznej nie można uważać za reprezentatywną dla dłuższego okresu czasu. Obwarowana część miasta miała większą pojemność ludnościową, co najmniej o 1 tysiąc wyższą, co na ówczesne stosunki ludnościowe jest różnicą nieobojętną.

Na r. 1567, wnosząc poprawki do obliczeń Łukaszewicza, wypadło nawet 8 tysięcy, co się wydaje także prawdopodobne.

Z kolei staje przed nami zagadnienie zróżnicowania ludności pod względem wyznaniowym, związane tym razem z wykorzystaniem materiału z ksiąg metrykalnych. W szczególności konieczne jest wyodrębnienie grupy wyznań protestanckich, by móc się pokusić o oszacowanie stopy urodzeń na ten czas dla ludności wyznania katolickiego, dysponując od r. 1577 zapisami chrztów Kolegiaty, będącej parafią dla miasta w murach. Dane o chrztach przedstawia tabl. XIX.

Wracamy znowu do rejestru pogłównego r. 1590, w którym znajduje się jedyna dostępna wskazówka dla przybliżonego obliczenia grupy niemiecko-protestanckiej, a mianowicie brzmienie nazwiska i imienia lub samego nazwiska. Na tej podstawie wynotowaliśmy 100—110 nazwisk, z których przewaga niewątpliwie była pochodzenia niemieckiego oraz należała do wyznania protestanckiego. Tych 100—110 nazwisk tworzyło 95 gospodarstw wieloosobowych, do których należało 433—480 osób. Dzieci było ok. 100, służących (dzievek) — 150, czeladzi — 70—80, chłopców 80—90, innej służby 20—30, pisarzy 14. Powstaje pytanie, czy służące, czeladź i chłopców liczyć w całości do tegoż wyznania? Sądzić by należało, że dziewczki były w przewadze pochodzenia polskiego i wyznania katolickiego; podobnie być mogło z częścią czeladzi i chłopcami. Odliczymy jednak tylko dziewczki i inną służbę, co w wyniku da 330—380 osób, tworzących w przybliżeniu grupę protestancką pochodzenia niemieckiego. Ażeby ten szacunek uprawdopodobnić, sięgnąłem do ksiąg metrykalnych kościoła św. Krzyża, w których znaleźć było można zaledwie 13 nazwisk, zgłaszających chrzty w latach 1596—1611, toż samych z nazwiskami w rejestrze z r. 1590. Porównując nazwiska z wykazu szosu z r. 1609 z tymi samymi nazwiskami w księgach metrykalnych ustalić można ich było 20. To samo dotyczy r. 1619. To by dowodziło, że znaczna część tej grupy wyznaniowej mieszkała w Poznaniu poza murami.

Inne grupy narodowościowe w świetle rejestru z r. 1590 przedstawiają się bardzo słabo. Np. Szkoci i Włosi: rejestr wymienia tylko 5 rodzin szkockich, jakkolwiek Łukaszewicz podaje według stanu na r. 1601 listę 21 nazwisk szkockich, trudniących się handlem, oraz zwraca uwagę, że drugie tyle mogło się trudnić rzemiosłem. Nie musieli oni w tej liczbie mieszkać w mieście w murach około r. 1590, co by mieć mogło pewien związek z dekretem Stefana Batorego z r. 1576, nakazującym wydalać Szkotów z miasta, jeżeli nie nabędą nieruchomości. W r. 1651 było w Poznaniu 11 rodzin szkockich. Wło-



Tabl. XIV. Zabudowania w Poznaniu w XVI w. według liczby gospodarstw domowych

L. p.	Nazwa części miasta	L i c z b a		Zabudowania o liczbie gospodarstw							Zab. puste lub brak danych	Przeciwna gospod. na zabud.
		zabu- dowań	gosp. dom.	1	2	3	4	5	6	7 i więcej		
1	Miasto obwarowane w r. 1567	557 <sup>1</sup>	851	358	120	45	14	8	2	—	19	1,6
		%	—	65,5	21,9	8,2	2,5	1,5	0,4			
2	Osiedla na terenie parafii św. Marcina w r. 1567 (tabl. IV)	357 <sup>2</sup>	724	161	88	58	23	8	7	5	11	2,1
		%	—	46,0	25,1	16,6	6,6	2,3	2,0	1,4	—	—
3	Osiedla na terenie parafii św. Marcina w r. 1569 (tabl. IV)	375	544	182	82	59	21	20	6	5	—	1,5
		%	—	48,5	21,9	15,7	5,6	5,3	2,6	2,3	—	—
4	Osiedla na terenie parafii św. Marcina w r. 1583 (tabl. IV)	290 <sup>3</sup>	372	159	49	32	22	7	7	8	6	1,3
		%	—	55,9	17,2	11,2	7,7	2,5	2,5	3,0	—	—

<sup>1</sup> Procenty obliczono w stosunku do sumy zabudowań, w których przyjęto istnienie gospodarstw, tzn. do 547.

<sup>2</sup> Procenty obliczono w stos. do liczby zabudowań, w których przyjęto istnienie gospodarstw, tzn. do 350.

<sup>3</sup> Procenty obliczono w stos. do sumy zabudowań z gospodarstwami, tzn. do 284.



chów rejestr z r. 1590 wymienia 7, w tym wdowę po Janie Baptyście, budowniczym Ratusza. Są również „dwaj Grekowie, co małmazję mają“. A Gallus Doctor może być pochodzenia francuskiego.

Wreszcie pozostaje sprawa liczebności braci czeskich, czego jednak nie da się nawet w przybliżeniu określić. Toteż należy jedynie zauważyć, że mimo dysponowania przez nich przez długi czas (w 2. połowie XVI w.) pałacem Górków na nabożeństwa i synody, ich życie społeczno-religijne skupiało się głównie w dzielnicy św. Wojciecha, gdzie posiadali kilka nieruchomości oraz mieli zapewnioną opiekę Ostrorogów i Krotoskich. Pewna część mieszczan sprzyjała ich światopoglądowi religijnemu, jednak ustalić ich liczbę na koniec XVI w. jest dziś niemożliwe.

Jaka więc mogła być liczba mieszkańców miasta w murach, do której należałoby odnieść dane o chrztach, zawarte w księgach Kolegiaty. Otóż po odliczeniu grup innowierczych można grupę ludności wyznania katolickiego szacować w granicach 3600—3800 osób, która mogłaby służyć za podstawę do obliczenia stopy urodzeń na r. 1590 i lata najbliższe. Z tablicy XIX odczytujemy, że roczna liczba chrztów w okresie najbliższym r. 1590 wynosiła 100—110, czyli stopa urodzeń na 1000 mieszkańców wynosiłaby 28—30. Jest to stopa stosunkowo niska. Tłumaczyć ją może swoisty układ stosunków społeczno-gospodarczych w mieście obwarowanym, który wyrażał się dużym procentem służby i czeladzi, zmuszonej żyć w stanie bezzennym. Gdybyśmy liczbę mieszczan wyznania katolickiego określili na 3600 osób, a liczbę urodzeń wzięli z jednego tylko r. 1590 w wysokości 126, wówczas otrzymalibyśmy stopę w wysokości 35‰. Jednak liczba urodzeń w wysokości 126 występuje tylko jednorazowo ze względu na to, że w r. 1590 zapisano do ksiąg wyjątkowo dużą liczbę dzieci nieślubnych, bo aż 19, gdy w innych latach liczba dzieci nieślubnych ogranicza się do 2—4.

Gdyby teraz przyjąć stopę urodzeń z Kolegiaty w wysokości 30‰ dla osiedli-dzielnice położonych na terenie parafii św. Marcina, otrzymalibyśmy następujące liczby: urodzeń w pierwszych latach XVII w. było (po uwzględnieniu poprawek na braki w księgach) około 140—150; na tej podstawie wypadnie ludności katolickiej 4700—5000. Jeżeli przyjąć stopę 35‰, ludności katolickiej wypadnie 4000—4300. Trzeba by do tych liczb dodać jeszcze wszystkich innowierców, tu zamieszkałych, lecz obliczenie tej kategorii osób tą metodą jest prawie niemożliwe.

Są wprawdzie księgi metrykalne kościoła św. Krzyża z tego okresu, jednak nie dają one dość jasnych i wyczerpujących wskazówek i podstaw na takie zróżnicowanie terenowego zamieszkania innowierców, by można je zużytkować do tego obliczenia. Pozostają zatem gospodarstwa domowe jako podstawa, budząca najwięcej zaufania przy tych szacunkach. Tabl. XIV przedstawia wielkość budynków zamieszkałych pod względem liczby gospodarstw domowych. Okazuje się np., jeżeli chodzi o r. 1567, że budynki poza murami odznaczają się wyższymi procentami natężenia od takich, które mają 3 i więcej gospodarstw, aniżeli w części obwarowanej miasta. Na lata 1569 i 1583 utrzymują się relacje procentowe na tym samym poziomie, jakkolwiek obniżyła się ogólna



przeciętna gospodarstw na zabudowanie. Jaki z tego można wysnuć wniosek? Mianowicie ten, że jeżeli poza murami gospodarstwa domowe produkcyjne nie osiągną tej liczebności przeciętnej osób, co w mieście w murach, to rekompensatę zjawisko to znajduje w zwiększonej liczbie gospodarstw na zabudowanie, co jest bardzo istotne, gdybyśmy mieli operować głównie pojęciem samego domu i jego pojemnością ludnościową. Ponieważ jednak w naszym wypadku trudno dojść do bardziej wiarogodnej liczby domów na terenie parafii św. Marcina, pozostaniemy przy liczbie gospodarstw, które przedstawia w prawdopodobnych wielkościach tabl. V. Mogło więc ich być 1700. Przyjmując na gospodarstwo przeciętną liczbę osób w wys. 5, otrzymamy ludności 8500. Liczbą tą objęta by była cała ludność tej części miasta bez względu na różnice wyznaniowe i narodowościowe oraz mieściłyby się w niej również gospodarstwa domowe o charakterze zakładowym, jakich na tym terenie nie brakowało, np. klasztor Bernardynów, klasztor Bernardynek, klasztor Karmelitów bosych przy kościele Bożego Ciała, Szpital-zakład św. Krzyża i zakład dla ubogich na Piaskach.

Gdyby liczba poprzednia, ok. 5000 ludności katolickiej, była prawdopodobna, wówczas na ludność innowierczą wypadłoby ok. 3000 osób, co wydaje się być wielkością dosyć wysoką i mogącą budzić pewne wątpliwości co do jej realności, jakkolwiek dane metrykalne zboru św. krzyskiego (*Kreuzkirche*) są na przełomie XVI i XVII w. stosunkowo wysokie; lecz nie należy zapominać, że dane

Tabl. XV. Gospodarstwa domowe wg liczby osób (bez dzieci) w Poznaniu lewobrzeżnym w murach w r. 1692

	Gospodarstwa jednostk.	Gospodarstwa domowe wieloosobowe o liczbie osób								Razem		Przec. osób na gospod. wieloosob.
		2	3	4	5	6	7	8	9	gosp. wieloosob.	osób	
Rynek . . . . .	13	27	16	20	14	12	1	3	1	64	364	3,9
Środek Rynku . . . . .	1	1	2	1	1	1	—	—	—	6	23	3,8
Budy śledziowe . . . . .	12	8	2	1	1	—	—	—	—	12	31	2,6
ul. Wielka . . . . .	8	17	14	23	8	3	—	1	—	66	234	3,5
ul. Słusarska (Ciasna) . . . . .	2	3	8	2	2	—	—	—	—	15	48	3,2
ul. Butelska . . . . .	4	5	6	1	—	1	—	—	—	13	38	2,9
ul. Wodna . . . . .	9	14	5	4	3	1	3	1	—	31	109	3,5
ul. Świętosławska . . . . .	2	2	1	—	—	—	—	—	—	3	7	2,3
ul. Wrocławska . . . . .	4	12	4	6	2	2	—	—	—	26	82	3,2
ul. Psia . . . . .	1	3	1	2	—	—	—	—	—	6	17	2,8
Podgórcze . . . . .	5	6	4	1	—	—	—	—	—	11	28	2,5
ul. Wroniecka . . . . .	5	19	9	4	7	—	—	—	—	39	116	3,0
ul. Żydowska . . . . .	5	7	3	7	2	—	—	—	—	19	61	3,2
u. Szewska . . . . .	8	11	10	3	4	—	—	—	—	28	84	3,0
<b>Razem</b>	<b>79</b>	<b>135</b>	<b>85</b>	<b>75</b>	<b>44</b>	<b>20</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>1</b>	<b>369</b>	<b>1242</b>	<b>3,4</b>

Uwaga: Pojęcie gospodarstwa jednostkowego objaśniono pod tabl. XII.



te odnoszą się do ludności protestanckiej z całego obszaru dzisiejszego wielkiego Poznania oraz sięgają daleko poza ten obszar, wykazując znaczną liczbę osób wędrujących.

Równocześnie trzeba zauważyć, że liczby urodzeń w kościele św. Marcina od r. 1614 ogromnie wzrosły. Gdy w r. 1613 liczba zapisów wynosi jeszcze 142, to już w następnym roku skacze na 204, co utrzymuje się do r. 1619. Żałować należy, że księga urywa się na tym roku, tak iż dalsze dane zachowują się dopiero z r. 1668. Kto wie, czy jednak roczna liczba urodzeń wielkości 200 nie jest bardziej realna, zważywszy ówczesne niedomogi ksiąg metrykalnych. Gdyby przyjąć urodzenia roczne w wysokości 200, a stopę zachowując na poziomie 30‰, to byśmy otrzymali na tej podstawie 6,5—6,7 tys. ludności katolickiej tej części miasta. A zatem na innowierców wypadłaby liczba 1,0—1,5.

Osiedla po północnej stronie miasta obwarowanego, położone na obszarze parafii św. Wojciecha, rozdzielają się wyraźnie na dwie grupy: na osiedla leżące w pobliżu bramy Wronieckiej i mające charakter typowo miejski ze względu na zajęcia zawodowe mieszkańców oraz na osiedla dalej położone

Tabl. XVI.

Gospodarstwa domowe wg liczby czeladzi

Nazwa części miasta lub ulicy	I. Gospod. bez czeladzi i służby			II. Gospod. z czeladzią								
	Ra- zem	Jedn.	Dwoje gosp.	Razem		O liczbie czeladzi			O liczbie dziewek			
				Jedn.	Dwoje gosp.	1	2	3	1	2	3	
Rynek . . . . .	27	13	14	7	29	23	8	5	17	12	7	
I. kwatery . . . . .	10	5	5	—	7	3	4	—	5	2	—	
II. kwatery . . . . .	6	2	4	2	8	4	3	3	5	3	2	
III. kwatery . . . . .	8	3	5	3	8	8	1	2	3	5	3	
IV. kwatery . . . . .	3	3	—	2	6	8	—	—	4	2	2	
Środek Rynku . . . . .	2	1	1	—	1	—	1	—	—	1	—	
Budy śledziowe . . . . .	16	12	4	—	2	2	—	—	2	—	—	
ul. Wielka . . . . .	20	8	12	6	26	28	3	1	23	2	1	
ul. Ślusarska . . . . .	6	2	4	1	3	3	1	—	3	1	—	
ul. Butelska . . . . .	8	4	4	—	1	—	1	—	1	—	—	
ul. Wodna . . . . .	22	9	13	2	9	6	3	2	5	4	2	
ul. Świętosławska . . . . .	3	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	
ul. Wrocławska . . . . .	14	4	10	2	9	5	6	—	8	3	—	
ul. Psia . . . . .	3	1	2	—	2	2	—	—	2	—	—	
Podgórcze . . . . .	10	5	5	—	1	1	—	—	1	—	—	
ul. Wroniecka . . . . .	22	5	17	5	6	7	4	—	6	5	—	
ul. Żydowska . . . . .	11	5	6	1	6	6	1	—	6	1	—	
u. Szewska . . . . .	20	8	12	1	7	6	2	—	7	1	—	
<b>Razem</b>	<b>346</b>	<b>92</b>	<b>119</b>	<b>32</b>	<b>131</b>	<b>112</b>	<b>38</b>	<b>13</b>	<b>98</b>	<b>42</b>	<b>17</b>	



i mające charakter wiejski mimo stosunkowo dużej liczby gospodarstw domowych i pewnego zróżnicowania zawodowego. Do pierwszej grupy zaliczyć należy właściwie „Przedmieście św. Wojciecha“, będące w jurysdykcji magistratu poznańskiego, osiedle proboszczowskie, tzn. tę część przedmieścia, która należała do jurysdykcji proboszcza, oraz Kondorf, częściowo także Winiary. Razem więc przyjmując dla tego terenu ok. 600 gospodarstw. Przeliczając je przez 5 otrzymamy ok. 3000 mieszkańców. Lustracja z r. 1619 wymieniała, że „na przedmieściu za bramą Wroniecką mieszkają też żydzi w dworach szlacheckich, których jest in numero 7. Między którymi są dwory, w których zawiera się budowania po kilkoryn (?), gdzie Żydowie mieszkają w tych domach i dworach“ — w liczbie 90 gospodarstw i 245 osób<sup>33</sup>. Na r. 1590 (przed pożarem) mogła być liczba tu zamieszkałych Żydów nieco mniejsza.

Gdyby uwzględnić cały teren parafii św. Wojciecha, jak go określa tablica V, wówczas otrzymalibyśmy ok. 5000 ludności na podstawie współczynnika 5 osób

<sup>33</sup> patrz odsyłacz 31

i służby w r. 1692 w Poznaniu lewobrzeżnym w murach

i s ł u ż b a			IV. Gospod. bez dziewczek						III. Gospod. bez czeladzi						
			R a z e m		O liczbie czeladzi			Chłop.	R a z e m		O liczbie dziewek			Chłopców	
1	2	3	Jedn.	Dwoje gosp.	1	2	4		Jedn.	Dwoje gosp.	1	2	3	1	2
8	3	—	2	1	1	—	—	1	10	29	29	7	5	6	1
2	—	—	—	—	—	—	—	—	2	9	6	3	2	3	—
1	—	—	1	—	1	—	—	—	2	3	5	—	—	—	—
1	—	—	—	—	—	—	—	—	5	10	10	3	2	—	—
4	3	—	1	1	—	—	—	1	3	7	8	1	1	3	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	3	3	—	1	—	1
1	—	—	—	—	—	—	—	—	6	—	4	2	—	—	—
9	1	—	1	6	4	1	1	2	4	11	15	—	—	4	—
—	—	—	—	5	4	1	—	—	—	2	2	—	—	—	—
1	—	—	—	4	4	—	—	—	1	3	3	1	—	—	—
2	—	1	1	4	4	1	—	—	—	2	2	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	2	—	—	—	—
—	—	—	—	1	1	—	—	—	3	2	5	—	—	—	—
—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—
—	—	—	1	1	1	1	—	—	1	2	3	—	—	—	—
—	—	—	2	2	3	1	—	—	1	6	5	1	1	—	—
1	—	—	1	1	2	—	—	—	—	4	2	2	—	—	—
1	—	—	—	5	5	—	—	1	—	3	3	—	—	—	—
31	7	1	11	31	31	5	1	5	40	98	108	20	12	16	2



na gospodarstwo; jeżeli jednak współczynnik mniejszy do 4, wtedy otrzymamy ludności o tysiąc mniej.

W ten sposób mielibyśmy ustalony w przybliżeniu stan ludności całego obszaru lewobrzeżnego miasta, nad którym sprawował władzę nie tylko magistrat poznański, ale były tu również wyłączenia spod jednolitej władzy miejskiej na rzecz władzy kościelnej i niektórych feudałów szlacheckich.

Powtarzając więc otrzymane liczby ludności dla części Poznania lewobrzeżnego według stanu na koniec XVI w., sumujemy:

1. część miasta obwarowanego	ok.	6—7 000	mieszkańców
2. osiedla-dzielnice na terenie parafii św. Marcina (bez Górczyna)	ok.	7 000	„
3. część osiedli-dzielnic na terenie parafii św. Wojciecha	ok.	3 000	„
Razem		16—17 000	mieszkańców

Gdy podsumujemy gospodarstwa domowe z obszaru Poznania lewobrzeżnego (784 + 1700 + 600) i pomnożymy je przez przeciętną liczbę osób w wys. 5, otrzymamy 15 400. W tym rachunku trzeba by wprowadzić poprawkę na rzecz miasta w murach, gdzie przeciętna na gospodarstwo powinna być wyższa ze względu na brak w tym rachunku gospodarstw kleru i szlacheckich, jakkolwiek z drugiej strony współczynnik 5 traktować można jako wystarczająco wysoki, żeby wyrównać różne braki w materiale. W szczególności dla osiedli-dzielnic poza murami współczynnik 5 osób na gospodarstwo domowe może budzić pewne wątpliwości ze względu na mniej liczebne tu gospodarstwa domowe produkcyjne oraz na większy procent niż w mieście w murach znajdowania się tu gospodarstw jednostkowych (luźni, hultaje). Zatem z tymi zastrzeżeniami otrzymamy również ok. 16 000 osób.

Dla osiedli miejskich, położonych na prawym brzegu Warty, nie dysponowaliśmy ani wykazami szosu, ani innymi tego rodzaju danymi oprócz zapisów metrykalnych. Osiedla-dzielnice na prawym brzegu Warty są położone na obszarze kilku parafii: par. św. Mikołaja dla Chwaliszewa i Zagórza, prawdopodobnie także dla służby zajętej na Ostrowie Tumskim; par. św. Małgorzaty dla Śródki, Ostrówka i Zawad; par. św. Rocha dla Miasteczka (Łaciny) i Piotrowa; wreszcie najdalej na wschód położona parafia św. Jana Jerozolimskiego dla Zegrza, Rataj, Chartowa, Głównej, wsi świętojańskiej, Obrzycy i 5 młynów. Uwzględniając istniejące braki w metrykach roczna liczba urodzeń na tym terenie mogła wynosić ok. 120. Przyjmując stopę urodzeń 30 na 1000 mieszkańców otrzymamy ludności wyznania katol. ok. 4000. Zachodzi jednak obawa, że liczba ta jest za wysoka ze względu na włączenie do szacunku zbyt rozległego terenu z osiedlami czysto wiejskimi, które wprawdzie leżą na obszarze dzisiejszego wielkiego Poznania, jednak wówczas dzielnic miasta nie stanowiły. Stopa rodności 30‰ dla osiedli wiejskich i podmiejskich może się wydawać za niska. Jednak nie należy zapominać, że Chwaliszewo, Śródka z Ostrówkiem oraz Miasteczko stanowią środowiska typowo miejskie, których rozwój i warunki społeczno-gospodarcze nie odbiegały zbyt od rozwoju i warunków życia miasta lewobrzeżnego. Oprócz tego policzenie do ogółu ludności tu osiadłej znacznego skupienia kleru na Ostrowie Tumskim niejako automatycznie obniża wpół-



Tabl. XVII.  
Gospodarstwa domowe wg liczby osób (bez dzieci) w Poznaniu  
lewostronnym w murach w r. 1590

Nazwa części miasta lub ulicy	Gospodarstwa dom. wieloosobowe o liczbie osób (bez dzieci)																			Razem		Przec. osób na gospod. domowe
	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	15	19	gosp. wielo- osobo- wych	Osób						
Rynek . . . . .	25	10	14	15	18	2	6	4	3	3	2	—	1	1	104	538	5,2					
W środku rynku . . . . .	7	4	5	9	6	2	1	—	—	—	—	—	—	—	34	149	4,3					
Budy śledziowe . . . . .	6	3	3	1	2	3	1	—	—	1	—	—	—	—	20	90	4,5					
ul. Wodna . . . . .	11	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	14	35	2,5					
ul. Wielka . . . . .	5	3	1	3	4	1	—	—	—	—	—	—	—	—	17	69	4,1					
ul. Butelska . . . . .	1	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	15	3,7					
Przed Farą . . . . .	6	6	7	5	4	2	2	1	1	—	1	—	—	—	35	168	4,8					
ul. ś. Stanisława . . . . .	10	4	2	3	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	21	71	3,4					
ul. Gołębia . . . . .	31	19	5	5	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	62	178	2,9					
ul. Wrocławska . . . . .	8	8	10	10	8	1	—	—	—	—	—	—	—	—	45	185	4,1					
ul. Psia . . . . .	19	10	5	2	2	2	1	—	1	—	—	—	—	—	41	133	3,2					
Podgórcze . . . . .	4	3	2	3	1	2	1	—	1	—	—	—	—	—	17	78	4,6					
ul. Wroniecka . . . . .	12	6	4	1	3	1	—	—	—	—	—	—	—	—	27	88	3,3					
ul. Żydowska . . . . .	5	5	5	8	4	—	1	—	—	—	—	—	—	—	28	117	4,2					
ul. Ciasna . . . . .	2	8	7	18	10	11	5	3	1	2	—	1	—	—	68	395	5,8					
Przed Mnichy . . . . .	2	—	—	—	1	2	—	1	—	—	—	—	—	—	6	33	5,5					
ul. Szewska . . . . .	9	5	5	2	1	1	1	1	1	1	—	—	—	—	27	114	4,2					
Razem	163	97	75	87	65	33	18	11	8	7	3	1	1	1	570	2456	4,3					
%	28,6	17,9	13,2	15,3	11,4	5,8	3,2	1,9	1,4	1,2	0,5	0,2	0,2	0,2	100,0							

26,0



czynnik rodności. Jeżeli mimo to odniesiemy się do współczynnika 35‰, otrzymamy ludności wyznania katol. ok. 3400. Jeżeli opuścimy parafię Jana Jerozolimskiego z obliczenia według stopy 30, pozostaniemy przy liczbie ludności w wys. 3000. Innowiercy, skupieni jedynie na Miasteczku, zwiększają nieco tę liczbę.

Ostatecznie więc Poznań lewobrzeżny i prawobrzeżny mógł liczyć ludności na koniec XVI wieku ok. 19—20 000.

W pewnych okresach 2. połowy XVI w. liczba ludności Poznania mogła przekraczać 20 tysięcy, w innych latach, kiedy nachodziły Poznań klęski żywiołowe, spadała poniżej 20 tysięcy.

W ciągu 1. połowy XVII w. stan ludności utrzymał się na tym samym poziomie, chociaż w tym czasie ludność Poznania doświadczyła szeregu klęsk. Np. epidemia w r. 1599 miała pochłonąć kilka tysięcy ofiar; w latach 1600 i 1604 pojawiają się epidemie o mniejszej sile, by z większą wystąpić w r. 1607; pożar w dzielnicy żydowskiej w r. 1613, głód i rozruchy głodowe pospólstwa poznańskiego w r. 1620, wreszcie zaraza o wielkiej sile w r. 1625, połączona z klęską głodu, która pochłonąć miała również kilka tysięcy ofiar. Epidemia z r. 1625 zaznaczyła się w Kolegiacie spadkiem liczby zapisów chrztów z 110 na 60. Zaznaczyły się w tym czasie pewne przesunięcia w zaludnieniu niektórych dzielnic. Mianowicie sprzeczności społeczno-gospodarcze wśród samej klasy mieszczańskiej oraz coraz silniejsze antagonizmy międzyklasowe doprowadziły do wyludniania się śródmieścia handlowo-przemysłowego (tzn. miasta w murach) na rzecz osiedli-przedmieść.

Powstało w tym czasie nowe osiedle: Wymykowo.

Wreszcie najazd szwedzki w r. 1655 doprowadził miasto do poważnej ruiny ekonomicznej, część kwitnących osiedli-dzielnic miejskich na terenie parafii św. Marcina spalono i zdewastowano. Zjawisko osłabienia gospodarczego Poznania obserwujemy na podstawie danych pogłównego z r. 1692, które dotyczą gospodarstw domowych produkcyjnych dla części obwarowanej, co przedstawione zostało w tablicach XV i XVI. Płaciło wtedy podatek pogłówny zaledwie 396 „gospodarzy“, przy tym zmniejszyła się u nich również poważnie liczba czeladzi i innej służby. Dla umożliwienia porównania tych danych z danymi z r. 1590 opracowałem gospodarstwa domowe produkcyjne na r. 1590 według liczby osób, lecz bez dzieci, ponieważ rejestr z r. 1692 dzieci nie uwzględnia. Z porównania tego sądzić można o zanikaniu ekonomicznej a zarazem i politycznej wielkości miasta. Poznań w poprzednim okresie swej prężności gospodarczej i jednolitego rynku handlowego zablizniał łatwo rany po klęskach wszelakiego rodzaju. Tym razem szkody i zniszczenia, spowodowane pierwszą wojną szwedzką, oraz trudności na rynku zbytu przyspieszają zanikanie sił wytwórczych miasta, a zatem i zmniejszanie się liczby ludności, który to proces obserwować można już wcześniej w wyniku ostrej walki klasowej, prowadzonej z mieszczaństwem przez szlachtę, co zostało ostatecznie przypieczętowane klęskami z 1. połowy XVIII w.

\*



Gdy spojrzeć uważnie na roczne liczby chrztów w poszczególnych parafiach poznańskich, w których zachowała się pewna ciągłość danych, to wyziera z nich zjawisko obniżania się zapisów chrztów już po r. 1635 w części obwarowanej miasta i w parafii św. Wojciecha. Natomiast po najeździe szwedzkim osiedla z terenu parafii św. Marcina dają roczną liczbę urodzeń zaledwie 90, gdy tymczasem miasto obwarowane wraca do biologicznej równowagi już po r. 1665, dając roczną liczbę urodzeń powyżej 100. Zwiększanie się liczby chrztów w całym lewobrzeżnym mieście obserwować można około r. 1690, lecz wypadki z pierwszych lat XVIII w. przynoszą załamanie w rozwoju naturalnym ludności.

Na podłożu tych zmian w ruchu naturalnym ludności Poznania spróbujemy jeszcze jednej szacunkowej metody ustalenia zmian również w stanie liczebnym ludności Poznania w ciągu XVII w.

Otóż związki małżeńskie, zapisane w Kolegiacie w 8-leciu 1586—1593 wynosiły przeciętnie rocznie 40, natomiast w 8-leciu 1578—1585 wynosiły zaledwie 20, czyli połowę tego, co zapisywano w okresie następnym, i jeszcze posiadamy dane z okresu 1594—1602, w którym przeciętna roczna liczba ślubów kształtowała się na poziomie 34. Zatem stwierdzić trzeba, że przeciętna 20 ślubów rocznie nie odpowiada ówczesnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Zbyt niską liczbę należy tłumaczyć niedomogami ewidencji. Wobec tego przyjmujemy, że roczna liczba ślubów w Kolegiacie kształtowała się w granicach 30—40 dla ludności, do której należałoby odnieść śluby w wys. poprzednio ustalonej 3 600, wówczas stopa ślubów na 1000 mieszkańców za okres środkowy wynosiłaby 11,3. Gdyby przyjąć ludność w wys. 3 800, stopa ślubów wynosiłaby 10,5‰. Gdyby wreszcie roczną liczbę ślubów przyjąć w wys. 35, wtedy stopa obniżyłaby się do 9‰.

Zdecydujemy się raczej na wartość środkową, wynoszącą ok. 10‰, która będzie potrzebna do sprawdzenia liczby ludności na terenie parafii św. Wojciecha i św. Marcina.

Dla par. św. Wojciecha dane o ślubach zachowały się dopiero od r. 1632. Trzeba je również podzielić na grupy czasowe ze względu na ich różną roczną liczebność. Mianowicie w okresie 1632—1637 przeciętna roczna liczba ślubów wynosi 27, natomiast w okresie 1639—1650 spada do poziomu 20. Ze zbyt dużej nieregularności liczby zapisów z roku na rok wnosić należy o złym stanie ewidencji. Wobec tego przec. roczna liczba ok. 30 ślubów zgłaszanych wydaje się być najbardziej prawdopodobna. Liczba nieco wyższa od 30 występuje w latach 1632, 1633, 1635, 1641 i 1647.

Jeżeli założymy stopę ślubów w tej samej wysokości, co w sąsiedniej Kolegiacie, wtedy otrzymamy liczbę ludności wyznania katol. w całej parafii świętowojciechowskiej w wys. ok. 3000 osób. Gdyby założyć jeszcze, że ludność Jezyc, Sołacza i innych odległych wsi, które trzeba by odjąć, zrównoważy mniej więcej liczbę innowierców zamieszkałych na przedmieściu wojciechowskim, wówczas poprzestać musielibyśmy na liczbie ok. 3000 dla wszystkich kategorii ludności tu zamieszkałych.



Tabl. XVIII. Roczne liczby chrztów w Kolegiacie M. Magdaleny

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1577 <sup>1</sup>	27	1607 <sup>13</sup>	58	1637 <sup>19</sup>	107
1578	116	1608	87	1638	128
1579 <sup>2</sup>	70	1609	98	1639 <sup>20</sup>	103
1580 <sup>3</sup>	54	1610	100	1640	104
1581	78	1611	112	1641 <sup>21</sup>	108
1582	78	1612	117	1642	104
1583	97	1613	116	1643	117
1584	106	1614	108	1644	91
1585	103	1615	114	1645	107
1586 <sup>4</sup>	69	1616	114	1646	103
1587	100	1617 <sup>14</sup>	101	1647	72
1588	76	1618 <sup>15</sup>	88	1648	88
1589 <sup>5</sup>	65	1619	111	1649	82
1590 <sup>6</sup>	126	1620	112	1650	62
1591	96	1621	112	1651	96
1592	110	1622	110	1652	86
1593	119	1623	104	1653 <sup>22</sup>	56
1594	99	1624 <sup>16</sup>	97	1654 <sup>23</sup>	36
1595 <sup>7</sup>	35	1625	66	1655 <sup>24</sup>	64
1596 <sup>8</sup>	62	1626 <sup>17</sup>	58	1656 <sup>25</sup>	53
1597 <sup>9</sup>	68	1627	116	1657	58
1598	86	1628	102	1658	85
1599	77	1629	93	1659	113
1600 <sup>10</sup>	59	1630 <sup>18</sup>	80	1660	111
1601 <sup>11</sup>	47	1631	112	1661 <sup>26</sup>	77
1602	96	1632	97	1662	98
1603	98	1633	92	1663 <sup>27</sup>	70
1604 <sup>12</sup>	60	1634	118	1664	81
1605	65	1635	131	1665	92
1606	65	1636	133	1666	119

<sup>1</sup> Z roku 1577 zachowały się tylko tygodnie od XIII niedzieli po Św. Trójcy do końca roku.

<sup>2</sup> Z roku 1579 zachowały się tylko dokumenty do niedzieli XII po Św. Trójcy, XV oraz adwent.

<sup>3</sup> Luki 4 do 7-tygodniowe.

<sup>4</sup> Luki nie większe niż dwutygodniowe.

<sup>5</sup> Zapisy są regularne.

<sup>6</sup> Spotyka się często „non legitimus“.

<sup>7</sup> Są tylko okresy: od N. Roku do Zielonych Świąt (niekompletny); od XIX niedzieli po Zielonych Świątach do końca roku.

<sup>8</sup> 2 luki w zapisach 2—3 tygodniowe.

<sup>9</sup> Zapisy regularne.

<sup>10</sup> Rok epidemii (zapis na marginesie).



## C. d. Tabl. XVIII.

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1667	93	1679	100	1691	99
1668	100	1680	116	1692	108
1669	103	1681	119	1693 <sup>30</sup>	91
1670	125	1682	102	1694 <sup>31</sup>	90
1671	123	1683	131	1695 <sup>32</sup>	143
1672	113	1684	115	1696 <sup>33</sup>	109
1673	112	1685	116	1697 <sup>34</sup>	103
1674	123	1686	104	1698	102
1675	111	1687 <sup>28</sup>	99	1699	100
1076	103	1688	120	1700	120
1677	115	1689 <sup>29</sup>	92		
1678	108	1690	105		

<sup>11</sup> W roku poprzednim grasowała epidemia; zapisy regularne.

<sup>12</sup> Od niedzieli po Św. Trójcy do końca roku luki 2—6 tygodniowe, lecz w księdze nie ma pustych miejsc do ewentualnych późniejszych uzupełnień.

<sup>13</sup> Luki w zapisach 2—3 tygodniowe.

<sup>14</sup> Zapiski nieregularne; zapisujący po Wielkanocy uzupełnia zapiski z początku postu.

<sup>15</sup> Luki 2—3-tygodniowe; zanotowano na marginesie kontrolę metrykalną „visitatio metricae“.

<sup>16</sup> Zanotowano epidemię.

<sup>17</sup> Zapisy regularne, w ub. roku „pestis“.

<sup>18</sup> Brak zapisów od 26. V. do 29. VI.

<sup>19</sup> Brak dowodów na opuszczenia zapisów. W marcu zapisano tylko 3 chrzty, w sierpniu 1.

<sup>20</sup> Nie ma dowodów, że opuszczono zapisy.

<sup>21</sup> Pozostawiono puste miejsca dla dwóch późniejszych zapisów.

<sup>22</sup> Od sierpnia 1653 zapisy prowadzi inna osoba niż dotychczas. Odtąd zapisy nieregularne.

<sup>23</sup> Nie ma dowodów, że nie zapisano wszystkich chrztów.

<sup>24</sup> W czerwcu uzupełniono zapisy z lutego; możliwe są opuszczenia zapisów.

W lipcu dopisek „Tempore quo occupati sunt Sued. Posnan“.

<sup>25</sup> Pozostawiono jedno puste miejsce dla późniejszego uzupełnienia. Na początku 1656 r. uzupełniono zapisy z września 1655. Możliwe są opuszczenia chrztów.

<sup>26</sup> Zapisy prowadzono przez wszystkie miesiące roku, ale ilość chrztów w 1 miesiącu bardzo mała: 4 w maju i grudniu, najwięcej w lutym (12) i wrześniu (10).

<sup>27</sup> W marcu i kwietniu obłężenie.

<sup>28</sup> Dwu i przeszło czterotygodniowe przerwy między jednym chrztem a drugim (wrzesień—październik).

<sup>29</sup> W lutym tylko 2 chrzty.

<sup>30</sup> Mało zapisów chrztów w kwietniu (4) i grudniu (5).

<sup>31</sup> Mało zapisów chrztów: w kwietniu 1, w maju 2, w sierpniu i grudniu 3-tygodniowe przerwy.

<sup>32</sup> Zapisy prowadzone niechronologicznie, nawet odnośnie do miesięcy. — Zapisy z lat 1696 i 97 potraktowano w starej księdze prawdopodobnie jako brulion, gdyż wciągnięte zostały jeszcze raz do nowej książki, obejmującej lata 1696—1704.

<sup>33</sup> Pierwsza liczba zapisów z księgi 1666—1697, druga bardziej miarodajna, z 1696—1704 brana przy zliczaniu pod uwagę.

<sup>34</sup> Zapisy od 1696—1700 regularne, b. starannie prowadzone.



Pozostaje jeszcze jedno ważne pytanie do rozstrzygnięcia, a mianowicie, czy w liczbie ludności miejskiej z tego terenu nie zaszły żadne większe zmiany w okresie 1590—1640? Przy obecnym stanie wiedzy o Poznaniu trudno na to pytanie odpowiedzieć w sposób zadawalający. Wiemy jedynie z kroniki zdarzeń, że w tym czasie opuścili Poznań innowiercy na skutek jezuickich prześladowań. A zatem globalna liczba ludności mogła tu być na r. 1590 nieco wyższa. Gdyby przy tym założyć, że roczne liczby ślubów faktycznie się obniżyły, a więc

Tabl. XIX. Roczne liczby chrztów w kościele św. Marcina

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1599 <sup>1</sup>	25	1617	162	1683	77
1600 <sup>2</sup>	58	1618	203	1684	95
1601 <sup>3</sup>	63	1619 <sup>7</sup>	198	1685	61
1602	87	1620	brak danych	1686	78
1603	129	1667		1687	96
1604	140	1668 <sup>8</sup>	82	1688	81
1605 <sup>4</sup>	80	1669 <sup>9</sup>	46	1689 <sup>14</sup>	93
1606	119	1670 <sup>10</sup>	6	1690 <sup>15</sup>	103
1607 <sup>5</sup>	124	1674 <sup>11</sup>	47	1691	91
1608	127	1675 <sup>12</sup>	59	1692	86
1609	105	1676	57	1693	85
1610 <sup>6</sup>	145	1677	65	1694 <sup>16</sup>	63
1611	133	1678 <sup>13</sup>	75	1695	83
1612	137	1679	79	1696	84
1613	142	1680	86	1697 <sup>17</sup>	95
1614	204	1681	72	1698	107
1615	206	1682	81	1699	82
1616	207			1700	84

<sup>1</sup> Z roku 1599 są tylko zapisy od czwartej niedzieli po Zielonych Świątach do końca roku, i to z lukami.

<sup>2</sup> Zapisy od święta Bazyliki św. Piotra do końca roku.

<sup>3</sup> Zapisy zaczynają się od 2 marca.

<sup>4</sup> Luki w zapisach 2—3 tygodniowe.

<sup>5</sup> Zaraza.

<sup>6</sup> Zapisy nie są regularne.

<sup>7</sup> Zapisy są prowadzone tylko do adwentu.

<sup>8</sup> Brzegi kart silnie uszkodzone. Rok uszkodzony; przypuszczalnie 1668, a nie, jak oznaczono późniejszą ręką, 1669.

<sup>9</sup> Przeskok od lipca do ostatniego listopada.

<sup>10</sup> Tylko 6 zapisów ze stycznia.

<sup>11</sup> Zapisy rozpoczynają się od maja.

<sup>12</sup> Zapisy kończą się na wrześniu.

<sup>13</sup> Zapisy regularne.

<sup>14</sup> Puste miejsce w miesiącu sierpniu na 3 zapisy.

<sup>15</sup> Miejscami bardzo błady atrament — dokument trudny do odczytania.

<sup>16</sup> Puste miejsce na 1 zapis.

<sup>17</sup> Wzmianka o elekcji i koronacji ks. saskiego na króla polskiego.



Tabl. XX. Roczne liczby chrztów w kościele św. Wojciecha

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1632 <sup>1</sup>	61	1642	88	1651	66
1633	83	1643 <sup>3</sup>	71	1652 <sup>5</sup>	50
1634	77	1644 <sup>3</sup>	64	1653 <sup>6</sup>	31
1635	82	1645	89	1654 <sup>7</sup>	33
1636	103	1646 <sup>4</sup>	61	1655	55
1637 <sup>2</sup>	65	1647	89	1656 <sup>8</sup>	29
1638	73	1648 <sup>4</sup>	63	1657 <sup>9</sup>	32
1639	92	1649	74	1658 <sup>10</sup>	26
1640	90	1650 <sup>3</sup>	57	1659 <sup>11</sup>	39
1641	91			1660	
				1664	
1665	58	1677	65	1689	82
1666	47	1678 <sup>21</sup>	48	1690	85
1667 <sup>12</sup>	28	1679 <sup>22</sup>	45	1691 <sup>26</sup>	59
1668 <sup>13</sup>	46	1680 <sup>23</sup>	48	1692	81
1669 <sup>14</sup>	64	1681 <sup>24</sup>	30	1693	75
1670 <sup>15</sup>	58	1682	67	1694	56
1671 <sup>16</sup>	76	1683	81	1695	74
1672 <sup>17</sup>	56	1684	57	1696	83
1673 <sup>18</sup>	66	1685 <sup>25</sup>	46	1697	81
1674 <sup>19</sup>	76	1686	55	1698	95
1675	67	1687	77	1699	81
1676 <sup>20</sup>	37	1688	72	1700	76

<sup>1</sup> Zapisy rozpoczynają się 28 IV 1632 r.

<sup>2</sup> Nie ma powodu przypuszczać, że opuszczono zapisy. Przeciętnie na miesiąc przypada 7 chrztów, w kwietniu, sierpniu i grudniu po 3 chrzty, w maju 1 chrzest. Nie pozostawiono pustych miejsc do późniejszych uzupełnień.

<sup>3</sup> Brak dowodów na opuszczenia; zapisy są rzadsze np. w 1643 r. na wrzesień przypada jeden zapis, na marzec — dwa zapisy, na grudzień — trzy zapisy chrztów.

<sup>4</sup> Zob. odsyłacz 3); pozostawiono jedno puste miejsce do późniejszych uzupełnień.

<sup>5</sup> Brak dowodów na opuszczenia, zapisy rzadsze, w czerwcu z dopiskiem „caret“, nie zapisano żadnego chrztu.

<sup>6</sup> Brak dowodów na opuszczenia, zapisy rzadsze; w styczniu i lutym z dodatkiem „caret“ nie zapisano żadnego chrztu.

<sup>7</sup> Przeciętnie w miesiącu 3 chrzty, w styczniu zostawiono miejsce dla późniejszych dwóch zapisów.

<sup>8</sup> Są miesiące z dopiskiem „caret“.

<sup>9</sup> Januarius, Februarius et September — „caret“.

<sup>10</sup> Maius, Junius, Julius, October — „caret“.

<sup>11</sup> Februarius — „caret“, zapisy kończą się na 1 XI.

<sup>12</sup> W maju brak zapisów chrztów; uwaga: „mensis maius vacat“. Podobnie dla listopada.

<sup>13</sup> Uwaga jak pod 12) dla października, poza tym w styczniu tylko 1 chrzest, lutym dwa, maju jeden.



<sup>14</sup> Zapisy regularne dla wszystkich miesięcy; w grudniu tylko 1 chrzest (przerwa 3-tygodniowa).

<sup>15</sup> Pod datą 7 kwietnia pozostawiono miejsce do wpisania co najmniej 2 zapisek, które nie zostały wpisane; poza tym zapisy regularne z przerwami 2 i 3-tygodniowymi nieraz.

<sup>16</sup> W maju 1 chrzest nie został wpisany podobnie jak w uw. pod 15).

<sup>17</sup> Dłuższe, kilkotygodniowe przerwy między jednym zapisem a drugim.

<sup>18</sup> Powódź w styczniu.

<sup>19</sup> 1 zapiska zaczęta, lecz nie dokończona.

<sup>20</sup> Kilkotygodniowe przerwy między jednym zapisem a drugim, w kwietniu pozostawiono wolne miejsce dla wpisania kilku chrztów.

<sup>21</sup> W listopadzie nie było żadnego chrztu.

<sup>22</sup> Luki kilkotygodniowe.

<sup>23</sup> Zapisy niekompletne i poprzestawiane latami: r. 1681 przerwany i zapis r. 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, potem znowu 1681, 82, 83, 84, 85; ciąg dalszy 1689; potem już chronologicznie. Przeważenie powstało prawdopodobnie przy oprawie książki wskutek braku foliowania. Dla r. 1681 brak zapisów od czerwca do listopada wyłącznie.

<sup>24</sup> Zapisy rozpoczynają się od lutego.

<sup>25</sup> Zapiska dużych rozmiarów o poświęceniu 3 ołtarzy w kościele parafialnym przez biskupa Hieronima Wierzbowskiego.

<sup>26</sup> Na końcu roku wzmianka dużej powodzi z opisaniem zasięgu i szkód, jakie wyrządziła w mieście w murach.

Tabl. XXI. Roczne liczby chrztów w kościele św. Małgorzaty

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1639 <sup>1</sup>	20	1649 <sup>6</sup>	16	1659 <sup>15</sup>	26
1640 <sup>2</sup>	11	1650 <sup>7</sup>	10	1660 <sup>10</sup>	14
1641 <sup>3</sup>	1	1651 <sup>8</sup>	16	1661 <sup>17</sup>	17
1642 <sup>4</sup>	3	1652 <sup>9</sup>	12	1662 <sup>18</sup>	14
1643	28	1653 <sup>10</sup>	12	1663	18
1644 <sup>5</sup>	—	1654	13	1664 <sup>19</sup>	32
1645	21	1655 <sup>11</sup>	14	1665 <sup>19</sup>	29
1646	17	1656 <sup>12</sup>	6	1666	15
1647 <sup>5</sup>	—	1657 <sup>13</sup>	15	1667 <sup>20</sup>	9
1648 <sup>5</sup>	—	1658 <sup>14</sup>	26	1668 <sup>21</sup>	24

<sup>1</sup> Zapisy w roku 1639 zaczynają się 8 maja, w miesiącu 1—4 chrztów, w listopadzie nie ma zapisu żadnego. Nie ma śladów opuszczeń.

<sup>2</sup> Zapisy są tylko od stycznia do 17 czerwca; nie pozostawiono miejsca do późniejszych uzupełnień.

<sup>3</sup> Nie pozostawiono miejsca do uzupełnień. Zanotowano tylko 1 chrzest z 23. IV.

<sup>4</sup> Jeden chrzest w listopadzie, dwa we wrześniu; nie ma pustych miejsc do późniejszych uzupełnień.

<sup>5</sup> W latach 1644, 1647, 1648 nie ma zapisów.

<sup>6</sup> Od 20. VIII. do 17. XI. nie ma zapisów; pustych miejsc do uzupełnień nie zostawiono.

<sup>7</sup> Zapisy tylko w miesiącach: marcu, kwietniu, czerwcu, wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu.



<sup>8</sup> W lutym, wrześniu, październiku i grudniu nie zapisano żadnego chrztu. Nie ma pustych miejsc do późniejszych uzupełnień.

<sup>9</sup> W lutym, marcu, wrześniu i grudniu — zapisów brak; pustych miejsc nie zostawiono.

<sup>10</sup> Ostatni zapis chrztu w sierpniu.

<sup>11</sup> Od 14. VII. do 30. XII. nie ma żadnego zapisu — pustych miejsc nie ma.

<sup>12</sup> Zapisy chrztów tylko w czerwcu, wrześniu i grudniu.

<sup>13</sup> Od 31. V. do 31. X. — żadnego zapisu.

<sup>14</sup> Zapisy regularne.

<sup>15</sup> Od 16. VII. do 7. X. brak zapisów.

<sup>16</sup> Zapisy rzadkie, w niektórych miesiącach po jednym; od 15. V. do 21. VI. nie ma żadnego zapisu.

<sup>17</sup> W miesiącu 1—2 chrzty, w grudniu żadnego.

<sup>18</sup> Brak zapisów w czerwcu, sierpniu, wrześniu i grudniu.

<sup>19</sup> Zapisy regularne.

<sup>20</sup> Od 19. IV. do 27. IX. oraz w grudniu brak zapisów.

<sup>21</sup> W grudniu i lutym brak zapisów; jeden zapis z lipca 1668 znajduje się przed styczniem 1667 r.

Ciąg dalszy Tabl. XXI.

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1669 <sup>22</sup>	22	1680 <sup>28</sup>	20	1691 <sup>26</sup>	25
1670 <sup>22</sup>	36	1681 <sup>29</sup>	14	1692 <sup>26</sup>	26
1671 <sup>23</sup>	24	1682 <sup>26</sup>	26	1693 <sup>32</sup>	21
1672	23	1683 <sup>30</sup>	25	1694 <sup>33</sup>	20
1673 <sup>22</sup>	33	1684 <sup>26</sup>	27	1695 <sup>34</sup>	21
1674 <sup>22</sup>	25	1685 <sup>31</sup>	22	1696 <sup>26</sup>	24
1675 <sup>22</sup>	32	1686 <sup>26</sup>	25	1697 <sup>22</sup>	33
1676 <sup>24</sup>	23	1687 <sup>22</sup>	36	1698	30
1677 <sup>25</sup>	21	1688 <sup>22</sup>	31	1699 <sup>35</sup>	24
1678 <sup>26</sup>	19	1689 <sup>22</sup>	38	1700	26
1679 <sup>27</sup>	21	1690	29		

<sup>22</sup> Zapisy regularne.

<sup>23</sup> Brak zapisów w październiku i grudniu.

<sup>24</sup> Brak zapisów w styczniu i grudniu, w lutym tylko jeden zapis.

<sup>25</sup> Brak zapisów w styczniu i czerwcu, a w lutym, marcu, kwietniu i maju po jednym zapisie.

<sup>26</sup> Nie ma dowodów na opuszczenia.

<sup>27</sup> Brak zapisów w styczniu i grudniu.

<sup>28</sup> Brak zapisów w kwietniu.

<sup>29</sup> Brak zapisów od 25. III. do 22. V. i od 15. VI. do 12. VIII.

<sup>30</sup> Brak zapisów od 17. IV. do 4. VI.

<sup>31</sup> Brak zapisów od 18. IV. do 15. VI.

<sup>32</sup> Brak zapisów w maju i grudniu.

<sup>33</sup> Brak zapisów od 4. IV. do 2. VI.

<sup>34</sup> Zapisy zaczynają się od 9. III.

<sup>35</sup> Brak zapisów w grudniu.



Tabl. XXII. Roczne liczby chrztów w kościele św. Rocha

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1657 <sup>1</sup>	16	1672	13	1687 <sup>6</sup>	8
1658 <sup>2</sup>	5	1673	21	1688	10
1659	8	1674	10	1689	11
1660	6	1675	14	1690 <sup>2</sup>	5
1661	7	1676	14	1691	14
1662	7	1677	12	1692 <sup>2</sup>	8
1663	17	1678	15	1693 <sup>2</sup>	6
1664	9	1679	12	1694 <sup>2</sup>	7
1665	16	1680 <sup>3</sup>	10	1695	12
1666	18	1681 <sup>4</sup>	6	1696	14
1667	12	1682 <sup>3</sup>	9	1697	13
1668	10	1683	16	1698 <sup>7</sup>	5
1669	15	1684 <sup>5</sup>	18	1699 <sup>3</sup>	5
1670	13	1685	16	1700	1
1671	7	1686	14		

<sup>1</sup> Zapisy kończą się w październiku — kilkutygodniowe przerwy między zapisami.

<sup>2</sup> Przerwy kilkumiesięczne.

<sup>3</sup> Puste miejsce.

<sup>4</sup> Przerwa od lutego do lipca.

<sup>5</sup> Poprzestawiane karty.

<sup>6</sup> Puste miejsce — przerwy kilkumiesięczne.

<sup>7</sup> Ostatni zapis z sierpnia.

i obniżyła się stopa, np. na ok. 8‰, wówczas ludności wyznania katol. na połowę XVII w. byłoby dla całej par. świętowojciechowskiej około 2500, czyli dla terenu ściśle miejskiego ok. 2000, co razem z protestantami oraz ludnością żydowską tu zamieszkałą wynosiłoby niewiele ponad 2,5 tysiąca.

Po najeździe szwedzkim, a więc w okresie 1657—1664, liczba zapisów ślubów w ciągu roku nie przekracza 10, a w r. 1665 skacze na 18, by w następnych latach spaść znowu do poziomu 10—16. Dopiero w r. 1677 osiąga liczbę 31, rezerwując w księdze jeszcze 2—3 miejsca na późniejsze zapisy, których zapomniano dokonać. W okresie 1678—1693 zaznacza się duża nieregularność w zapisach, których roczna liczba oscyluje ok. 20. W r. 1694 sporządzono ślubnych metryk 28, a w r. 1695—35, by w r. 1696 tylko 15 i w następnych ok. 20 co roku. Gdyby więc przyjąć przeciętną roczną liczbę ślubów w 3. i 4. ćwierci XVII w. na ok. 20, trzeba by w konsekwencji przyjąć również, że ludność tu zamieszkała nie przekraczała w tym czasie 2000 osób.

Dla parafii św. Marcina dane o ślubach zachowały się dopiero od r. 1671. Przeciętna roczna liczba ślubów w ostatnim 30-leciu XVII w. kształtowała się na poziomie 25—30. Przyjmując i tu stopę w wys. ok. 10‰, otrzymamy ludności wyznania katolickiego ok. 3000. Jeżeli policzymy 20—25‰ na innowierców,



Tabl. XXIII. Roczne liczby chrztów w kościele św. Mikołaja

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1714 <sup>1</sup>	21	1727	25	1740	36
1715 <sup>2</sup>	32	1728	33	1741 <sup>15</sup>	29
1716 <sup>3</sup>	33	1729 <sup>10</sup>	34	1742	39
1717 <sup>4</sup>	39	1730 <sup>11</sup>	39	1743	34
1718 <sup>5</sup>	42	1731	44	1744 <sup>16</sup>	46
1719 <sup>6</sup>	28	1732 <sup>12</sup>	40	1745 <sup>17</sup>	42
1720 <sup>7</sup>	40	1733	49	1746	31
1721	31	1734 <sup>13</sup>	41	1747	39
1722 <sup>8</sup>	29	1735	29	1748	54
1723	34	1736	39	1749	44
1724	34	1737 <sup>14</sup>	18	1750	54
1725	33	1738	24		
1726 <sup>9</sup>	29	1739	38		

<sup>1</sup> 1 zapis znajduje się na dolepionej kartce.

<sup>2</sup> w maju i październiku zapiski kontrolne; 1 zapis na dolepionej kartce, na końcu roku zostawiono miejsce na 3 zapisy.

<sup>3</sup> w styczniu zostawiono miejsce na 1 zapis, w lutym i marcu 2, w czerwcu 1 zapis skreślony, tak samo we wrześniu, w październiku zapiska kontrolna.

<sup>4</sup> w styczniu zostawiono miejsce na 1 zapis, w maju i październiku zapiski kontrolne.

<sup>5</sup> z tych 2 zapisy dolepione są na kartce.

<sup>6</sup> w maju i październiku zapiski kontrolne.

<sup>7</sup> w kwietniu i październiku zapiski kontrolne.

<sup>8</sup> w czerwcu zapiska kontrolna.

<sup>9</sup> na końcu roku zostawiono miejsce na 1 napis.

<sup>10</sup> w styczniu 1 zapis skreślony.

<sup>11</sup> zapisy zaczynają się od lutego dopiero.

<sup>12</sup> w październiku 1 zapis wykreślony.

<sup>13</sup> zapisy zaczynają się dopiero od lutego.

<sup>14</sup> brak zapisów w kwietniu, czerwcu, lipcu i październiku.

<sup>15</sup> w styczniu 1 zapis wykreślony.

<sup>16</sup> we wrześniu jeden zapis wykreślony. <sup>17</sup> w grudniu jeden zapis wykreślony.

wówczas globalna liczba ludności w tej części miasta wynosiłaby 3500—4000 osób, zatem o całe 50% mniej, niż przyjęliśmy na r. 1590. Gdyby przyjęć stopę ślubów na ok. 8‰, wtedy ludności wyznania katol. otrzymalibyśmy 3100—3700. Przeciętna roczna liczba urodzeń wynosiła tu u schyłku XVII w. ok. 80—85. Przyjmując stopę z końca XVI w. w wys. 30‰, otrzymujemy ludności wyznania katol. ok. 3000. Jeżeli stopę obniżymy na 28‰, otrzymamy ludności nieco ponad 3 tys., jeżeli podwyższymy ją do 35‰, otrzymamy ludności zaledwie ok. 2500. Byłaby to jednak liczba zbyt niska, chociaż i niewiele większa liczba 3000 świadczy o poważnym spadku ludności w stosunku do okresu sprzed najazdu szwedzkiego. Wynika z tego, że współczesne relacje o spalaniu i zdewastowaniu dzielnic miasta z tej strony murów przez Szwedów znajdują i w tym źródle swoje potwierdzenie.







1641: } Pozostawiono po jednym pustym miejscu.

1642: }  
1643: Brak pustych miejsc.

1644: " " "

1645: " " "

1646: Puste miejsce do dwu zapisów.

1647: " " " " "

1648: Brak pustych miejsc.

1649: Brak zapisów.

1650: Puste miejsce do trzech zapisów.

1651: }

1652: } Pustych miejsc nie zostawiono.

1653: }

1654: }

1655: Pozostawiono miejsce do trzech zapisów.

Po 1655 — 1 zapis z 1651, potem rok 1658.

Przy końcu kodeksu znajdują się zapisy ślubów od 1626 r. po 3—6 rocznie.

Można znaleźć również zapisy ofiar, inwentarz kościoła i inne dodatki.

C. d. tabl. XXIV

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1658 <sup>1</sup>	6	1672	14	1686	5
1659	2	1673	9	1687	9
1660	9	1674	4	1688	12
1661	4	1675	12	1689	8
1662	4	1676	6	1690 <sup>10</sup>	11
1663	6	1677	14	1691	12
1664	9	1678 <sup>5</sup>	14	1692 <sup>11</sup>	8
1665 <sup>2</sup>	9	1679	10	1693	1
1666 <sup>3</sup>	7	1680 <sup>6</sup>	8	1694 <sup>12</sup>	4
1667	7	1681 <sup>7</sup>	7	1695 <sup>13</sup>	4
1668 <sup>4</sup>	7	1682 <sup>8</sup>	15	1696	10
1669	11	1683	8	1697	17
1670	14	1684 <sup>9</sup>	6	1698	9
1671	15	1685	8	1699	19

<sup>1</sup> Ostatni zapis z roku 1655, następny z r. 1658.

<sup>2</sup> powódź — duże zniszczenia.

<sup>3</sup> wzmianka o wielkiej suszy i wojnie domowej.

<sup>4</sup> puste miejsca na 1 zapis.

<sup>5</sup> 2 zapisy niekompletne.

<sup>6</sup> Wpisano nazwy miesiąca (Junius, Julius, Augustus) i pozostawiono puste miejsca na 1 zapis.

<sup>7</sup> Luka 3-miesięczna.

<sup>8</sup> Puste miejsce na 2 zapisy.

<sup>9</sup> Wzmianka o nieszczęśliwym wypadku na moście.

<sup>10</sup> Puste miejsce.

<sup>11</sup> 2 wzmianki: jedna, krótka, o ingresie córki króla Jana, druga, dłuższa, o nieszczęśliwym wypadku.

<sup>12</sup> Pismo bardzo nieczytelne, w niektórych wypadkach prawie zupełnie zatarte.

<sup>13</sup> Jeden zapis nie dokończony. Oprócz tego puste miejsce na 2 zapisy — wpisana została tylko data.



Tabl. XXV.

Roczne liczby chrztów w kościele św. Krzyża (*Kreuzkirche*) w latach 1596—1611

R o k	Razem dzieci	P ł e ć			w tym par bliźnięt	w tym dzieci nie- ślubnych
		męska	żeńska	nieozna- czona		
1596 <sup>1</sup>	7	2	5	—	—	—
1597	109	56	52	1	1	6
1598	91	49	41	1	2	5
1599	99	49	48	2	—	5
1600	73	43	26	4	1	3
1601	49	21	27	1	—	2
1602	78	45	33	—	1	5
1603	99	39	57	3	5	4
1604	72	34	38	—	—	2
1605	75	38	36	1	—	2
1606 <sup>2</sup>	94	50	43	1	2	8
1607	67	37	29	1	—	3
1608	101	47	54	—	1	5
1609	81	35	43	3	1	—
1610	69	26	43	—	3	3
1611 <sup>3</sup>	30	11	18	1	1	2

<sup>1</sup> Zapisy pochodzą tylko z listopada i grudnia.<sup>2</sup> Poza ogólną liczbą dzieci znajduje się jeszcze jeden zapis dotyczący chrztu dorosłego młodzieńca — arianina.<sup>3</sup> Zapisy doprowadzone są tylko do kwietnia.<sup>4</sup> Płeć nieoznaczona występuje w zapiskach chrztów dzieci martwo urodzonych.

Tabl. XXVI.

Roczne liczby chrztów w kościele św. Krzyża w okresie 1632—1705

R o k	Razem dzieci	P ł e ć			W tym par bliźnięt
		męska	żeńska	nieozna- czona	
1632	7	4	3	—	—
1633	29	14	15	—	1
1634	32	15	17	—	—
1635	28	12	16	—	—
1636	33	19	14	—	—
1637	41	19	22	—	1
1638	29	21	8	—	—
1639	32	15	16	—	—
1640	29	19	10	—	—
1641	29	16	13	—	—



C. d. Tabl. XXVI.

R o k	Razem dzieci	P ł e ć			W tym par bliźniąt
		męska	żeńską	nieozna- czona	
1642	34	21	13	—	—
1643	30	14	16	—	—
1644	47	28	19	—	2
1645	43	22	21	—	1
1646	37	21	16	—	1
1647	50	30	20	—	—
1648	32	16	16	—	—
1649	27	15	12	—	—
1650	46	25	21	—	1
1651	45	22	23	—	—
1652	47	24	23	—	—
1653	41	17	24	—	1
1654 <sup>1</sup>	11	4	7	—	1
1655 <sup>2</sup>	10	9	1	—	—
1656 <sup>3</sup>	—	—	—	—	—
1657 <sup>3</sup>	—	—	—	—	—
1658 <sup>4</sup>	19	12	7	—	—
1659	17	10	7	—	—
1660	27	12	15	—	—

<sup>1</sup> zapisy doprowadzone są tylko do kwietnia, dalszych z tego roku brak.

<sup>2</sup> zapisy są od II—V; ostatni zapis z XII.

<sup>3</sup> brak dla tych lat zupełnie zapisów.

<sup>4</sup> zapisy dopiero od III mies.

C. d. Tabl. XXVI.

Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów	Rok	Liczba zapisów
1661	17	1676	15	1691	30
1662	19	1677	13	1692	30
1663	25 <sup>5</sup>	1678	18	1693	25
1664	18	1679	12	1694	27
1665	18 <sup>6</sup>	1680	18	1695	20
1666	20	1681	21 <sup>11</sup>	1696	27
1667	12	1682	19	1697	29
1668	22	1683	19	1698	28
1669	20 <sup>7</sup>	1684	18	1699	24 <sup>15</sup>
1670	18	1685	28 <sup>12</sup>	1700	19
1671	16 <sup>8</sup>	1686	29 <sup>13</sup>	1701	20
1672	17	1687	19	1702	27
1673	14 <sup>9</sup>	1688	26	1703	20
1674	16 <sup>10</sup>	1689	29	1704	30 <sup>16</sup>
1675	13	1690	2 <sup>14</sup>	1705	19



- <sup>5</sup> 2 zapisy dotyczą chrztu bliźniąt  
<sup>6</sup> - <sup>11</sup> 1 zapis dotyczy chrztu bliźniąt  
<sup>15</sup> 1 zapis dotyczy chrztu bliźniąt  
<sup>16</sup> 2 zapisy dotyczą chrztu bliźniąt.

Tabl. XXVII.

Roczne liczby zgonów wg płci zapisane w księdze kościoła św. Krzyża  
w okresie 1597—1612

R o k	Ogółem zmarło	Męż- czyzn	Kobiet	D z i e c i			R a z e m d z i e c i
				chłop- ców	dzie- wcząt	nieozna- czone	
1597	68	24	11	3	2	28	33
1598	108	33	15	24	17	19	60
1599	144	29	17	35	37	26	98
1600 <sup>1</sup>	42	11	12	9	5	5	19
1601	27	9	5	3	7	3	13
1602	64	23	7	12	11	11	34
1603	79	21	10	26	14	8	48
1604 <sup>2</sup>	38	17	7	7	7	—	14
1605	57	19	10	10	5	13	28
1606 <sup>3</sup>	40	15	7	2	12	4	18
1607 <sup>4</sup>	37	7	6	7	8	9	24
1608 <sup>5</sup>	47	16	8	11	7	5	23
1609	77	21	10	13	22	11	46
1610	93	33	15	16	16	13	45
1611	46	22	8	7	6	3	16
1612	1	1	—	—	—	—	—

<sup>1</sup> W roku 1600 panowała zaraza i zapisy doprowadzone są tylko do czerwca, liczba więc zmarłych w tym roku nie jest kompletna. Przy ostatniej zapisce podana jest suma ogólna zmarłych w tym roku na zarazę:

- a) bei augsburgischer Confession Gemeinde 456  
b) in Polnischer Gemeinde 32  
c) bei den Bruedern 85

<sup>2</sup> W roku tym od sierpnia rozpoczęła się zaraza, na którą umarło:

- a) bei unserer Gemeinde 257  
b) bei Polnischer Gemeinde 16  
c) bei den Bruedern 21

Summa 300

<sup>3</sup> Od października do końca 1606 r. zmarło w parafi św. Krzyża na zarazę 58 osób.

<sup>4</sup> Na zarazę umarło w tym roku 77 osób.

<sup>5</sup> Na końcu roku podano, że suma zmarłych w 1608 roku wynosi 66, tymczasem zapisów jest tylko 47.

Biorąc cały obszar miasta lewobrzeżnego pod względem ludnościowym, możemy powiedzieć, że pod koniec XVII w. było tu ludności ok. 11000—12000. Jeżeli w tym samym kierunku szedł rozwój zjawisk demograficznych i na prawym brzegu Warty, a sądzić należy, że szedł, wówczas nie doliczymy się dla całego Poznania więcej ludności niżeli ok. 14 000, a może i nieco mniej.